

Zdzisław Adam Rajewski

Wielkopolskie cmentarzyska rządowe okresu wczesnodziejowego

Les cimetières protohistoriques de la Grande Pologne.

Z XI tablicami, 5 rycinami i 4 planami. — Avec XI planches, 5 figures et 4 plans.

C Z E Ś C I.

Przedmowa

Praca niniejsza obejmuje wczesnodziejowe wielkopolskie cmentarzyska rządowe z obszaru woj. poznańskiego oraz związane z nimi zagadnienia. Układ pracy jest następujący: Wstęp zawiera przedmowę, wykaz literatury i wykaz skrótów, część pierwsza: materiał i załączniki, część druga: analizę, syntezę materiału i uwagi ogólne. Przy opisie materiałów uwzględniam nr. inwentarza muzealnego, literaturę oraz wszelkie notatki archiwalne i zebrane informacje ustne. Uwzględniam obszar województwa poznańskiego w dotychczasowych granicach, a przynależność do powiatów podaję według podziału administracyjnego z r. 1922 na podstawie „Spisu Miejscowości Województwa Poznańskiego“, Poznań 1922. Nakładem Urzędu Statystycznego Min. B. Dz. Pr.

Materiał, który posłużył mi do pracy niniejszej, znajduje się w dużej części w Dziale Przedhistorycznym Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu (przejęty z dawnych zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, ze zbiorów hr. Zbigniewa Węsierskiego Kwileckiego, Jażdżewskiego, Koehlera i in.), częściowo zaś w Muzeum Miejskim w Bydgoszczy, w Museum für Völkerkunde w Berlinie¹⁾ i w zbiorach Państwowego Urzędu Konserwatorskiego Zabytków Przedhistorycznych w Poznaniu.

Na przeprowadzenie badań w muzeach i na rozkopanie cmentarzyska w Białym Piątkowie uzyskałem zasiłek w wysokości 300 zł z Funduszu Kultury Narodowej w Warszawie przez Dyrektora Funduszu WP. Dr. St. Michalskiego i w wysokości 100 zł z Rektoratu Uniwersytetu Poznańskiego.

Kończąc dziękuję uprzejmie WPP. Profesorowi Józefowi Kostrzewskiemu za udzielanie mi cennych wskazówek w czasie pisania pracy jak i za łaskawe użyczenie swych materiałów. Profesorowi Stanisławowi Poniańskiemu i Docentowi Romanowi Jakimo-

wiczowi za omówienie ze mną niektórych zagadnień związanych z pracą, Profesorowi Zygmuntowi Zakrzewskiemu i p. Helenie Cichoszewskiej za udzielenie informacji o niektórych cmentarzyskach, pp. Halinie Szczerkowskiej i Wacławowi Boratyńskiemu za wykonanie rysunków, kolegom Dr. Rudolfovi Jamce, Dr. Konradowi Jażdżewskiemu, Mgr. Jackowi Delekcie, Mgr. Józefowi Marciniakowi, Mgr. Kazimierzowi Salewiczowi za użyczenie swych materiałów, Mgr. Aleksandrowi Szelidze za wykonanie analizy chemicznej niektórych zabytków metalowych, znajdujących się w Dziale Przedhistorycznym Muz. Wlkp. w Poznaniu. WPP. M. Kościelskiej w Miłosławiu i Andrzejowi Mańkowskemu w Winnogórze za udzielenie mi pomocy i gościny w czasie badań w pow. średzkim i wrzesińskim. Pracę ukończyłem w kwietniu 1935 roku, lecz uzupełniłem ją materiałami z roku 1936 w styczniu i lutym 1937 roku.

Poznań — Instytut Prehistoryczny Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu.

Literatura

Literaturę odnoszącą się do wielkopolskich cmentarzysk rządowych podzielić można na dwie grupy: do pierwszej (materiałowej) włączymy pokaźną liczbę prac, ograniczających się do opisu poszczególnych cmentarzysk oraz związanych z nimi zabytków, drugi rodzaj obejmie prace syntetyczne w znaczeniu ogólnym.

Jedna z najstarszych prac — to wykaz grobów i ich inwentarza ze Ślaboszewa w powiecie mogileńskim, pióra Schwartza, drukowany w „Materialien...“ z. II. r. 1880. Dalej wymienić należy krótki artykuł Erzepkiego o cmentarzysku w Uścięcicach w pow. grodzkim, ogłoszony w „Dzienniku Poznańskim“ w r. 1886. Z kolei następuje szereg drobnych prac i notatek, ogłoszonych przez Virchow i Schwartza w „Zeitschrift für Ethnologie“ (Verhandlungen). Krótkie wzmianki znajdziemy w czasopismach niektórych prehistorycznych i etnologicznych polskich i nie-

¹⁾ Obecnie Städt. Mus. f. Vorgeschichte.

mieckich w latach 1900—1918. W roku 1915 ukazała się praca Hilmara Kalliefa w „Præhistorische Zeitschrift“, o Kruszycy i Przybysławiu. Z literatury nowszej wymienimy pracę J. Kostrzewskiego o cmentarzysku w Wierzenicy, w pow. poznańskim, ogłoszoną w „Zapiskach Muzealnych“ w r. 1920, oraz o cmentarzysku w Łubówku w pow. gnieźnieńskim, drukowaną w „Przeglądzie Archeologicznym“ w r. 1920. W latach ostatnich ukazała się praca Z. Zakrzewskiego o cmentarzysku w Strzelcach w pow. mogileńskim, w „Księdze Pamiątkowej ku czci Demetrykiewicza w roku 1930. Monografie powiatowe (pow. wrzesińskiego, gostyńskiego 1931 i 1932 r.), pióra Zdz. Rajewskiego, zamkną dotychczasowe prace materiałowe. Materiałem kostnym (kranjologicznym) zajął się Virchow, w r. 1882 (co do czaszek z Ulejna, Pawłowic, Słaboszewa i in.) oraz w latach następnych w „Verhandlungen“. Próbcę syntezy materiału kostnego ze Słaboszewa dał Kopernicki w „Zbiorze Wiadomości“ w r. 1883. Lukę między r. 1883 a r. 1934 wypełniają prace Jana Czekanowskiego p. t. Człowiek w czasie i przestrzeni, str. 134—142 i Karola Stojanowskiego p. t. Typy kranjologiczne Wielkopolski — Slavia Occident. t. 13, str. 31—94. Prace syntetyczne z zakresu cmentarzysk ograniczają się do artykułu dra Klemensa Koehlera w Zeitschrift für Ethnologie 1896, dającego pierwsze zestawienie kabłączków skroniowych z Wielkopolski, pracy J. Kostrzewskiego p. t. Wielkopolska w czasach przedhistorycznych, wyd. I z r. 1913, str. 158 i wyd. II z r. 1923, str. 214 oraz do „Archeologii Polski“ Wł. Antoniewicza, z r. 1930, str. 251. Załączony na początku pierwszy wykaz literatury obejmuje wyłącznie prace i czasopisma, odnoszące się do zabytków i cmentarzysk wielkopolskich. Wykazy skrótów umieszczam także na wstępie.

Wykaz skrótów

Alb. Zab. Przedh. — Erzepki B. i Koehler K.: Album zabytków przedhistorycznych Wielkiego Księstwa Poznańskiego.
 Archeologia... — Antoniewicz Włodzimierz: Archeologia Polski. Warszawa.
 Arch. Pow. — Archiwum Powiatowe Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego.
 Ausst. Pos. — Blume Erich: Ausstellung im Kaiser-Friedrich Museum. Vor- und Frühgeschichtliche Altertümer aus dem Gebiet der Provinz Posen.
 Denkmäler. — Lissauer: Die præhistorischen Denkmäler...
 Dwutyg. Nauk. — Dwutygodnik Naukowy. Poznań.
 Dz. Pd. — Dział Przedhistoryczny Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu.
 Fischer — Fischer Stan.: Zwyczaje Pogrzebowe Ludu Polskiego, Lwów.
 Hist. Mon. — Historische Monatsblätter, Poznań.
 H. G. — Historische Gesellschaft.
 Kultura Polski — Jakimowicz Roman: Kultura Polski wczesnohistorycznej (z powodu „Archeologii Polski“ prof. Antoniewicza) recenzja w Przeglądzie Archeol. t. V.

Kultura Śląska — Roman Jakimowicz: Kultura Śląska w zaraniu dziejów w świetle wykopalisk. Katowice 1936 r.
 Łęga — Łęga Władysław: Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk r. 55 i 36. Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu.
 Materialien (Mat.) — Schwartz W.: Materialien zu einer prähistorischen Kartographie der Provinz Posen. Nachtrag —IV.
 Mitt. Anthr. — Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft. Wien.
 Nr. inw. — Numer inwentarza, rok i liczba. Liczby w nawiasie oznaczają nr. kartki katalogowej.
 P.-A. — Przegląd Archeologiczny. Poznań.
 P. U. K. — Państwowy Urząd Konserwatorski Zabytków Przedhistorycznych w Poznaniu.
 Słow. Geogr. — Słownik Geograficzny.
 Świat. — Światowit, t. I—XV. Warszawa.
 T. P. N. — Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu.
 Verhandl. — Verhandlungen der Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte. (Zeitschrift für Ethnologie). Berlin.
 W-a — Kostrzewski Józef: Wielkopolska w czasach przedhistorycznych, wyd. I i II. Poznań 1913 i 1923.
 Wykaz... — Sadowski J. N.: Wykaz Zabytków Przedhistorycznych na Ziemiach Polskich.
 Zeit. Hist. Ges. Pos. — Zeitschrift der Historischen Gesellschaft. Poznań.

Wykaz literatury

Antoniewicz Włodzimierz: Archeologia Polski. Warszawa 1930.
 Blume Erich: Ausstellung im Kaiser-Friedrich Museum. Vor- und Frühgeschichtliche Altertümer aus dem Gebiet der Provinz Posen. Poznań 1909.
 Dziennik Poznański. Poznań.
 Elbinger Jahrbuch. Elbing.
 Erzepki B. i Koehler K.: Album zabytków przedhistorycznych Wielkiego Księstwa Poznańskiego, z. I—IV. Poznań, 1895—1915.
 Feldmanowski Hieronim: Wykopalka pawłowickie. Poznań 1877.
 Frenzel: Die Lausitzer Wenden. 1932.
 Jakimowicz Roman: Kultura Polski wczesnohistorycznej (z powodu „Archeologii Polski“ prof. Antoniewicza). Przegląd Archeologiczny, t. IV. Poznań 1930 r.
 Kopernicki I.: O czaszce przedhistorycznej ze Słaboszewa. Rozprawy Polskiej Akademii Umiejętności, t. III. Kraków.
 Idem: Czaszki i kości z 3 starożytnych cmentarzysk (Słaboszewo), z III tablicami. Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej, t. VII.
 Kostrzewski Józef: Badania archeologiczne w Wierzenicy, w pow. poznańskim wsch. (z 20 ryc. i planem cmentarzyska). Zapiski Muzealne, z. IV—V. Poznań 1920 r.
 Idem: Cmentarzysko z śladami kultury wikingów w Łubówku, w pow. gnieźnieńskim (z 4 ryc. i 1 tabl.) Przegląd Archeologiczny, t. I. Poznań.
 Idem: Pradzieje Bydgoszczy. Przegląd Bydg. Bydgoszcz.
 Idem: Poznań w czasach przedhistorycznych. Księga Pamiątkowa Stoł. Miasta Poznania. Poznań 1929 r.
 Idem: Wielkopolska w czasach przedhistorycznych, wyd. II. Poznań 1923 r.
 Kurjer Poznański: Poznań.
 Lissauer A.: Die præhistorischen Denkmäler der Provinz Westpreussen und der angrenzenden Gebiete. Leipzig.
 Łęga Władysław: Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk. Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu. R. 35—36. Toruń 1929—1930.
 Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien. Wien. t. XXIV, 1894 r.

- Much*: Kunsthistor. Atlas K. K. Centralkommission. Wien 1889.
- Præhistorische Zeitschrift*. Im Auftrage der Berliner und der Deutschen Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte. Berlin.
- Przegląd Archeologiczny*. Czasopismo poświęcone archeologii przedhistorycznej i numizmatyce średniowiecznej. Polskie Towarzystwo Prehistoryczne. Poznań, t. I—V. 1920—1936 r.
- Rajewski Zdzisław Adam*: Pradzieje powiatu rawickiego. (Nieopublikowane). Poznań 1931 r..
- Idem*: Pradzieje powiatu wrzesińskiego, z IX tabl. i 4 mapkami. Września, Jej Ziemia i Mieszkańcy. Września 1932 r.
- Idem*: Powiat gostyński w czasach przedhistorycznych z VI tabl., 4 mapkami i 6 ryc. (w tekście). Kronika Gostyńska, seria IV, z. 8—10. 1932 r. Kościan.
- Sadowski J. N.*: Wykaz zabytków przedhistorycznych na ziemiach polskich. Kraków 1877 r.
- Schwarz W.*: Materialien zu einer prähistorischen Kartographie der Provinz Posen. Nachtrag. I—IV. Poznań 1879—1882.
- Słownik Geograficzny*.
- Światowit*. Rocznik poświęcony archeologii przedziejowej i badaniom pierwotnej kultury polskiej i słowiańskiej. Warszawa.
- Verhandlungen der Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte*. (Por. Zeitschr. für Ethnologie). Berlin.
- Wielkopolskie nazwy polne*. Poznań 1911.
- Zakrzewski Zygmunt*: Ogólne wyniki badań zabytków na Ostrowie Lednickim. II. Zjazd Prehistoryków Polskich w Krakowie.
- Zapiski Muzealne*. Towarzystwo Muzealne Poznań. Poznań 1917—1920.
- Zbiór wiadomości do antropologii krajowej*. Kraków.
- Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen, zugleich Zeitschrift des Historischen Vereins für den Netzedistrikt zu Bromberg*. Poznań 1885—1918 r.
- Zeitschrift für Ethnologie*. (Verhandlungen). Organ der Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte. Berlin 1869—1925.
- Z olchłani wieków*. Poznań.

Wykaz literatury ogólnej

- Brückner A.*: Dzieje kultury polskiej. Kraków 1931.
- Idem*: Mitologia Polska. Bydgoszcz.
- Idem*: Słownik etymologiczny języka polskiego. Kraków.
- Czekanowski Jan*: Człowiek w czasie i przestrzeni. Warszawa 1934.
- Fischer St.*: Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego. Lwów.
- Gromnicki Tadeusz ks.*: Świętopietrze w Polsce. Kraków 1908.
- Jahresschrift für die Vorgeschichte der sächsisch-thüring. Länder*. Halle.
- Jakimowicz Roman*: Kultura Śląska w zaraniu dziejów w świetle wykopalisk. Katowice 1936.
- Kałwa Piotr ks.*: Powstanie i rozwój polskiej kołеды.
- Klinger Witold*: Jajko w wierzeniach ludu polskiego
- Kozierowski St. ks.*: Badania nazw topograficznych. Roczn. T. P. N. w Poznaniu.
- Kurtz Heinrich*: Slawische Bodenfunde in Schlesien. Breslau 1936.
- Loziński*: Życie polskie w dawnych wiekach.
- Moszyński*: Kultura ludowa Słowian.
- Niederle Lubor*: Život Starých Slovanů. Praga.
- Nowodvorski M. ks.*: Encyklopedia kościelna. Warszawa.
- Reallexikon der Vorgeschichte*. Berlin.
- Reallexikon der Germanischen Altertumskunde*.
- Reallexikon*. Forrer.

- Tygodnik Ilustrowany*. Warszawa 1904.
- Tymieniecki K.*: Społeczeństwo Słowian Lechickich. *Wiener Præhistorische Zeitschrift*. Wien.
- Zachorowski St.*: Początki parafij polskich.

C z ę ś ć I.

Materiały

Białe Piątkowo pow. wrzesiński. Stanowisko 4. (Plan „D“).

Wzniesienie piaszczysto-żwirowate na pn-zach. od wsi, nad torfowiskami, wł. rolnika K. Mielewskiego. Wzniesienie to splanowano przez orkę w latach 1873—1934. W latach 1873—75 brano stąd żwir na budowę szosy, znajdując około 50 grobów, a w nich naczynia gliniane, wiadra żel., przedmioty żel., ozdoby. W jednym grobie dziecięcym znaleziono paciorki i 3 kabłączki, które dziadek obecnego właściciela pola oddał do Muzeum Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu. Szkielety leżały w kilku rzędach, dość równoległe obok siebie, orientowane czaszką na wd. lub zd. W dniach 14—25 VIII. 1934 r. przeprowadziłem prace wykopaliskowe na części niezniszczonej ementarzy-ska, odkrywając 17 grobów.

Grób I. Szkielet osobnika dorosłego, zorientowany na wd., długość około 150 cm, spoczywał w warstwie piasku i gliny.

Grób II. zniszczony. Szczątki szkieletu kobiecego, orientowane na wd.

Grób III. Szkielet kobiecy, zorientowany na zd., prawa ręka na łonie, szczęki szeroko rozwarte, czaszka skręcona w lewo, długość szkieletu 145 cm.

Grób IV. Szkielet dziecka, zorientowany na wd., lewa ręka na łonie, czaszka pochylona na lewo, długość szkieletu 124 cm.

Grób V. Szkielet dziecka, zorientowany na wd., długości około 100 cm. Przy prawym biodrze nożyk żelazny, uszkodzony, zwrócony tyłcem ku piersiom, długość 10 cm. Przy lewym kolanie silnie zniszczone krzesiwko żelazne.

Grób VI. Szkielet mężczyzny, zorientowany na wd., lewa ręka na łonie, długość 160 cm. Przy lewej ręce ośelka z łupku, długość 10 cm (Tabl. IX, 2), poniżej ułamek noża żelaznego.

Grób VII. Szkielet męski długość 180 cm, zorientowany na zd. W odległości 30 cm od stóp wiadro żel., składające się z kabłąka i 3 obręczy (Tabl. VIII, 6). Mierzone w grobie miało 18 cm wysokości, od 14—16 cm średnicy. Przy lewym biodrze nóż żelazny, długość 14 cm (Tabl. IX, 1), zwrócony tyłcem do piersi.

Grób VIII. Szkielet dziecka, długość 110 cm, zorientowany na wd. Przy lewym biodrze nożyk żelazny (Tabl. IX, 6), długość 10 cm, z resztką pochewki z płótna.

Grób IX. Szkielet męski, dług. 175 cm, zorientowany na zd., szczęki szeroko rozwarłe, czaszka pochylona na lewo. Przy lewym biodrze nóż żelazny, dług. 11,5 cm, zwrócony tylcem do piersi (Tabl. IX, 5).

Grób X. Szkielet męski, dług. 165 cm, zorientowany na wd. Przy lewym boku nóż żelazny, dług. 18 cm, zwrócony tylcem do piersi. Na tylcu resztki oprawy drewnianej, na nożu resztki pochewki skórzanej. W osobnej pochewce, złączonej z pochewką noża szpila z brązu, typowa forma kultury lużyckiej z płaską główką, średn. 2½ mm, dług. 18 cm (Tabl. X, 3).

Grób XI. Szkielet, dług. 150 cm, zorientowany na zd. Przy lewym boku nożyk żelazny, dług. 11 cm (Tabl. IX, 7). z resztkami pochewki płóciennej i oprawy drewnianej na tylcu.

Grób XII. Szkielet męski, dług. 185 cm, zorientowany na wd., szczęki szeroko rozwarłe, czaszka pochylona na prawo.

Grób XIII. Szkielet, dług. 150 cm, zorientowany na zd. Przy lewym biodrze, przy ręce, ułamek monety brązowej z końca X w., określonej przez prof. Zygmunta Zakrzewskiego.

Grób XIV. Szkielet dziecka, dług. 130 cm, zorientowany na zd. Przy lewym kolanie ułamki blaszki z brązu, zdobionej guzkami, wybijanymi stemplem (Tabl. XX, 5).

Grób XV. Szkielet, dług. 175 cm, zorientowany na wd., czaszka pochylona na lewo. W odległości 20 cm od stóp wiadro z resztkami deseczek, średn. 13,5—15 cm, składające się z 4 obręczy oraz z jednego uszka dla kabłaka (Tabl. VIII, 7). Kabłak i drugie uszko wydobyto prawdopodobnie przy orce. Przy lewym biodrze nóż żelazny z resztkami pochewki płóciennej, obitej prawdopodobnie blachą brązową (nikłe resztki), z tylcem oprawionym w drzewo, dług. 13 cm.

Grób XVI. Szkielet dziecka, dług. 110 cm, zorientowany na wd. Przy prawej ręce ułamek noża żelaznego. Przy lewym kolanie zużyta osełka z łupku, z wyraźnymi śladami ostrzenia na niej przedmiotu żelaznego (noża) (Tabl. IX, 4). Poniżej stóp kieł dzika (przynależność do grobu wątpliwa).

Grób XVII. zniszczony przy orce przez rolnika. Szkielet, zorientowany na wd., należał do osobnika dorosłego.

Nr. inw. Dz. Pd. 1934. 306.

W pracach wykopaliskowych wzięli udział pp. Wojciech Kościelski z Miłosławia, Henryk Krzymień, słuch. U. P. z Poznania i Henryk Potocki, słuch. W. S. H. z Warszawy. Korzystałem z gościny p. Moniki Kościelskiej z Miłosławia.

Inwentarz z lat 1873—1875, znajdujący się w Dziale Przedhistor. Muz. Wlkp. w Poznaniu,

składa się z 8 paciorków ze szkła i barwnego szkliwa (Tabl. III, 5—10) oraz 3 kabłaczek skroniowych, o średn. do 2 cm, jednego z brązu okutego blachą srebrną, dwóch z drutu srebrnego (Tabl. I, 12). Zabytki te znaleziono przy jednym szkielecie. W-a. Wyd. II, str. 223, ryc. 819, 821—823.

W/g Schwartza podobno na tym samym miejscu znaleziono w 1873 r. buzdęgan żelazny, złotem nabijany oraz 3 kawały czaszki. Schwartz Mat. I, 2.

Wykaz str. 36—7.

Verhandl. 1896 (251).

Archeologia Polski, str. 263.

Rajewski Zdzisław: Pradzieje powiatu wrzesińskiego, str. 31, tabl. IX, 1—4.

Biechowo, pow. wrzesiński.

Cmentarzysko grobów szkieletowych. Pole w pobliżu grodziska? Stanowiska według fotografii z r. 1906 (?) nie mogłem zlokalizować.

Grób szkieletowy w głębokości około 80 cm pod powierzchnią ziemi. Szkielet spoczywał w postawie wyprostowanej. Bliższe szczegóły nieznane. Przy następnych szkieletach znaleziono ułamki naczyń oraz dwa naczynia baniaste (Tabl. IV, 10), zdobione ornamentem falistym i poziomymi brózdami, nóż żelazny, trzy duże przęśliki gliniane, kilka paciorków, ułamki narzędzi żelaznych, połamanie miecz żelazny oraz obręcz wiadra (w ułamkach).

Nr. inw. Dz. Pd. 1906. 261—268.

Rajewski Zdz.: Pradzieje pow. wrzesińskiego, str. 31, tabl. VIII, 1—2.

Na grodzisku znajdowano często groby szkieletowe (luźne kości ludzkie wyorywuje się przy dawnym grodzisku kasztelańskim, zbudowanym na grodzisku wczesnohistorycznym). Według osobistych informacji w roku 1934.

Bnin, pow. śremski.

Półwysp jeziora bnińskiego, pole za grodziskiem.

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

Przy szkieletach znajdowano przedmioty żelazne oraz kabłaczki skroniowe z brązu.

Według informacji hr. Konrada Bnińskiego z Witaszyc.

W roku 19?? odkrył tu Józef Kostrzewski grób szkieletowy, w którym była zniszczona ostroga żelazna.

Według informacji J. Kostrzewskiego.

Brodnica, pow. śremski.

Grób szkieletowy.

Przy czaszce znaleziono 3 kabłaczki skroniowe z drutu brązowego, okutego srebrną blachą. Rozm. 3, 3,6, 14 cm.

Alb. Zab. Przedh. IV, str. 10, tabl. LXVIII, 34—36.

Brzostków, pow. jarociński.

Cmentarzisko grobów szkieletowych.

Szkielety spoczywały w głębokości około 50 cm pod powierzchnią ziemi, równolegle obok siebie. Jeden grób posiadał obwarowanie kamienne, czaszka leżała tu na żarnowym kamieniu.

List ks. prob. Gibasiewicza z Siedlemina (dn. 18. III. 1925 r.).

Arch. Pow. Dz. Pd.

Bucz, pow. śmigieński.

W grobie szkieletowym znaleziono żelazną siekierę i żelazne „pudełeczko“?

Zeit. Hist. Ges. Pos. VII, str. XXXIV, nr 29.

Buszkowo, pow. bydgoski.

Cmentarzisko grobów szkieletowych.

Według „Jahrbuch der Historischen Gesellschaft für den Netzedistrikt“ 1892, str. 102, odkryto tu w r. 1891 na wzgórzu na wschodnim brzegu jeziora 7 grobów.

Szkielety leżały wyprostowane, w jednym rzędzie, czaszkami zwrócone na zd. Przeciętna długość szkieletów wynosiła 1—1,75 m. Przy jednym szkielecie znaleziono „naszyjnik“ z cyny (łańcuszek z kółek) oraz 5 paciorków (3 z zielonego szkliwa, w przybliżeniu podwójniestożkowate oraz 2 zwykłe, z glinki, z czarno-białą polewą). Poza tym przy szkieletach znaleziono kabłączki skroniowe z drutu brązowego.

Według notatki w „Verhandlungen“ 1896 (251) znaleziono tam 10 kabłączków skroniowych, rozm. 6—8 cm, oraz nóż żel.

Muzeum Miejskie w Bydgoszczy. Nr inw. 886 i 948.

Na polu kolonisty Prossa wykopano szkielet w pozycji wyprostowanej oraz szczątki dalszych szkieletów¹⁾.

Jahrb. Netzedistrikt 1891, 101, nr 23, 1892, 102 i 1897, 35.

Histor. Mon. 1891, 192.

Zeit. Hist. Ges. Pos. XXV, 6.

Verhandl. 1896 (251).

Łęga: Kultura Pomorza, R. 36, str. 262, 278, 281, 283, 287.

Chojno, pow. rawicki.

Wzniesienie na zachód od wsi.

Cmentarzisko grobów szkieletowych.

Przy szkieletach znaleziono między innymi 2 naczynia baniaste, zdobione ornamentem brózdowym (Tabl. IV, 9) oraz podobno „spiralne hełmy“?

¹⁾ Kreis Hohensalza, 1911, 7. Może jest to drugie cmentarzisko (wczesnohistor.?).

Zbiory śp. ks. dziekana Zdz. Zakrzewskiego proboszcza w Dolsku.

Kat. Pos. Ausst., str. 125.

Rajewski Zdz.: Pradzieje pow. rawickiego. 1931 r. (nieopublikowane).

Ciszkowo, pow. czarnkowski.

Wyżyny zwirowato-gliniaste na pn. od łąk. Cmentarzisko grobów szkieletowych z okresu wczesnohistorycznego?

Arch. Pow. Dz. Pd.

Czerlin, pow. wągrowiecki.

Wzgórze na zd od wsi.

Cmentarzisko grobów szkieletowych.

W jednym z grobów, przy czaszce szkieletu, znaleziono 2 kabłączki skroniowe z drutu brązowego (1 wagi 10 g, o obwodzie 14,5 cm, drugi wagi 9,1 g, o obwodzie 15 cm).

Verhandl. 1892 (475), 1896 (249).

Zeit. Hist. Ges. Pos. I, 376. Tabl. III, 6.

Dąbrówka Słupska, pow. szubiński.

Cmentarzisko grobów szkieletowych.

Przy szkieletach znaleziono 10 kabłączków skroniowych, dużych rozmiarów, z drutu brązowego, 2 małe oraz ułamki przedmiotów żelaznych.

Muzeum Miejskie, Bydgoszcz. Nr inw. 484.

4 kabłączki skroniowe z drutu brązowego, posrebrzanego, znajdują się Staatl. Mus. f. Vorgesch. u. Naturkunde (V. 265) w Gdańsku.

Ausst. Pos. str. 40.

Verhandl. 1896, str. (249).

Denkmäler, str. 180 (nr 13).

Jahrbuch Netzedistr. 1892, str. 133 (nr 7).

Okolica Dolska, pow. śremski.

Z cmentarzyska.

Z okolicy Dolska pochodzi 6 kabłączków skroniowych, rozm. 3,5 do 5 cm, z drutu z brązu, okutego srebrną blaszką (Tabl. I, 8), oraz 2 kawałki blachy brązowej zagięte w trąbkę.

Kat. zbior. hr. Węsierskiego Kwileckiego w Dz. Pd.

Verhandl. 1896. str. 250—251.

Dcmaradzice, pow. rawicki.

Duża wydma nad Orlą — Stanowisko 2.

Cmentarzisko grobów szkieletowych.

Przy wybieraniu piasku znajdowano czasem szkielety.

Grób I. Szkielet silnie zniszczony, czaszką zwrócony na zd. Przy kościach kończyn dolnych stało naczynie z szarej gliny, zdobione ornamentem brózdowym i pasmem ukośnych kresek, z dnem wklęsłym (Tabl. IV, 3), wys. 13 cm, średn. 13 cm, dno 7 cm. Badania przeprowadził Z. Rajewski.

Nr inw. Dz. Pd. 1929, 615.

Rajewski Zdz.: Pradzieje pow. rawickiego. 1931 r. (nieopublikowane).

Dzieściarki, pow. gnieźnieński.

Przy granicy wsi Waliszewa, na miejscu, gdzie przed r. 1840 stała karczma „Waliszeweck“, odkryto przed kilkunastu laty dużą ilość szkieletów (cmentarzysko wczesnohistoryczne?).

Wielkopolskie nazwy polne, str. 18.

Gasawa, pow. żniński.

Na polu Mnichowskiego i Kaczkowskiego znaleziono szkielety ludzkie i miecze żelazne (czy wczesnohistoryczne?).

Według informacji w r. 1934.

Główna, pow. poznański wsch.

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

4 groby. Przy odwróconej nadół czaszce jednego szkieletu (4). znaleziono 2 kabłączki skroniowe z drutu brązowego. Szkielety spoczywały w jednym rzędzie, obok siebie, 3 zwrócone czaszką na zd., 1 na pd.

J. Kostrzewski: Poznań w czasach przedhistorycznych. Księga pamiątkowa miasta Poznania, str. 24.

Arch. Pow. Dz. Pd.

Gołuchów, pow. pleszewski.

Ułamki kabłączków skroniowych znal. być może w grobach szkieletowych.

Verhandl. 1896, str. 250.

Gościejowo, pow. obornicki.

W grobie szkieletowym znaleziono kabłączek skroniowy z drutu brązowego, posrebrzany, rozm. około 4 cm.

Mus. f. Völkerkunde, Berlin, I d. 87 g. 1).

W—A, I, 164, ryc. 535.

Górzno, pow. leszczyński.

Wzgórze piaszczyste niedaleko jeziora, wśród łąk. Przed kilkadziesiąt laty znaleziono tam szkielety. W pałacu w Górznie znajduje się kabłączek skroniowy z drutu brązowego.

Według inf. prof. dr Zyg. Zakrzewskiego z Poznania.

Grębanin, pow. kępiński.

Cmentarzysko wczesnohistoryczne?

Na polach, wśród łąk należących do wsi znaleziono szkielety, przy nich zaś „perły burzynowe oraz monetę“.

Arch. Pow. Dz. Pd.

Gwiazdowo, pow. poznański.

Stan. 1. Piaśnica w lasku na półn.-zd. od wsi własn. p. Coelle'go.

¹⁾ Obecnie Staatl. Mus. f. Vorgeschichte.

Cmentarzysko grobów szkieletowych badane przez J. Kostrzewskiego.

Grób I. Szkielet starej niewiasty, uszkodzony przez robotników, w głębokości około 80 cm, czaszką zwrócony na zd. Przy szkielecie znal. uszkodzony kabłączek skroniowy z cyny?

Grób II. Szkielet młodej niewiasty, w głębokości 60 cm czaszką zwrócony na pd., ułożony na brzuchu tak że twarzą skierowany był na zachód. Przy lewej skroni leżały 2 kabłączki ołowiane średn. około 3,7 cm, koło łopatki trzeci (zsunięty).

Przy lewym przedramieniu był nóż żel. dług. 13,5 cm z częścią pochewki skórzanej okutej blachą z brązu zdobioną (Tabl. IX, 19). Na kości ogonowej znal. pierścienek zdobiony z taśmy brązowej szer. 0,3 cm (Tabl. III, 34), a pod żebrami z lewej strony kółko średn. 2,4 cm ze srebra?

Nr inw. Dz. Pd. 1936, 115.

Kurier Poznański dn. 30. VIII. 36 r. artykuł J. Kostrzewskiego.

Iwno, pow. średzki.

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

6 grobów. Szkielety leżały jeden obok drugiego, w jednym rzędzie. Przy jednym szkielecie czaszka była rozłupana, przy drugim kawał czaszki odcięty. W jednej czaszce tkwił gwóźdź.

Według notatki w aktach Dz. Pd.

Inwentarz grobów: żelazne ostrze oszczepu, dług. 13 cm (Tabl. VII, 2—3), nóż żelazny dług. 13 cm, ostroga żelazna dług. 13,5 cm, z kolcem graniastym, zakończonym stożkową główką i z dwoma otworami dla umocowania (Tabl. VI, 1), szydło żelazne w kształcie kolca graniastego, dług. 12 cm, zawieszona na kółku żelaznym (Tabl. X, 6), 2 przedmioty żelazne niedające się bliżej określić (X, 7—8) oraz kabłąk żelazny wiadra, z szczątkami żelaznych obręczy, przymocowany do obręczy 4-ma nitami (Tabl. VIII, 2).

Dz. Pd. Dar hr. Mielżyńskiego.

Słow. Geogr. III, 326.

Świat. III, 217.

Mat., 3. (mylnie podano 3 groby).

Jankowo, pow. mogileński.

Pole w pobliżu zabudowań dworskich.

Grób szkieletowy.

Przy szkielecie znaleziono: nóż żelazny, 3 paciorki w kształcie graniastostupa, (Tabl. III, 22), 3 paciorki z niebieskiego szkliwa, w przybliżeniu podwójniestożkowate, ułamki przedmiotu z brązu i ut. 2 dętek srebrnych.

Zeit. Hist. Ges. Pos. V, str. XXXVI. Nr 23.

Janówiec, pow. żniński.

Na polu przedsiębiorcy budowlanego Ruchomskiego po prawej stronie szosy do Wło-

szanowa znaleziono przy szkieletach 8 kabłączków skroniowych o średn. do 8,4 cm z cienkiego drutu brązowego, w tym 4 powleczone blaszką srebrną oraz 2 ułamki czwartego kabłączka z drutu brązowego.

Nr inw. Dz. Pd. 1935, 122. Depozyt p. Mariana Habera z Kołdrąbia.

Jelonek — leśnictwo, pow. gnieźnieński.

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

Pagórek na skraju lasu.

W r. 1934 przy wybieraniu żwiru i karczowaniu lasu natrafiono na szkielety. Obserwacji dokonał na miejscu p. Józef Szubert z Gniezna, członek Pol. Tow. Prehist., znajdując 2 zniszczone groby.

Grób I. Szkielet dług. 170 cm, czaszką zwrócony na zd. w głębokości 70 cm. Przy prawym boku, na wysokości ręki ułamek noża żel., dług. 10 cm? Przy lewej skroni kabłączek z brązu, o uszku żłobkowanym (3 żłobki), grub. 2½ mm, średn. 1,8 cm.

Grób II. Ślady zniszczonego szkieletu.

Inw.: 2 kabłączki z brązu, okute blachą srebrną, jeden z uszkiem żłobkowanym (2 żłobki), grub. 3 mm, średn. 1½ cm; drugi grub. 2 mm, średn. 1½ cm, ułamki noża żelaznego, ułamki pochewki skórzanej, obitej blachą brązową, zdobioną ornamentem geometrycznym (prostokąty?), wybijanym stemplem.

Grób III. Zniszczony, znaleziony przez p. Fedrowskiego. Przy boku szkieletu był nóż żelazny z resztkami oprawy kościanej; dług. około 12 cm (uszkodzony).

Nr inw. Dz. Pd. 1934, 286.

Grób IV. Szkielet w głębokości 68 cm, dł. 17 cm, czaszką zwrócony na zd. Przy lewej skroni kabłączek srebrny, średn. 1,4 cm.

Dookoła szkieletu zachowały się wyraźne ślady jamy grobowej.

Według inf. Józefa Szuberta z Gniezna w r. 1935.

Karzec, pow. gostyński.

Z grobu szkieletowego 2 kabłączki skroniowe rozm. 2,8 cm, jeden z drutu brązowego, uszkodzony i jeden z drutu srebrnego (z minimalną zawartością cyny i miedzi — wg analizy), z uszkiem żłobkowanym (Tabl. I, 6).

Nr inw. Dz. Pd. 1903, 271—272.

Rajewski Zdz.: Powiat gostyński w czasach przedhistorycznych, Kronika Gostyńska IV. 155.

Kaweczyn, pow. inowrocławski.

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

10 grobów. Szkielety spoczywały w głębokości 70—90 cm pod powierzchnią ziemi, zorient. z zd.-wd. Przy miednicy jednego szkieletu znaleziono 2 kabłączki skroniowe z drutu

brązowego, przy kościach miednicy nóż żelazny (wg Lissauera ¹⁾) 1 czaszka podługowata. Verhandl. 1881, (368); 1896 (249).

Kołaczkowo, pow. wrzesiński.

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

Przed kilkudziesięciu laty odkryto 30 szkieletów, przy nich znaleziono pierścionki z brązu (kabłączki skroniowe?).

P. U. K.

Rajewski Zdz.: Pradzieje powiatu wrzesińskiego, str. 31.

Komorowo, pow. szamotulski.

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

Inwentarz 3 grobów: 1 kabłączek z brązu bez uszka (Tabl. I, 10), 1 pierścionek z brązu w przekroju półkulisty (Tabl. III, 27), nóż żelazny dług. 13 cm (Tabl. IX, 12), nóż żelazny z częściowo zachowaną pochwą, składającą się ze skóry, obitej blachą brązową, zszczępioną nitami i zdobioną motywem łańcuszkowym, wybijanym stemplem od wnętrza. (Tabl. IX, 13).

Nr inw. Dz. Pd. 1904, 138/141.

Kopanino, pow. szamotulski.

Pole przy folwarku.

Znaleziono tam 2 groby, z których zachowały się 2 czaszki oraz kilka kabłączków skroniowych z drutu brązowego.

Schwartz: Nachtr. IV, 4.

Słow. Geogr. III, 934.

Verhandl. 1882 (156), 1896 (248).

Kraplewo, pow. poznański.

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

Inwentarz z kilku grobów: naczynie gliniane, zdobione liniami falistymi oraz grupami nacięć, wykonanymi patyczkiem (Tabl. IV, 1), wys. 13 cm, 12,5 cm, dno 6,5 cm, kilka ułamków naczyń zdobionych (Tabl. V, 5, 12), ułamki 2 noży żelaznych, długości 12—13 cm, skuwka żelazna do pasa z ramą dwuczłonową, z szczątkami tkaniny (Tabl. III, 2), przedmiot kościany w ułamkach (Tabl. X, 2), i paciorek kubooktaedryczny.

Badania przeprowadził K. Rzyski.

Zapiski Muzealne, I, 36 ryc. 56.

Archeologia Polski, str. 265.

Kruszwica, pow. strzebiński.

Cmentarzysko grobów szkieletowych opisał w „Praehistorische Zeitschrift VII, 204—205. Hilmar Kalliefe: Neue Funde aus Kujawien.

Szkielety młodych osobników i dzieci spoczywały w nieładzie nad sobą i obok siebie.

¹⁾ Denkmäler... 179.

Na jednej czaszce zachowały się ślady patyny brązowej, na drugiej szrama, zadana ostrym narzędziem powyżej łuku brwiowego.

Inw. z grobów: ułamek naczynia z szyjką cylindryczną, zdobionego na całej powierzchni pasami linii falistych i równoległych oraz pasem ukośnych nacięć (Tabl. V, 1), siekiera żelazna z otworem dla rękojeści, 2 noże żelazne dług. 11—14 cm (Tabl. IX, 15), nóż żelazny w ułamkach, 4 kabłączki skroniowe z drutu brązowego, z tych 2 posrebrzane, m. i. jeden zdobiony kreskami na uszku oraz jeden okuty blaszką srebrną, ułamek przęślika glinianego (Tabl. V, 14), 7 paciorków z glinki, powleczonych szkliwem brunatnym, zdobionych „esami“ białymi i zielonymi (Tabl. III, 11—12) oraz 7 paciorków z zielonego szkliwa, w kształcie ściętego, podwójnego stożka (Tabl. III, 13).

Nr inw. Dz. Pd. 1920, 167.
Archeologia Polski, str. 263.

Kwiejce, pow. czarnkowski.

Pole nad jeziorem, na wd. od wsi.

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

Według notatki w „Nachrichten über deutsche Alterthumsfunde“, r. 1890, str. 26 (VII).

Grób I. Szkielet uszkodzony, z czaszką długogłową, na niej ślady patyny brązowej (z kabłączka skroniowego).

Grób II. Szkielet dziecka całkowicie zniszczony.

Grób III. Szkielet osobnika starszego z czaszką pośrednio-głową, zwróconą na pd.-wd. (pochylony na prawy bok).

Być może z powyższego miejsca pochodzą 3 kabłączki z brązu, (jeden średn. 7,2 cm) uszkodzone oraz dolna szczeka ludzka znajdujące się w Mus. f. Völkerkunde w Berlinie l. d. 1220.

Lednogóra, pow. gnieźnieński.

Wyspa jeziora lednickiego, tzw. „Ostrów lednicki“.

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

Szkieletów znaleziono kilkaset z wieku X—XIV.

Przy jednym szkielecie znaleziono pierścionek z brązu, zdobiony krzyżem (tzw. krzyż św. Andrzeja), przy innym monetę z czasów Ottona II (955—980). Przy następnych szkieletach znaleziono kilka kabłączków skroniowych i monetę Ottona III, (980—1002)¹⁾.

W „Sprawozdaniu z czynności i posiedzeń Pol. Akad. Umiejętn. w Krakowie“ r. 1936, str. 36 podaje Prof. A. Wrzosek, że znaleziono: 778 szkieletów, przy szkieletach i między szkieletami w różnej głębokości znal. przedmioty żelazne, brązowe, gliniane, kościane, ro-

gowe, szklane, ołowiane, kamienne i bursztynowe głównie z X—XII wieku. W kilku wypadkach napotkano ślady trumien.

Łubówko, pow. gnieźnieński.

Pole przy drodze do wsi Rzegnowa.

Cmentarzysko grobów szkieletowych odkryte w r. 1912—1913. Podobno znaleziono 8 grobów, z których jeden zawierał kilka szkieletów? Szkielety spoczywały równolegle obok siebie, w pozycji wyprostowanej.

Z zabytków grobowych 3 naczynia z gliny szarej, w tym 2 baniaste zdobione ornamentem brózdowym, z brzegiem wygiętym nazewnątrz (jedno ze znakim zduńskim w kształcie koła z 4-ma strzałkami), trzecie uszkodzone z brzuścem wydętym, zdobione ornamentem brózdowym, (Tabl. IV, 4—6) (bez numeracji), nóż żelazny w ułamkach, 3 czaszki długie dostały się do Muzeum Wielkopolskiego.

Nr inw. Dz. Pd. 1913, 6, 16.

Do zbiorów Engla dostały się: Żelazne ostrze oszczepu z tulejką wyłożoną srebrem i inkrostowaną miedzią (Tabl. VII, 4—6). Czekan żelazny z 2-ma otworami i ostrzem szablastym. (Tabl. VI, 6). Ostroga żelazna z kołcem granistym. (Tabl. VI, 5). Nóż żelazny. 3 obręcze i kabłąk żelazny do wiadra. Zabytki te nabyło potem Muzeum Prehist. we Wrocławiu.

J. Kostrzewski: Cmentarzysko ze śladami kultury wikingów w Łubówku, w pow. gnieźnieńskim z 4 ryc. w tekście i 1 tablicą.

P.-A. I, r. 3—4, str. 140.

Altschlesien. V, str. 313, ryc. 19..

Wł. Antoniewicz: Archeologia Polski, str. 254, 258.

Mielno, pow. gnieźnieński.

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

Przed r. 1930 znaleziono tu groby szkieletowe. 2 ostrogi (z ilu grobów nie wiadomo) posiadał b. nauczyciel Szambelan, który je dał p. J. Dolacie, nauczycielowi z Gniezna. Ostrogi te otrzymałem dla muzeum od p. D.

Inw.: 2 ostrogi dług. 16 cm, z otworami dla nitów. (Tabl. VI, 4—5).

Nr inw. Dz. Pd. 1934, 224.

Według inf. p. J. Dolaty.

Mierucin, pow. mogileński.

Żwirowisko przy wsi. — Z grobu szkieletowego?

Pierścionek z blachy brązowej, zdobiony ornamentem w kształcie krzyża, objętego liniami poziomymi i pionowymi, wykonanym ścięciem wibrującym. (Tabl. III. 30).

Ze zbiorów Kösewita.

P. — A. II. 229, nr 3.

Nr inw. T. P. N. 1923, 75.

Milosław, pow. wrzesiński.

Las „Bażantarnia“, gdzie znaleziono kilka szkieletów przy końcu XIX wieku.

Grób szkieletowy.

¹⁾ Por. Zakrzewski Z: Ogólne wyniki badań zabytków na Ostrowie Lednickim. II Zjazd Prehistoryków Polskich w Krakowie.

Inwentarz: kabłączek skroniowy z brązu oraz naczynia.

P. U. K.

Niederle. Mitt. Anthr. Ges. Wien. 24, z. 4, str. 194.

Verhandl. 1896, str. 249.

Rajewski Zdz.: Pradzieje powiatu wrzesińskiego, str. 31.

Kilka przedmiotów z tego miejsca posiadał jeden z lekarzy w Miłostawiu, zmarły przed wojną światową.

Według osobistych inf. w r. 1934.

Młodasko, pow. szamotulski.

Grób szkieletowy, być może średniowieczny, w kurhanie kultury amfor kulistych.

Znal. czaszkę, kości ludzkie oraz żelazny miseczkowaty przedmiot z otworem. Czaszka spoczywała na płaskim kamieniu, a żelazny przedmiot w pobliżu zgniecionej czaszki, „na innym kamieniu dalsze kości“?

Nr inw. Dz. Pd. 1923, 1—2.

Depozyt P. U. K. w Poznaniu.

P. — A. III, 234, nr 2.

Murzynowo Kościelne, pow. średzki.

Stanowisko 1. Pole, wzniesienie na pd. od wsi.

Szczątki szkieletu z grobu wczesnohistocznego?

Nr inw. Dz. Pd. 1934, 119. Badania przeprowadził Andrzej Mańkowski z Winnogóry i Zdz. Rajewski.

Nadziejew, pow. średzki.

Znaleziono tam kabłączek skroniowy średn. 4 cm, z drutu brązowego okuty srebrną blaszką. Zapewne z grobu szkieletowego.

Mitt. Anthr. Ges. Wien. t. 24, str. 194.

Verhandl. 1896, str. 294.

Nakło, pow. wyrzyski.

2 zniszczone groby szkieletowe odkryto przy budowie domu w r. 1875—6.

Według „Zeitschr. f. Ethn.“ XVI (308).

Inwentarz: 2 czaszki (jedna młodego osobnika), przy nich 2 duże kabłączki skroniowe z drutu miedzianego? średn. 3—3,5 cm.

Przypuszczalnie z powyższego stanowiska pochodzi: 9 kabłączków skroniowych z drutu brązowego, średn. 2—3 cm, częściowo uszkodzonych (1403—1409) (1 posrebrzany), 9 paciorków¹⁾ (1394—1398 i 1400—1402) (Tabl. III, 14—19), średn. 1—1,4 cm, (2 ze szkliwa zielonego i białego, 1 graniasty z przekroju, z agatu, 3 z szarej glinki, zdobione rytym ornamentem zygzaku ciągłego, barwy żółtej, 2 z glinki szarej, emaliowane barwnie, zdobione rytym pionowo i ukośnie).

¹⁾ Zeit. Hist. Ges. Pos. VII, str. LXIV, nr 49.

H. G. 1394—1398 i 1400—1409 (w Dz. Pd.). Denkmäler 180.

Verhandl. 1896, 250.

Verhandl. 1884, 308.

Zapiski Muzealne I, 37, ryc. 56.

Łęga Wl.: Kultura Pomorza, r. 36, str. 265.

Niepart, pow. gostyński.

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

Przy szkieletach znaleziono: kabłączek skroniowy z drutu brązowego, żelazne obręcze i kabłąk żelazny od wiadra (Tabl. VIII, 5), grot żelazny strzały (Tabl. VII, 1) oraz 3 gwoździe żelazne (Tabl. IX, 9).

Nr inw. Dz. Pd. 1920, 226.

P. — A. II, 119.

Wł. Antoniewicz: Archeologja Polski, str. 254.

Rajewski Zdz.: Pow. gostyński w czasach przedhistorycznych, Kronika Gostyńska, IV, 155.

Objezierze, pow. obornicki.

Z cmentarzyska? — 6 kabłączków brązowych, jeden okuty blachą srebrną, ułamki skrętek brązowych oraz 10 paciorków z glinki i szkliwa (Tabl. III, 23—24).

Muz. Czartoryskich, Kraków, nr inw. 545.

Oborniki, m. pow.

Na polu nad Wartą, znaleziono 2 kabłączki skroniowe, uszkodzone, z drutu brązowego, grubości 0,4 cm, (może pochodzą z grobu).

Nr inw. Dz. Pd. 1911. 9—10.

P-A. II, 128.

Olszewo, pow. śmigieński.

Grób szkieletowy.

Przy szkielecie znaleziono czekan żelazny, dług. 13,5 cm, z szerokim, szablastym ostrzem, z otworem dla umocowania trzonka (Tabl. VI, 7) oraz miecz żelazny.

Nr inw. Dz. Pd. 1909, 742.

Mannus III, 298.

Elbinger Jahrbuch, 1933, 274, przyp. 70.

Pawłowice, pow. poznański.

Pole przy grodzisku.

Grób szkieletowy. Szkielet zniszczyli robotnicy, zachowała się tylko czaszka długogłowa. Przy szkielecie stało naczynie doniczkowe oraz małe naczynko z pokrywą.

Feldmanowski Hieronim: Wykopalisko Pawłowickie. Poznań, r. 1877, str. 7.

Verhandl. 1874, str. 229 i 1882, str. 157.

Pawłówek, pow. bydgoski.

Na podwórzu sołtysa Seefeldta.

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

Przy szkieletach znaleziono: 8 kabłączków skroniowych z drutu brązowego, średn. 2—4 mm (29—36), brązową skuwkę od paska (Tabl.

III, 3) długość 2,9 cm, szer. 2,4 cm (37), ostrze nożelaznego¹⁾ długość 14 cm, szer. 1,7—2,4 cm oraz ostrza 2 noży żelaznych, częściowo uszkodzonych, długość 10 cm, szer. 0,6—1,7 cm (38—40).

Nr inw. Dz. Pd. 1909, 29—40.

Ausst. Pos., str. 47, nr 229—240.

Zeit. Hist. Ges. XXV, str. 6.

Kreis Hohensalza, 1911, str. 7.

Historische Monatsblätter, II, str. 62.

Arch. Pow. Dz. Pd.

Łęga Wł.: Kultura Pomorza, r. 36, str. 291.

Józef Kostrzewski: Pradzieje Bydgoszczy. Przegląd Bydgoski, rok I, str. 12.

Perkowo, pow. wolsztyński.

Grób szkieletowy na tzw. „Cegielnej Górze“.

Szczałki szkieletu oraz płytką z blachy brązowej, połączonej bardzo cienką warstwą złota, średn. 5,7 cm, w kształcie krążka ściętego w dwóch miejscach, zdobiona rytym ornamentem motywu roślinnego stylizowanego oraz obrazem stylizowanego ptaka, wplecionego w cały ornament. Całe tło ornamentu pokryte punktami wybijanymi stempelkiem (Tabl. III, 4). (Płytką ta była przypuszczalnie częścią pasa).

Nr inw. Dz. Pd. 1921, 60.

P-A. II, 124, ryc. 36.

Wł. Antoniewicz: Archeologia Polska, str. 264, fig. 38, ryc. 34.

Pomarzanki, pow. wągrowiecki.

W lesie, na wzgórzu piaszczystym, na tzw. „Żalniku“ odkryto przed wojną światową cmentarzysko szkieletowe. Stąd pochodzą wymienione niżej zabytki:

6 kabłączków skroniowych o średn. do 6,1 cm z drutu brązowego powleczonego blaszką srebrną, uł. drutu brązowego z zagiętą na nim taśmą brązową, pierścionek średn. 2 cm zdobiony, z taśmy brązowej, szer. 5—7 mm (Tabl. III, 33), nóż żelazny długość 19,4 cm (Tabl. IX, 8) oraz zdobione naczynie gliniane, górą toczony na kole, wys. 14 cm, średn. 13,9 cm (Tabl. IV, 2).

Nr inw. Dz. Pd. 1936, 164.

Dar p. Celiny Buchowskiej za pośrednictwem Witolda Hensla, słuch. U. P., który prowadził badania w Pomarzankach.

Pomorzany, pow. gnieźnieński.

Pole niedaleko grodziska.

Cmentarzysko grobów szkieletowych wczesnohistorycznych?

Według inf. prof. Zygmunta Zakrzewskiego z Poznania.

Poznań—Solacz.

Przy ul. Góralskiej nr 7 na parceli Dr J. Marlicza, wykopali robotnicy kilkanaście

szkieletów. Szkielety spoczywały w piasku w głębokości 50—150 cm. W jednym miejscu znalazł trzy szkielety razem, w innym szkielet leżał w szczątkach spróchniałej trumny, u nóg zaś miał rozbite naczynie. Inne szkielety znajdowały się obok jednej ze ścian wgłębienia ziemnego. Obok jednej z czaszek znalazł srebrny kabłączek skroniowy.

Kurjer Poznański z dn. 25. IX. 36 r. (z 3 zdjęciami). Numer następny zawierał zdjęcie uł. noża i kabłączka srebrnego. Cmentarzysko badała później Dr Aleksandra Karpińska, znajdując jeszcze osiem grobów, w których znalazły się m. in. kabłączki skroniowe, nożyki żelazne i paciorek szklany.

Nr inw. Dz. Pd. 1936, 149.

Z Otcł. Wieków. XI, 137.

Poznań—Szelağ.

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

Przy szkieletach znaleziono 10 kabłączków skroniowych rozm. 3—6 cm, z drutu brązowego (4 okute blachą srebrną) (Tabl. I, 1).

Kat. zbiorów hr. Węsierskiego—Kwileckiego.

J. Kostrzewski: Poznań w czasach przedhistorycznych, str. 24, ryc. 35 (odbitka z „Księgi Pamiątkowej Miasta Poznania“. 1929 r.).

Poznań—Śródmieście.

Przy Górze Przemysława, na terenach Muzeum Wlkp.

Grób szkieletowy. Przy szkielecie znaleziono 2 kabłączki skroniowe z drutu brązowego, średn. 2—3 mm, uszkodzone.

Nr inw. Dz. Pd. 1903, 456.

J. Kostrzewski: Poznań w czasach przedhistorycznych („Księga Pamiątkowa Miasta Poznania“. 1929 r., str. 24).

Poznań—Św. Jan

Przy robotach ziemnych przy ulicy Piotra Tomickiego nr 3 natrafiono na szkielety. Znal. trzy groby szkieletowe, w jednym grobie przy szkielecie był ułamek ośelki kamiennej uszkodzonej i nóż żelazny. Badania prowadziła Aleksandra Karpińska.

Nr inw. Dz. Pd. 1936, 140.

Z Otcł. Wieków. XI, 137.

Prądy, pow. bydgoski.

Na tzw. „Górze Zamkowej“.

Cmentarzysko grobów szkieletowych?

Znaleziono tam 4 kabłączki skroniowe rozm. 4,5—5 cm (3) i 3,5 cm (1).

Denkmäler, str. 179.

Muzeum Miejskie w Bydgoszczy.

W Staatl. Mus. w Berlinie znajdują się kabłączek z brązu, srebra, przęsłik i nożyk żelazny, być może z powyższego miejsca.

¹⁾ Skuwka i nóż były przy biodrze szkieletu.

Verhandl. 1896, str. 249.

Józef Kostrzewski: Pradzieje Bydgoszczy. Przegląd Bydgoski, rok I, str. 12.

Przybysław, pow. inowrocławski.

Wzgórze piaszczyste przy wsi. Plan „A”. Cmentarzysko grobów szkieletowych.

Według opisu w „Praehistorische Zeitschrift“, VII, 200—203. Hilmar Kalliefe: „Neue Funde aus Kujawien“ z 4 ryc.

4 groby szkieletowe. Szkielety wyprostowane, zwrócone czaszką na zd., spoczywały równolegle w niewielkiej odległości obok siebie, w jednym rzędzie, w głębokości 1 m.

Przy czaszce 3-go szkieletu osobnika żeńskiego, na (prawej i lewej) skroni leżał kabłączek skroniowy rozm. 2,5 cm, z drutu ołowianego, średn. 2 mm. Szkielet z grobu 4-go częściowo uszkodzony. Przy kościach lewej kończyny górnej leżał nóż żelazny. Luźno znaleziono ułamki naczyń (ze zniszczonych grobów?).

Znalezione 4 czaszki, w tym jedną uszkodzoną, przekazano z Muzeum Powiatowego w Inowrocławiu (nr 35—37) do Działu Przedhist. Muz. Wlkp. w Poznaniu.

Nr inw. Dz. Pd. 1920, 169.

P. — A. II, 119.

Puszczykowo, pow. śremski.

Grób szkieletowy.

Znaleziono na wzgórzu szczątki szkieletu oraz ułamki naczyń z ornamentem falistym, grzebykowym i brózdowym. (Warunki znal. ułamków naczyń są bliżej nie znane).

Nr inw. Dz. Pd. 1912, 207—208, 1073.

P-A. II, 131.

Rogoźno, pow. obornicki.

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

Przy szkieletach znaleziono 3 kabłączki skroniowe z drutu brązowego, średn. 2—5 mm, okute blaszką srebrną, z tych jeden z uszkiem żłobkowanym (Tabl. I, 9) oraz ułamek kółka lub zausznicy z srebrnego drutu.

Nr inw. Dz. Pd. 1903, 148—151, (938).

Rokietnica, pow. Poznański.

Przy drodze między wsią a dworcem.

Cmentarzysko grobów szkieletowych

Według notatki w „Zeitschrift f. Ethnologie“ (Verhandlungen) r. 1876, t. VIII, str. 39.

2 groby szkieletowe. Szkielety czaszką zwrócone na pn. U jednego szkieletu, przy czaszce i obojczyku stały 2 naczynia z gliny. Przy kościach kończyn dolnych (drugiego szkieletu?) stało naczynie z resztkami ości rybich, oraz leżał przedmiot żelazny i czaszka psa.

Schwartz: Nachr. I, 9.

St. Geogr. VIII, 946 i IX, 709—710.

Świat. V, 211.

Rumiejki Szlacheckie, pow. średzki.

Stanowisko 1. Ogród dworski.

W pobliżu osady wczesnohist. i wczesnośredn. znaleziono w r. 1934, w głębokości 60 cm, szkielet z okresu wczesnohistorycznego?

Według osobistej informacji w r. 1934.

Rusocin, pow. śremski.

Cmentarzysko grobów szkieletowych z okresu wczesnohistorycznego(?) na polu „u wysokiego rowu”.

Wielkopolskie nazwy polne, str. 114.

Sędziny, pow. szamotulski.

Grób szkieletowy (wczesnohistoryczny?).

Przy nakrywaniu kopców, obok zabudowań rolnika Stefana Szymczaka, znaleziono szkielet mocno uszkodzony (około 16-letniego osobnika).

Kurjer Poznański, nr 6, z 4. I. 1930 r.

Sierniki, pow. wągrówiecki.

Cmentarzysko grobów szkieletowych z okresu wczesnohistorycznego(?) w lesie, nad jeziorem.

Według informacji Dr. Jana Dylika z Łodzi.

Skarbienice, pow. zniński.

Z grobu szkieletowego znal. po wojnie światowej na wzniesieniu nal. do Nyki przy torfowisku na wschód od wsi pochodzi ostroga żelazna długi. 13,5 cm, z grubym kolcem, zdobionym rytymi kreskami, z 2-ma otworami u każdego ramienia dla umocowania (Tabl. VI, 2).

Nr inw. Dz. Pd. 1922, 24.

P-A. III, 224.

Według inf. p. Nyki w r. 1936.

Skrobacz (młyn), pow. śremski.

Przy umacnianiu drogi w r. 1930 znaleziono grób szkieletowy. Przy czaszce szkieletu znaleziono 2 zdobione kabłączki skroniowe typu pomorskiego z blachy srebrnej, (Tabl. I, 16 i ryc. 5).

Według inf. p. Sałacińskiego.

Nr inw. Dz. Pd. 1935, 4. Depozyt p. Sałacińskiego z Śremu.

Ślaboszewo, pow. mogileński.

Plan „B”¹⁾.

Wzgórze piaszczysto-żwirowato-gliniaste.

Cmentarzysko grobów szkieletowych. Odkryto około 60 grobów w latach 1878—1879. Na wstępie podaję opis grobów odkrytych w r. 1878 według „Zbioru wiadomości do antropol. kraj.”, t. III, 93—94.

¹⁾ Na planie cment. znajdują się tylko groby odkopane w r. 1879, opisane przez Schwartza.

Grób I. Szkielet silnie uszkodzony, czaszką zwrócony na pn.-zd., dług. 149 cm (XX).

Grób II—IV. Szkielety zniszczone całkowicie, czaszką zwrócone na pn.-zd. (XXI—XXIII).

Grób V. Szkielet czaszką zwrócony na pn.-zd. Czaszka pochylona na prawy bok, spoczywała na płaskim kamieniu. Przy szkielecie znaleziono ostrze żelazne noża, dług. 12,4 cm i ośkę z piaskowca, w końcu grubszym przewiercona (Tabl. IV, 7), dług. 7,5 cm, szer. 1,5 cm (XIV).

Grób VI. Szkielet uszkodzony, dług. 179 cm, czaszką zwrócony na pd.-zd. Przy lewym boku szkieletu widoczne były ślady zbutwiałego drzewca oszczepu. Przy szkielecie znaleziono „kilka skorup od rozgniecionego grubego naczyńia“ (XXV).

Grób VII. Szkielet czaszką zwrócony na wd. Bez czaszki mierzył 158 cm. (XXVI).

Wykopaliska z r. 1879¹⁾ i 1881.

Grób I. Szkielet dług. 103 cm, złożony w warstwie marglu, z czaszką uszkodzoną, zwrócony na zd. Przy kościach prawej kończyny górnej leżała moneta z XII wieku. Obok szkieletu ślady zbutwiałego drzewa.

Grób II. Szkielet dług. 153 cm, w głębokości 60 cm, w warstwie piasku, z czaszką pochyloną na lewy bok, zwrócony na pn.-zd., ze szczękami rozwartymi. Przy czaszce i z prawej strony leżały 2 kabłączki skroniowe z drutu brązowego zahaczone o siebie, z lewej strony 3, średn. 4,8—5,1 cm, grub. około 4 mm. Pod kośćmi łopatki znajdował się przedmiot żelazny w kształcie noża.

Grób III. Szkielet silnie uszkodzony, dług. 167 cm, z czaszką pochyloną na prawy bok, zwróconą na pn.-zd.

Grób IV. Szkielet uszkodzony, dług. 152 cm, z czaszką pochyloną na prawy bok, zwróconą na pn.-zd.

Grób V. Szkielet silnie uszkodzony, dług. 155 cm, czaszką zwrócony na pn.-wd. Przy czaszce leżało 5 kabłączków z „białego metalu silnie zoksydowanego“ (ołów), o średnicy 3,5 do 5 cm, grub. około 4 mm.

Grób VI. Szkielet dług. 158 cm, z czaszką pochyloną na prawy bok, zwrócony na pn.-zd. Po lewej stronie czaszki leżał kabłączek skroniowy z drutu brązowego, średn. 4,3 cm, grub. 3 mm. Część czaszki i 2 zęby pokryte zieloną patyną. Przy kościach lewej kończyny górnej leżał nóż żelazny dług. 9,4 cm, z kółkiem do zawieszania. Pod kośćmi lewej łopatki drugi nóż żelazny dług. 11,5 cm.

Grób VII całkowicie zniszczony.

Grób VIII. Szkielet silnie uszkodzony, dł. — do kolan 109 cm, czaszką zwrócony na zd.

Przy lewym boku szkieletu leżał nóż żelazny dług. 12,5 cm. Przy czaszce ślady zbutwiałego drzewa.

Grób IX. Szkielet silnie uszkodzony, dług. około 120 cm, czaszką zwrócony na zd. Przy czaszce z jednej i drugiej strony kabłączek skroniowy z drutu brązowego, średn. 4,8 cm, grub. 3 mm. Przy kościach lewej kończyny górnej pierścionek z blachy brązowej, szerok. 8 mm (Tabl. IV, 7).

Grób X. Szkielet w głębok. 64 cm, w zwirze, dług. 167 cm, czaszką zwrócony na zd. Przy czaszce z lewej strony kabłączek skroniowy z brązu oraz 5 małe kabłączki z ołowiu za nią? Przy kościach prawej, górnej kończyny nóż żelazny dług. 11 cm oraz przy lewej pierścionek z brązu.

Grób XI. Szkielet dług. 164 cm, w głębokości 40 cm, pochylony ku prawej stronie, czaszką zwrócony na zd. Przy kościach lewej, górnej kończyny pierścionek z brązu.

Grób XII zniszczony. Przy zachowanej czaszce leżało 7 kabłączków skroniowych z drutu brązowego i 1 posrebrzany.

Grób XIII zniszczony. Czaszka zachowana zwrócona na zd.?

Grób XIV. Szkielet dziecka dług. 110 cm, w głębokości 50 cm, czaszką zwrócony na zd. Przy kościach lewego biodra mała muszla rzeczna „*Helix Vindobonensis* Pfr. - *Austriaca Mhlfld.*“.

Grób XV. Szkielet dług. 162 cm, w głębokości 60 cm, w glinie, pochylony ku lewej stronie, czaszką zwrócony na zd. Przy szkielecie muszla (ślímaka, czy powyższego rodzaju?).

Grób XVI. Szkielet dług. 174 cm, w głębokości 56 cm, w piasku, czaszką zwrócony na zachód.

Grób XVII. Szkielet dług. 164 cm, w głębokości 56 cm, czaszką zwrócony na zd. Przy czaszce, po lewej stronie 3 kabłączki z brązu, z prawej 3 małe, złączone sznurkiem.

Grób XVIII. Szkielet dług. 160 cm, w głębokości 56 cm, czaszką zwrócony na zd. Przy kościach prawego biodra leżał nóż żelazny.

Grób XIX. Szkielet dług. 160 cm, w głębokości 56 cm, czaszką zwrócony na zd. Przy czaszce 2 kabłączki skroniowe z brązu.

Uzupełnienia i uwagi ogólne Virchowa o cmentarzysku słaboszewskim.

Verhandlungen 1881 r., str. 357.

Kabłączki skroniowe z brązu i z ołowiu (Bleimischung), w przekroju okrągłe, średn. od 2,8—5 cm, m. n. jeden posrebrzany i jeden z końcami stykającymi się. Kabłączki ołowiane mniejsze, średn. 2—2,5 cm. Kabłączki leżały przy czaszkach w następującym zestawieniu, w grobach: (II—5), (V—5), (VI—1), (IX—2), (X—4), (XII—8), (XVII—4), (XIX—2). Pierścionki 3, grób IX—XI, z blachy brązowej, szerokiej 8—10 mm, z końcami zagiętymi

¹⁾ Opis poniższy podano według „Materialien zu einer prähistorischen Kartographie d. Prov. Posen, II i IV. Nachtrag von W. Schwartz. „Eine Ausgrabung von Gerippen mit sog. Schläfenringen“.

na siebie (jeden zdobiony „ścięgiem wibrującym“). Noże żelazne 4, grób VI—2, VIII i X po 1. Osełka kamienna z otworem, dług. 7,5 cm. Naczynia gliniane 3 (znalezione przed wykopaliskami urzędowymi), z tych jedno stało przy kościach górnego ramienia i obojczyku. Jedno wys. 7 cm zniszczone. Ułamki większych naczyń znaleziono luźno. Skorup przy szkieletach nie znaleziono żadnych. Szczałki drzewa w niektórych wypadkach w przekroju okrągłe.

Uzupełnienia według W. Schwartza i Virchowa: „Berichte über die Ausgrabungen zu Kazimierz und Słaboszewo“. Tabl. XVII, ryc. 5—6. Verhandl. 1878, str. 275—278.

Przy jednym szkielecie (przy czaszce) znaleziono 4 kabłączki skroniowe, z tych jeden, według analizy ilościowej, składał się z 69 części ołowiu i 31 części cynku, 3 pozostałe były z drutu brązowego, rozm. 3,8 cm. Szkielet ten (o czaszce pośredniogłowej) należał do młodej niewiasty. Przy powyższym? szkielecie stały 2 naczynia gliniane, baniaste, jedno z ornamentem brózdowym (wymiary: wys. 8 cm, średn. 13 cm, dno 7,5 cm), drugie doniczkowate, niezdobione, wykonane z wolnej ręki (wymiary: wys. 7,6 cm, średn. 12 cm, dno 5 cm). Pozostałe 6 szkieletów były silnie uszkodzone.

Kopernicki podaje następujące uwagi o cmentarzysku w Słaboszewie¹⁾.

„Według wiadomości przez tego ostatniego (Alb. Kohna) podanej w Nr. 634. Posener Zeitung 1878 roku i łaskawie mi udzielonej przez niegoż, cmentarzysko to rozciąga się na 45 kroków wzdłuż i 40 wszerz, przy czym granice jego zakreślają figurę, mającą kształt odcinka półelipsy. Te ostatni zaś szczegół naprowadza p. Kohna na domysł, że na tym miejscu musiał istnieć dawniej duży kurhan, który zburzono przy budowie drogi, przechodzącej obecnie obok cmentarzyska. Przypuszczenie to opiera się na tej okoliczności, iż wszystkie niemal szkielety leżały na równi prawie z powierzchnią otaczającego gruntu i z wierzchu przysypane były piaskiem, który się w pobliżu nie daje spostrzegać. Kopiąc tuż przy drodze, wymienieni PP. natrafili w głębokości 45 cm na 6 szkieletów.

Dalsze rozkopywania z tej miejscowości nie odkryły już ani jednego grobu i dowiodły, iż cmentarzysko to zostało do ostatka wyzyskane²⁾. Było ono niepospolicie ludne, gdyż oprócz przeszło 34 szkieletów odkopanych w tym jednym roku, według zeznania jednego z robotników miejscowych, przed 4—5 laty,

¹⁾ J. Kopernicki: Zbiór Wiadomości do antropologii krajowej, t. III, 92.

²⁾ Mylnie, bo w latach 1879 i 1881 odkryto jeszcze 19 grobów.

także przy dobywaniu marglu natrafiono tam na mnóstwo szkieletów, ułożonych jeden przy drugim, które robotnicy na miejscu poniszczyli“.

Również i Lissauer dał następującą wzmiankę o tym cmentarzysku.

Szkielety spoczywały w głębokości 50—60 cm, przeważnie w glinie, czaszką zwrócone na zd. (w jednym wypadku na wd.). Kości kończyn górnych wyprostowane wzdłuż szkieletu. Przy czaszkach leżały kabłączki skroniowe (często na jednej i drugiej stronie) w ilości 1—3. Poza tym przy szkieletach leżały noże żelazne, osełki kamienne, pierścionki brązowe, szczałki opraw drewnianych (noży), ułamki naczyń bez ornamentu oraz moneta polska z XII wieku. Czaszki przeważnie długie. Przeciętna dług. szkieletów 162,7 cm.

Lissauer: Die Prähistorischen Denkmäler, str. 180.

Lissauer wspomina, że w Słaboszewie odkryto około 60 grobów, bierze on zapewne i pod uwagę groby odkryte przed badaniami urzędowymi. Kopernicki mówi o przeszło „34 szkieletach odkopanych w jednym roku“ (1879). Opublikowano jedynie 9 grobów z r. 1878 i 17 grobów z r. 1879 i 1881.

Inwentarz z grobów (bez numeracji) w Dz. Przedhist. Muz. Wlkp. i w Muzeum Miejskim w Bydgoszczy.

5 kabłączków skroniowych wielkości 3,5—7,4 cm, z drutu brązowego, średn. 2—5 mm. (Tabl. I, 4).

H. G. 1213, 1332, 1334.

Nr. inw. Dz. Pd. 1902, 353.

Naczynie brunatne, wazowate, z brzegiem wygiętym na zewnątrz (Tabl. IV, 7).

Wymiary: wys. 10 cm, średn. 12 cm, otw. 9 cm, dno 6,5 cm.

Nr. inw. Dz. Pd. 1905, 309.

Jeden kabłączek skroniowy z drutu brązowego.

Muzeum Miejskie w Bydgoszczy. Nr. inw. 728.

W Muz. Archeol. Akad. Um. w Krakowie znajduje się kilka kabłączków i nóż żel.

Józef Kostrzewski: Wiedza o Polsce, I. Pradzieje ziem polskich.

Kopernicki: O czaszce przedhist. ze Słaboszewa. Rozpr. Ak. IV. 1880 r. i Czaszka ze Słaboszewo w pow. mogiłnickim, w W. Ks. Poznańskim. Zbiór wiadomości do antropologii krajowej. T. III, r. 1879, str. 92 i t. VII, str. 4—16.

Schwartz Nachtr. I, str. 10, II, str. 13, IV, str. 5.

Lissauer Denkmäler, str. 180.

Pos. Zeit. nr. 324, r. 1878.

Verhandl. X, str. 276.

Verhandl. 1878, str. 314. 1879, str. 225, 376.

Verhandl. 1881, str. 357—372.

Verhandl. 1896, str. 247—248.
 Kat. Berl. Ausst. 1880, str. 387.
 Mus. f. Völkerkunde, I. d. 315 i następne.

Strzelce, pow. mogileński.

Prof. Zygmunt Zakrzewski w pracy: Kurhan w Strzelcach w pow. mogileńskim (z 1 tabl. i 1 ryc. w tekście). Księga Pamiątkowa ku czci Prof. Dr. Wł. Demetrykiewicza. Biblioteka Prehistoryczna. T. I, str. 335—338, wspomina o odkryciu cmentarzyska grobów szkieletowych z 10 grobów, z których opublikował 3.

Grób I. Szkielet w głębokości 30 cm, czaszką zwrócony na wd. Przy czaszce 2 ułamki ołowiane (z kabłączka?), przy stopach naczynie gliniane w ułamkach.

Grób II. Szkielet w głębokości 30 cm, czaszką zwrócony na zd. Pod czaszką pochyloną na lewo, leżał kabłączek skroniowy z drutu brązowego, drugi podobny, posrebrzany przy obojczyku. Na jednym z palców lewej kończyny górnej znajdował się pierścionek z cienkiej blachy brązowej, przy końcach węższej (Tabl. III, 25), przy końcach ręki ostrze żelazne noża, górą zaś leżał denar Władysława II (1139—1148 r.). „Strona główna monety przedstawia rycerza wznoszącego miecz nad osobą, leżącą u jego stóp i broniącą się rękoma przed ciosem. Na stronie odwrotnej widzimy zającą, na którego grzbiecie siedzi orzeł z wzniesionymi do lotu skrzydłami. Moneta znana jest od dawna i figuruje w dziele „Pieniądze Piastów i Jagiellonów“ jako typ 43. Górą, między nogami szkieletu leżał mały, częściowo obrobiony kamyk“ (Tabl. X, 4).

Grób III. Szkielet w głębokości 55 cm, czaszką zwrócony na pd.-wd. Przy kościach lewej kończyny górnej nóż żelazny z częściowo zachowaną pochwą, składającą się ze skóry, obitej blachą brązową, spajaną nitami, zdobioną. Zabytki znajdują się w Państ. Urzędzie Konserw. Zab. Przedh. w Poznaniu.

Strzelewo, pow. bydgoski.

Cmentarzysko grobów szkieletowych. Przy czaszce jednego szkieletu znaleziono kabłączek skroniowy z drutu brązowego. Arch. Pow. Dz. Pd.

Strzemkowo, pow. inowrocławski.

Na łąkach bielawskich jest „mogiła zapomniana“. Wewnątrz znal. około 20 szkieletów (czy wczesnohistorycznych?).

Wielkopolskie nazwy polne, str. 166. Poznań 1901.

Szlachcin, pow. średzki.

Piaśnica przy drodze w Grójcu. Cmentarzysko grobów szkieletowych.

Grób I zniszczony, w głębokości 75 cm. w urwisku. Czaszka (zachowana) zwrócona na wd. Z lewej strony 2 kabłączki skroniowe z drutu brązowego, grub. 1½ mm, średn. 1,5 cm, z prawej strony czaszki ślady patyny od kabłączków.

Grób II zniszczony przez dzieci. Szkielet dziecka.

Nr inw. Dz. Pd. 1934, 127. Badania prowadził Andrzej Mańkowski z Winnogóry i Zdz. Rajewski.

Szubin, m. pow.

Cmentarzysko grobów rządowych odkryte w r. 1876 w złożu marglu.

Według opisu w „Zeitschr. f. Ethnol.“ Verhandl. XVI, 200. — „Neue Funde von Schläfenringen von Schubin“ z 2 ryc. znaleziono tu 6 szkieletów, z których jeden mierzył 7 stóp? długości; przy nim leżało żelazne ostrze oszczepu. Przy drugim szkielecie leżał naszyjnik? (por. następne).

Inwentarz wszystkich grobów:

a) 5 kabłączków skroniowych średn. 2 cm, gr. 3—4 mm, z drutu ołowianego (Tabl. I, 15).

b) Przedmiot gliniany z kawałkiem skóry i włosów z 3 kabłączkami skroniowymi z drutu brązowego, średn. 5,2—5,7 cm (2 zdobione delikatnymi, poprzecznymi żłobkami na kabłąku) oraz ułamek kości skroniowej. Staatl. Mus. f. Vorgeschichte I d. 2748 a—c.

c) 2 pierścionki z brązu.

d) 5 kabłączków brązowych rozgiętych, 2 średn. 5,9 i 7,8 cm.

W Dziale Przedhist. Muz. Wlkp. znajdują się następujące zabytki:

6 kabłączków skroniowych z drutu brązowego, średn. 2—3 mm (jeden posrebrzany); w 2 uszkach przy kabłączkach kawałki sznurka.

Części składowe naszyjnika? (Tabl. III, 1): 10 blaszek brązowych (wisiorów) w kształcie łopatek, zdobionych dwoma rzędami dołków, wykonanych stemplem, z otworem dla zawieszania kółka, dług. 2,9 cm, szer. 1 cm i kilka kawałków skrętek brązowych.

2 kółka z drutu brązowego, zahaczone o siebie, średn. 0,9—1,6 cm; 2 kółka luźne, uszkodzone, kawałki łańcuszka złożonego z owalnych kółek brązowych, średn. 0,8 mm.

H. G. 453—459.

Verhandl. Berl. 1884, str. 200.

Verhandl. Berl. 1896, str. 248.

Denkmäler, str. 180.

Szymborze, pow. inowrocławski.

Cmentarzysko grobów szkieletowych. (Miejscę położenia cmentarzyska bliżej nieznane). Przy szkieletach znaleziono: 3 kabłączki skroniowe z drutu brązowego, średn. 3—4 cm (Tabl. I, 3), ułamki kabłączka skroniowego

z ołowiu, średn. 2 mm; pierścioneł z blachy brązowej, w środku rozplaszczony w kształcie tarczki (Tabl. III, 29), pierścioneł z blachy brązowej, zdobionej „ściegiem wibrującym”, szer. 7 mm (Tabl. III, 28).

Nr. inw. Dz. Pd. 1920, 63.

Zapiski Muzealne, I, 36, ryc. 56.

Wł. Antoniewicz: Archeologia Polski, str. 263.

P-A. II, 120, ryc. 31.

Stanowisko na polu tzw. „Górki”.

Grób szkieletowy. Szkielet w głębokości 95 cm, czaszką zwrócony na zd, z kośćmi kończyn górnych opartymi na gołeniach. Pod prawą stopą znaleziono oślekę kamienną z otworem (Tabl. IX, 10), żelazne krzesiwo owalne (Tabl. IX, 11) i nóż żelazny uszkodzony.

Nr. inw. Dz. Pd. 1920, 13.

P-A. II, str. 119, ryc. 30.

Tuż obok w żwirowisku wśród pól rolnika Małachowskiego odkryto zniszczony grób szkieletowy (wczesnohistoryczny?).

Szczałki czaszki.

Nr. inw. Dz. Pd. 1920, 74.

P.-A. II, str. 119.

Śląskowo, pow. rawicki.

Wydma w lasku zw. „Brzezina”, nad Orlą. Cmentarzysko grobów szkieletowych.

Przy niektórych szkieletach znajdowały się ostrogi i inne przedmioty żelazne; przy jednym miecz żelazny?

Według informacji Władysława Bartkowiaka ze Śląskowa, absolwenta U. P.

Rajewski Zdz.: Pradziejce Powiatu Rawickiego. 1931 r. (nieopublikowane).

Śrem, m. pow.

Przy wiatraku p. Piaseckiego znaleziono na wzgórzu szkielet, czy z okresu wczesnohistorycznego?

Według notatki J. Kostrzewskiego.

Torzeniec, pow. kępiński.

Wzniesienie piaszczyste wśród łąk tzw. „Łysa Góra”.

Cmentarzysko grobów szkieletowych (czy wczesnohistorycznych?).

Znajdowano tu często szkielety ludzkie, m. in. odkryto grób, w którym spoczywał szkielet, zwrócony głową na pn.-zd., ze szczękami szeroko rozwartymi. Przy szkielecie leżały ułamki naczyń.

Według listu... w aktach Dz. Pd.

Trąg, pow. mogileński.

Pochodzi stąd 7 kabłączków skroniowych rozm. 4,3—4,9 cm, z drutu brązowego, średn. 3—4 m (Tabl. I, 2) znalezionych zapewne przy szkieletach.

Nr. inw. Dz. Pd. 1895, 288—294.

Verhandl. 1896, str. 251.

Truskotowo, pow. poznański wsch.

2 groby szkieletowe.

Grób I. Szkielet starszego osobnika, czaszką zwrócony na pn.-zd.

Grób II. Szkielet silnie uszkodzony, przy czaszce ślady patyny brązowej (z kabłączka skroniowego?).

Arch. Pow. Dz. Pd.

Tuczno, pow. inowrocławski.

Z pola przy cmentarzu kat. lub z ogrodu dworskiego pochodzi kabłączek skroniowy z brązu znajd. się w Mus. f. Völkerk. w Berlinie. Id. 1641. Denkmäler, str. 180. Pos Ausst. str. 26. Schwartz. Nachtr. II, 10.

Przy drodze do Jaksic na pagórku zwanym „Żale” wykopał Dr. Nehring dużo szkieletów (wczesnohistor.?). Według not. u J. Kostrzewskiego. Opis. z r. 1885.

W zbiorach T. P. N. nr inw. 1886. 33 znajd. się kabłączek skroniowy z brązu średn. 2,5 cm, ułamki pierścionka srebrnego zdobionego guzkami i rowkami (ornament niewyraźny, zatarły) (Tabl. III, 31). Zabytki te pochodzą być może z cmentarzyska na pagórku.

Ulejno, pow. średzki.

Pagórek wys. około 2,5 m wśród łąk, na polu dworskim.

Cmentarzysko grobów szkieletowych (8 grobów).

Opis według Verhandl. 1882, str. 152 „Schädel von Ulejno, Kazimierz und Pawłowice”.

Grób I. Szkielet dług. 126 cm, z czaszką pochyloną na lewy bok, zwrócony na zd.

Grób ?. Czaszka otoczona kamieniami z trzech stron (grób tzw. „cząstkowy”).

W grobie V (według Virchowa) przy szkielecie znaleziono ostrze żelazne noża.

Virchow podaje 8 czaszek, zapewne z 8 grobów.

Przy drodze do Środy znał. także 2 szkielety i kabłączki skroniowe w głęb. 50 cm. Verhandl. 1882 (153). Przypisek.

Schwartz: Nachtr. I, 10, II, 12.

Słow. Geogr. XII, 783.

Świat., VIII, 81.

Dz. Pozn. z 27. V. 1879.

Verhandl. 1882 (153).

Verhandl. 1896, 248.

Uścięcice, pow. grodzki.

Pole piaszczyste przy grodzisku o nieznanym wzniesieniu na wd. od wsi.

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

Znaleziono około 30 szkieletów spoczywających w pozycji wyprostowanej, równolegle

obok siebie, w głębokości 50 cm pod powierzchnią w białym piasku, zwróconych czaszkami na wd. Erzepki rozkopał 2 groby, z których pierwszy zawierał „grot żelazny, leżący u prawej ręki“, drugi, „oprócz złomka żelaza, kościany trzon wydrążony z ornamentacją w kształcie obrączek i dziurek“.

Według Dziennika Poznańskiego z dnia 7. IX. 1886.

Inwentarz grobów w Dz. Pd.:

2 noże z tylcami dług. 10 i 13 cm (Tabl. IX, 16), przedmiot (rękojeść przedmiotu żelaznego) z rogu w kształcie rurki, z śladami ornamentu składającego się z równoległych linii poziomych, wypełnionych dołkami. (Tabl. X, 1). Ułamki 3 naczyń — jednego brązowego, zdobionego brózdami prostymi i falistymi, wykonanych grzebykiem, drugiego szarego, zdobionego motywem nierównego trójkąta i brózd poziomych, oraz trzeciego żółtego, zdobionego brózdami (Tabl. V, 2—4).

Alb. Żabytk. Przedhist. IV, str. 10, Tabl. LXVIII, 30.

Akta Hist. Ges. z dn. 17. VIII. 1886.

Wielkie, pow. poznański.

Żwirowisko na zd. od wsi (wzniesienie 97,6).

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

Inwentarz z kilku zniszczonych grobów: czaszka, nóż żelazny oraz skorupa (szczegóły jej znalezienia nieznanne).

Nr. inw. Dz. Pd. 1926, 40 i 43 (118—120, 123).

P-A. IV, str. 254.

Wielki Gaj, pow. szamotulski.

W grobie, przy czaszce szkieletu znaleziono kabłączek skroniowy z drutu srebrnego.

Mus. f. Völkerkunde, Berlin. Id. 2162.

W-a II, 302, przyp. 804.

Wierzenica, pow. poznański.

Plan „C“.

Wzgórze piaszczysto-żwirowate, tzw. Żalik na pn.-wd. od wsi.

Opis według J. Kostrzewskiego: „Badania archeologiczne w Wierzenicy, w pow. poznańskim wsch. z 20 ryc. Zap. Muz., z. IV—V, 30“.

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

Grób I. Szkielet dziecka zwrócony czaszką na zd.

Grób II. Szkielet dorosłego osobnika w głębokości 75 cm, zwrócony czaszką na zd.

Grób III. Szkielet uszkodzony (piszczele, kilka kręgów i czaszka) w głębokości 60 cm, czaszką zwrócony na wd. Czaszka spoczywała na lewym boku.

Grób IV. Rozkopany i powtórnie przygrzebany przez śp. hr. Cieszkowskiego z Wierzenicy.

Grób V. Obwarowanie kamienne w kształcie stożka, czworoboczne, złożone z kilku warstw kamieni do głębokości 75 cm. Pod nimi, w głębokości 70 cm szkielet obłożony kamieniami z boków, zwrócony czaszką na pn. Przy kościach kończyn dolnych okucie żelazne wiadra, złożone z 3 obręczy z jednej strony wypukłych, kabłąka w przekroju czworobocznego i 2 okuć. (Tabl. VIII, 1).

Grób VI. Szkielet czaszką zwrócony na wd. w głębokości 60 cm. Czaszka spoczywała na lewym boku. Poniżej lewego biodra nóż żelazny ze szczątkami okładziny drewnianej, dług. 14 cm. Przy kończynach dolnych kamień.

Grób VII. Szkielet młodego osobnika płci żeńskiej, czaszką zwrócony na zd. w głębokości 1 m. Czaszka spoczywała na prawej stronie. Na lewej kości skroniowej kabłączek skroniowy średn. 0,9 mm, z drutu brązowego, grub. 2 mm. (Tabl. I, 11).

Grób VIII zniszczony. Szkielet bez czaszki, skierowany na zd.

Grób IX. Szkielety w głębokości 1 m, czaszkami zwrócone do siebie i splecione kośćmi rąk. Czaszki zwrócone na pd-zd. Przy nich 2 kamienie, jeden na drugim. Przy kościach kończyn dolnych 2 kamienie.

Grób X. Szkielet w głębokości 1 m, uszkodzony, czaszką zwrócony na pd.

Grób XI. Szkielet dziecka czaszką zwrócony na wd., w głębokości 80 cm. Kości kończyn górnych wyprostowane.

Grób XII. Szkielet starszego osobnika rodzaju męskiego. Szczęki bezzębne. Czaszka uszkodzona, zwrócona na zd.

Grób XIII. Szkielet w głębokości 50 cm, z czaszką uszkodzoną, zwróconą na wd, spoczywającą na prawy boku. Kości kończyn górnych skrzyżowane na żebrach.

Grób XIV. Szkielet osobnika starszego w głębokości 60 cm, bez kości prawej kończyny górnej, czaszką zwrócony na zd. (rzepka-patella leżała przy biodrze).

Grób XV. Szkielet w głębokości 30 cm, uszkodzony, czaszką zwrócony na pd. Czaszka spoczywała na lewym boku.

Grób XVI. Szkielet dziecka zwrócony czaszką na pd-wd.

Grób XVII. Szkielet w głębokości 75 cm, z czaszką spoczywającą na prawym boku, zwrócony na pn. Prawa kończyna górna zgięta na żebrach. Przy lewym biodrze leżało szydło żelazne ze szczątkami oprawy kościanej, dług. 6,4 cm.

Grób XVIII. Szkielet osobnika starszego rodzaju męskiego, w głębokości 63 cm skierowany na wd. Szczęki bezzębne). Kości kończyn górnych wyprostowane wzdłuż szkieletu. Przy lewym biodrze nóż żelazny ze szczątkami oprawy drewnianej, dług. 12 cm. Przy prawym

kolanie szydło żelazne ze szczątkami oprawy drewnianej, dług. 5,3 cm.

Grób XIX. Szczątki szkieletu skierowanego na zd.

Nr inw. Dz. Pd. 1918, 21.

P—A. I, z. 1—2, str. 61.

Zapiski muzealne, IV—V, str. 30—40, z 20 ryc. i planem cmentarzyska.

Włostowo, pow. średzki.

Pole gosp. Dudziaka.

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

2 groby szkieletowe. Szkielety zupełnie zniszczone. Zachowały się szczątki czaszek oraz ułamki noża żelaznego.

Nr inw. Dz. Pd. 1925, 227. (823—825).

Września, m. pow. — z okolicy.

Z grobu szkieletowego? Kabłączek skroniowy z drutu z brązu, z trzema paciorkami glinianymi. (Tabl. I, 16).

Muzeum Czartoryskich, Kraków.

Wszembórz, pow. wrzesiński.

Cmentarzysko grobów szkieletowych.

Przy szkieletach znaleziono nóż żelazny z tylcem i ostrzem spłaszczonym, dług. 15,5 cm (Tabl. IX, 14), pierścionek z blachy brązowej, średn. 2,3 cm, szer. 3 mm. (Tabl. III, 26).

Nr inw. Dz. Pd. 1906, 209—210.

Rajewski Zdz.: Pradzieje pow. wrzesińskiego, str. 32, tabl. IX, 5—6.

Wyrzysk, m. pow.

Z grobu szkieletowego? kabłączek skroniowy z drutu z brązu, rozm. 5 cm.

Zeit. Hist. Ges. VII, str. LXVI, nr 80.

Verhandl. 1896, 249.

Zbęchy, pow. kościański.

Na półwyspie, na wzniesieniu zwanym „Koralową górą” znaleziono kości ludzkie i ułamki naczyń wczesnohist. Być może, że znajduje się tam cmentarzysko wczesnohist. Z tego miejsca pochodzą bransolety złote (wczesnohistoryczne?) opisane przez Dr Zdzisława Durczewskiego w Ilustracji Polskiej r. 1935, nr 43.

Arch. Pow. Dz. Pd.

Zdziechowa, pow. gnieźnieński.

Żwirowisko przy wsi.

Z grobu szkieletowego? 2 kabłączki skroniowe z drutu brązowego (1 średnicy 2,3 cm). Ausst. Pos., str. 138, nr 2657 i 2658 (Tabl. 20).

Zwierzyniec, pow. śremski.

Żwirowisko.

W r. 1884 i 1886 przy kopaniu żwiru znaleziono groby szkieletowe, w nich następujący

inwentarz: 1 obręcz średn. 15,2 cm, 7 ułamków dalszych obręczy żelaznych od wiadra (2458) — płytką żelazną do przyczepiania kabłąka z 2 otworami dla taśmy żelaznej, dwa kabłąki z czworograniastej taśmy żelaznej, średn. 13 cm (jeden w ułamkach) (2460) — 2 noże żelazne, jeden z grzbietem prostym, drugi z wciętym, (Tabl. IX, 17) dług. 9 i 12 cm (2461 a—b).

Nr inw. Dz. Pd. 1927, 433 (2459—2461).

Depozyt Fund. Zakł. Kórnickich.

Kat. Wyst. Zab. Przedhist. Poznań 1927, str. 35, nr 524—529.

P—A. IV, 264.

Żnin, m. pow.

Teren przy moście, przy ul. Kościelnej.

Przy pracach nad pogłębianiem koryta Gąsówki w r. 1930 natrafiono na szkielety.

Cmentarzysko grobów szkieletowych (z czasów średniowiecznych). Szkielety spoczywały wyprostowane, w głębokości 80—140 cm, czaszką zwrócone przeważnie na zd. Przy 2 szkieletach znaleziono 2 proste miecze żelazne, z tych jeden z uchwytem w okładce kościanej, zdobionej, drugi w oprawie drewnianej także zdobionej. Przy innych znajdowano często naczynia gliniane, drobne przedmioty żelazne oraz kabłączki brązowe. Mimo starań, mieczy tych nie udało mi się odszukać.

Według osobistych informacji od robotników.

Arch. Pow. Dz. Pd.

Żydowo, pow. poznański zach.

Znaleziono tu cmentarzysko szkieletowe. Według Lissauera, Denkmäler, str. 181.

Przy czaszce jednego szkieletu znaleziono 3 kabłączki skroniowe z drutu brązowego, obok szkieletu nóż żelazny i ostrze żelazne oszczepeu.

Zbiory Jażdżewskiego.

Dziennik Poznański z dnia 11. II. 1880 r.

Materialien I, 11.

Verhandl. 1896, 248.

Kat. Berl. Ausst. 1880, str. 385.

Powiat wągrowiecki (miejscowość nieznana).

Z grobu szkieletowego?

Ostrze żelazne noża z grzbietem wystającym wysoko ponad tylec. (Tabl. IX, 18).

Nr inw. Dz. Pd. 1898, 155.

Miejscowość nieznana.

W Muzeum Miejskim w Bydgoszczy znajd. się 2 czaszki i 2 kabłączki skroniowe średn. 7,5 i 6 cm, zapewne z cmentarzyska.

Verhandl. 1896 (251).

Załącznik 1.

Zestawienie cmentarzysk i ilość grobów.

Miejscowość i powiat	Ilość grobów	Miejscowość i powiat	Ilość grobów
Białe Piątkowo pow. wrzesiński . . .	17	Perkowo pow. wolsztyński . . .	1
Biechowo pow. wrzesiński . . .	×	Pomarzanki pow. wągrowiecki . . .	×
Bnin pow. śremski . . .	×	Pomarzany pow. gnieźnieński . . .	×
Brodnica pow. śremski . . .	1	Poznań — Sołacz . . .	×
Brzostków pow. jarociński . . .	30	Poznań — Śródmieście . . .	1
Bucz pow. śmigieński . . .	1	Poznań — św. Jan . . .	3
Buszkowo pow. bydgoski . . .	7 (2 cment.?)	Poznań — Szelaż . . .	×
Chojno pow. rawicki . . .	×	Prądy pow. bydgoski . . .	2
Ciszkowo pow. czarnkowski . . .	×	Przybysław pow. inowrocławski . . .	4
Czerlin pow. wągrowiecki . . .	1	Puszczykowo pow. śremski . . .	×
Dąbrówka Słupska pow. szubiński . . .	×	Rogoźno pow. obornicki . . .	×
Dolsk pow. śremski . . .	×	Rokietnica pow. poznański . . .	2
Domaradzice pow. rawicki . . .	1	Rumiejki Szlacheckie pow. średzki . . .	1
Dziećmiarki pow. gnieźnieński . . .	×	Rusocin pow. śremski . . .	×
Gąsawa pow. żniński . . .	×	Sędziny pow. szamotulski . . .	1
Główna pow. poznański . . .	4	Sierniki pow. wągrowiecki . . .	×
Goluchów pow. pleszewski . . .	×	Skarbenice pow. żniński . . .	1
Gościejewo pow. obornicki . . .	1	Skrobacz pow. śremski . . .	1
Gwiazdowo pow. poznański . . .	2	Słaboszewo pow. mogileński . . .	26 (opublikow.)
Górzno pow. leszczyński . . .	×	Strzelce pow. mogileński . . .	10
Grębanin pow. kępiński . . .	×	Strzelewo pow. bydgoski . . .	×
Iwno pow. średzki . . .	6	Szremkowo pow. inowrocławski . . .	20
Jankowo pow. mogileński . . .	1	Szymborze pow. inowrocławski . . .	4
Janowiec pow. żniński . . .	×	Szlachcin pow. średzki . . .	2
Jelonek pow. gnieźnieński . . .	4	Szubin miasto powiatowe . . .	6
Karzec pow. gostyński . . .	1	Śląskowo pow. rawicki . . .	×
Kawęczyn pow. inowrocławski . . .	10	Śrem miasto powiatowe . . .	1
Kończakowo pow. wrzesiński . . .	30	Torzeniec pow. kępiński . . .	1
Komorowo pow. szamotulski . . .	3	Trląg pow. mogileński . . .	×
Kopanino pow. szamotulski . . .	2	Trzuskotowo pow. poznański . . .	2
Kraplewo pow. poznański . . .	×	Tuczno pow. inowrocławski . . .	×
Kruszwica pow. strzeleński . . .	×	Ulejno pow. średzki . . .	8+2 (2 cment.?)
Kwiejce pow. czarnkowski . . .	3	Uścięcice pow. grodziski . . .	30
Lednogóra pow. gnieźnieński . . .	×	Wielkie pow. poznański . . .	×
Luboń pow. poznański . . .	×	Wielki Gaj pow. szamotulski . . .	1
Lubówko pow. gnieźnieński . . .	8 (około 15)	Wierzenica pow. poznański . . .	19
Mierucin pow. mogileński . . .	1	Włostowo pow. średzki . . .	2
Miłosław pow. wrzesiński . . .	×	Września miasto powiatowe . . .	×
Młodasko pow. szamotulski . . .	1	Wszembórz pow. wrzesiński . . .	1
Murzynowo Kościelne pow. średzki . . .	1	Wyrzysk miasto powiatowe . . .	1
Nadziejewo pow. średzki . . .	1	Zbęchy pow. kościański . . .	×
Nakło pow. wyrzyski . . .	×	Zdziechowo pow. wrzesiński . . .	1
Niepart pow. gostyński . . .	2	Zwierzyniec pow. śremski . . .	×
Objezierze pow. obornicki . . .	×	Żnin miasto powiatowe . . .	×
Oborniki miasto powiatowe . . .	×	Żydowo pow. poznański . . .	1
Olszewo pow. śmigieński . . .	1	Miejscowość nieznana pow. wągrów . . .	×
Pawłowice pow. poznański . . .	1	Miejscowość nieznana . . .	2
Pawłówek pow. bydgoski . . .	8		

Załącznik 2.

Zestawienie kabłączków skroniowych pochodzących z cmentarzysk.

Miejscowość i powiat	Ilość ogólna	Brąz	Srebro	Ołów cyna	Brązowe posrebrzane
Białe Piątkowo pow. wrzesiński	3		2		1
Bnin pow. śremski	×				
Brodnica pow. śremski	3				3
Buszkowo pow. bydgoski	10	10			
Czerlin pow. wągrowiecki	2	2			
Dąbrówka Słupska pow. szubiński	16	12			4
Dolsk pow. śremski	6				6
Główna pow. poznański	2	2			
Goluchów pow. pleszewski	×				
Gościejewo pow. obornicki	1				1
Górzno pow. leszczyński	1	1			
Gwiazdowo pow. poznański	4			4	
Jankowo pow. mogileński	1	1			
Janowiec pow. żniński	8	4			4
Jelonek pow. gnieźnieński	4	1	1		2
Karzec pow. gostyński	2	1	1		

Miejscowość i powiat	Ilość ogólna	Brąz	Srebro	Ołów cyna	Brązowe posrebrzane
Kawęczyn pow. inowrocławski	2	2			
Kołaczkowo pow. wrzesiński	×				
Komorowo pow. szamotulski	1	1			
Kopanino pow. szamotulski	×				
Kruszwica pow. strzeliński	4	2			2
Kwiejce pow. czarnkowski	3	3			
Lednogóra pow. gnieźnieński	×				
Luboń pow. poznański	1	1			
Miłosław pow. wrzesiński	1	1			
Nadziejewo pow. średzki	1				1
Nakło pow. wyrzyski	11	10			1
Niepart pow. gostyński	1	1			
Objezierze pow. obornicki	6	5			1
Oborniki miasto powiatowe	2	2			
Pawłówek pow. bydgoski	8	8			
Pomarzanki pow. wągrowiecki	6				6
Poznań — Sołacz m. p.	×				
Poznań — Szeląg m. p.	10	6			4
Poznań — Śródmieście m. p.	2	2			
Prądy pow. bydgoski	×				
Przybysław pow. inowrocławski	2			2	
Rogoźno pow. obornicki	3				3
Skrobacz pow. śremski	2		2		
Ślaboszewo pow. mogileński	32	25		8	1
			(według Schwartz'a i Virchowa)	10	1
Strzelce pow. mogileński	26	15		10	1
Strzelno pow. bydgoski	1	1			
Szlachcin pow. średzki	2	2			
Szubin miasto powiatowe	19	13		5	1
Szymborze pow. inowrocławski	4	3		1	
Trląg pow. mogileński	7	7			
Truskotowo pow. poznański	×				
Tuczno pow. inowrocławski	2	2			
Ulejno pow. średzki	×				
Wielki Gaj pow. szamotulski	1		1		
Wierzenica pow. poznański	1	1			
Września miasto powiatowe	1	1			
Wyrzysk miasto powiatowe	1	1			
Zdziechowa pow. gnieźnieński	2	2			
Żnin miasto powiatowe	×				
Żydowo pow. poznański	3	3			
Miejscowość nieznaną	2				

Załącznik 3.

Kabłączki z uszkiem żłobkowanym.

Miejscowość i powiat	Ilość	Materiał	Rodzaj znaleziska
Jelonek pow. gnieźnieński	2	brąz	z cment. gr. I—II
Karzec pow. gostyński	1	brąz	z cmentarzyska
Kruszwica pow. strzeliński	1	brąz	z cmentarzyska
Nakło pow. wyrzyski	1	brąz	z cmentarzyska
Objezierze pow. obornicki		srebro	ze skarbu
Parlin pow. mogileński		srebro	ze skarbu
Rogoźno pow. obornicki	1	brąz	z cmentarzyska
Runowo pow. wyrzyski	1	srebro	ze skarbu

Załącznik 4.

Kabłączki puste typu pomorskiego.

Miejscowość i powiat	Ilość	Materiał	Rodzaj znaleziska
Fordon pow. bydgoski	1	srebro	luźno z grodziska
Osieczna pow. leszczyński	1	srebro	luźno z grodziska
Skrobacz pow. śremski	2	srebro	z cment. gr. I

Załącznik 5.

Kabłączki bez uszka.

Miejscowość i powiat	Ilość	Materiał	Rodzaj znaleziska
Komorowo pow. szamotulski	1	brąz	z cmentarzyska
Ślaboszewo pow. mogileński	1	brąz	z cmentarzyska

Załącznik 6.
Ilość kablączków w grobach.

Miejscowość i powiat	Grób	Ilość kabł.
Białe Piątkowo, pow. wrzesiński	I	5
Brodnica pow. śremski	I	5
Czerlin pow. wągrowiecki	I	2
Główna pow. poznański	IV	2
Gwiazdowo pow. poznański	I	1
—	II	5
Jelonek pow. gnieźnieński	I	1
—	II	2
—	IV	1
Luboń pow. poznański	I	1
Słaboszewo pow. mogileński	II	5
—	V	5
Słaboszewo pow. mogileński	VI	1
—	IX	2
—	X	4
—	XII	8
—	XVII	5
—	XIX	2
Strzelce pow. mogileński	I	1
—	II	2
—	VI	2
—	VII	9
—	X	12
Wierzenica pow. poznański	VII	1

Załącznik 7.

Zestawienie ilości kablączków w stosunku do lewej i prawej skroni.

Miejscowość i powiat	Grób	Prawa	Lewa
Gwiazdowo pow. poznański	II		3
Jelonek pow. gnieźnieński	I		1
—	IV	1	

Przybysław pow. inowrocławski	III	1	1
Słaboszewo pow. mogileński	II	2	5
—	VI		1
—	IX	1	1
—	X		4
—	XVII	2	5
Strzelce pow. mogileński	VII	6	5
Wierzenica pow. poznański	VII		1

Załącznik 8.

Paciorki.

Miejscowość i powiat	Ilość
Białe Piątkowo pow. wrzesiński	8
Buszkowo pow. bydgoski	5
Grębanin pow. kępiński	×
Jankowo pow. mogileński	8
Kraplewo pow. poznański	1
Kruszwica pow. strzeliński	14
Luboń pow. poznański	4
Nakło pow. wyrzyski	8
Objezierze pow. obornicki	10
Poznań—Sołecz m. pow.	1

Załącznik 9.

Pierścionki.

Miejscowość i powiat	Ilość	Grób
Białe Piątkowo pow. wrzesiński	×	
Gwiazdowo pow. poznański	1	II
Komorowo pow. szamotulski	1	
Lednogóra pow. gnieźnieński	×	
Mierucin pow. mogileński	1	
Pomarzanki pow. wągrowiecki	1	
Słaboszewo pow. mogileński	5	IX—XI
Strzelce pow. mogileński	2	II i X
Szymborze pow. inowrocławski	2	
Tuczno pow. inowrocławski	1	
Wszembórz pow. wrzesiński	1	

Załącznik 10.

Przedmioty ozdobne inne.

Miejscowość i powiat	Rodzaj przedmiotu	Grób
Białe Piątkowo pow. wrzesiński	uł zdobionej płytki brązowej	XIV
Gwiazdowo pow. poznański	kółko z drutu srebrnego	II
Perkowo pow. wolsztyński	płytką poślacaną zdobioną	
Szubin m. pow.	ułamki naszyjnika?	

Załącznik 11.

Sprzączki.

Miejscowość i powiat	Ilość
Kraplewo pow. poznański	1
Pawłówek pow. bydgoski	1

Załącznik 12.

Noże i pochemki.

Miejscowość i powiat	Ilość	Grób
Białe Piątkowo pow. wrzesiński	9	V—XI i XV—XVI
Diechowo pow. wrzesiński	×	
Dąbrówka Słupska p. szubiński	×	
Gwiazdowo pow. poznański	1	II
lwno pow. średzki	1	
Jankowo pow. mogileński	1	
Jelonek pow. gnieźnieński	5	I—III
Kawęczyn pow. inowrocławski	1	
Komorowo pow. szamotulski	2	
Kraplewo pow. poznański	2	
Kruszwica pow. strzeliński	5	
Luboń pow. poznański	2	
Łubówko pow. gnieźnieński	2	
Pawłówek pow. bydgoski	5	
Pomarzanki pow. wągrowiecki	1	
Poznań—Sołecz	1	
Poznań—Św. Jan	1	
Przybysław pow. inowrocławski	1	

Miejscowość i powiat	Ilość	Grób
Rokietnica pow. poznański	×	
Słaboszewo pow. mogileński	7	II, VI, 2 noże, VIII, X, XVIII, XXIV
Strzelce pow. mogileński	3	II, III, VI
Szymborze pow. inowrocławski	1	
Ulejno pow. średzki	1	V
Uścięcice pow. grodziski	2	
Wielkie pow. poznański	1	
Wierzenica pow. poznański	2	VI, XVIII
Włostowo pow. średzki	1	
Wszembórz pow. wrzesiński	1	
Zwierzyniec pow. śremski	2	
Żydowo pow. poznański	1	
Miejsc. nieznaną p. wągrowiecki	1	

Pochemki do noży, okute blaszką brązową.

Gwiazdowo pow. poznański	1	II
Jelonek pow. gnieźnieński	1	II
Komorowo pow. szamotulski	1	
Luboń pow. poznański	1	IV
Strzelce pow. mogileński	1	

Załącznik 13.

Szydła żelazne.

lwno pow. średzki	1	
Strzelce pow. mogileński	1	VIII
Wierzenica pow. poznański	2	XVII i XVIII

Załącznik 14.

Przedmioty kościane.

Jelonek pow. gnieźnieński	1	III	uł. okładziny noża
Kraplewo pow. poznański	1		przedmiot niewiadomego przeznaczenia
Uścięćce pow. grodziski	1		zdobiona rurka kościana (rękojeść noża?)

Załącznik 15.

Prześliki.

Miejscowość i powiat	Ilość	Grób
Biechowo pow. wrzesiński	2	
Kruszwica pow. strzeliński	1	
Prądy pow. bydgoski	2	

Załącznik 16.

Oselki.

Białe Piątkowo pow. wrzesiński	2	VI i VII
Poznań—Św. Jan m. pow.	1	

Załącznik 18.

Przedmioty niewiadomego użytku.

Miejscowość i powiat	Ilość	
Iwno pow. średzki	2	(z żelaza)
Młodasko pow. wągrowiecki	1	przedmiot miseczkowaty z żelaza
Pomarzanki pow. wągrowiecki	1	uł. drutu z brązu z zahaczoną taśmą brązową
Okolice Dolska pow. śremski	2	blaszki z brązu sklepane na kształt trąbki

Załącznik 19.

Miecze.

Miejscowość i powiat	Ilość
Biechowo pow. wrzesiński	1
Gąsawa pow. żniński	
Olszewo pow. śmigieński	1
Śląskowo pow. rawicki	
Żnin pow. m. pow.	2

Załącznik 20.

Grotty oszczepów i włóczni.

Iwno pow. średzki	1
Luboń pow. poznański	1
Łubówko pow. gnieźnieński	1
Szubin pow. m. pow.	1
Żydowo pow. poznański	1

Załącznik 21.

Grotty do strzał.

Niepart pow. gostyński	1
Uścięćce pow. grodziski	1
Wierzenica pow. poznański	1

Załącznik 22.

Czekany — Topory — Halabardy.

Luboń pow. poznański	2
Łubówko pow. gnieźnieński	1
Olszewo pow. śmigieński	1

Załącznik 23.

Siekierzy.

Bucz pow. śmigieński	1
Kruszwica pow. strzeliński	1

Załącznik 24.

Ostrogi.

Bnin pow. śremski	1
Iwno pow. średzki	1
Luboń pow. poznański	2
Łubówko pow. gnieźnieński	1
Mielno pow. gnieźnieński	2
Skarbenice pow. żniński	1
Śląskowo pow. rawicki	×
Żnin m. pow.	×

Miejscowość i powiat

Ślaboszewo pow. mogileński	×	Grób
Szymborze pow. inowrocławski	1	

Załącznik 17.

Krzesiwa.

Białe Piątkowo pow. wrzesiński	1	V
Szymborze pow. inowrocławski	1	

Załącznik 25.

Naczynia gliniane.

Miejscowość i powiat	Ilość	Grób
Białe Piątkowo pow. wrzesiński		
Biechowo pow. wrzesiński	2	
Chojno pow. rawicki	2	
Domaradzice pow. rawicki	1	I
Kraplewo pow. poznański	1	
Luboń pow. poznański	1	
Łubówko pow. gnieźnieński	3	
Miłosław pow. wrzesiński	×	
Pawłowice pow. poznański	2	I
Pomarzanki pow. wągrowiecki	1	
Rokietnica pow. poznański	3	
Ślaboszewo pow. mogileński	2	
Strzelce pow. mogileński	1	I
Torzeniec pow. kępiński	×	
Żnin m. pow.	×	

Załącznik 26.

Wiadra.

Białe Piątkowo pow. wrzesiński	2	VII i XV
Biechowo pow. wrzesiński	1	
Iwno pow. średzki	1	
Łubówko pow. gnieźnieński	1	
Niepart pow. gostyński	1	
Wierzenica pow. poznański	1	V
Zwierzyniec pow. śremski	2	

Załącznik 27.

Monety.

Białe Piątkowo pow. wrzesiński	1	XIII
Grebanin pow. kępiński	1	
Lednogóra pow. gnieźnieński	×	
Ślaboszewo pow. mogileński	1	I
Strzelce pow. mogileński	1	II

Załącznik 28.

Muszle i kamyki obrabiane.

Ślaboszewo pow. mogileński	2	XIV i XV (muszle)
Strzelce pow. mogileński	1	II (kamyk)

Załącznik 29.

Skorupy.

Kraplewo pow. poznański	8
Puszczykowo pow. śremski	
Uścięćce pow. grodziski	3
Wielkie pow. poznański	

CZĘŚĆ II.

Analiza i synteza materiału.

Uwagi ogólne.

I. Cmentarzysko w Białym Piątkowie w pow. wrzesińskim.

Pierwszą notatkę o cmentarzysku tym opisał Schwartz w r. 1879, wspominając o odkryciu grobów szkieletowych, kabłączków, paciorków oraz o znalezieniu buzdyganu żelaznego, złotem nabijanego, uważanego przezeń za tatarską oznakę władzy, zgubioną na polu walki. Z roku 1879 pochodzą też 3 kabłączki skroniowe oraz 8 paciorków, które dziadek obecnego właściciela pola Kaz. Melewskiego oddał do muzeum. Natomiast o wspomnianym buzdyganie syn znalazcy kabłączków nic nie wie. W okresie tym brano z tego miejsca piasek i żwir na budowę szosy i przy tej sposobności znaleziono około 50 grobów szkieletowych, w nich zaś naczynia gliniane, wiadra i inne przedmioty. Szkielety leżały dość równolegle obok siebie, w kilku rzędach, orientowane na zachód lub wschód.

Miejsce, gdzie znajduje się cmentarzysko, leży na północ od wsi, nad torfowiskami i zaznacza się jeszcze w terenie małą kotliną, którą przez orkę stale się zrównuje, wyrównując zarazem jej brzegi. Na podstawie notatki Schwartza udało mi się razem z p. Andrzejem Mańkowskim, właśc. Winnogóry, zasięgnąć wiadomość o cmentarzysku, której udzielił mi żyjący jeszcze ojciec obecnego właściciela pola. Prace wykopaliskowe przeprowadziłem w sierpniu 1934 roku, rozkopując przestrzeń ponad 100 m/kw do głębokości 100—150 cm, w zależności od calca, nie natrafiając na żaden niezniszczony grób. Wobec tego w przedłużeniu rozpocząłem kopać rowy z północy na południe, gęsto obok siebie, krzyżując je z rowami ze wschodu na zachód, tak, że przekopałem w ten sposób całą szerokość pola aż do granicznej miedzy. Na odcinku tym znalazło się 16 grobów i 1 zniszczony przy orce. Przekroje, jakie robiłem, wykazały znaczne sfałdowanie podłoża. Przeciętnie w głębokości 20 cm leżał żółty piasek, pod nim jaśniejszy, zwirowaty, a w głębokości 50—60 cm żwir z marglem. Żwir ten sięgał mniej więcej do 120 cm. Przemieszane podłoże mocno utrudniało obserwację; nawet zarysów jam grobowych nie udało się stwierdzić, ponieważ szkielety przysypywane były żwirem i piaskiem, który niczym nie wyróżniał się od otoczenia. Pierwotnej głębokości, w jakiej znajdowały się szkielety, nie można było ustalić, ponieważ wskutek wyrównania terenu zniesiono kilkanaście centymetrów próchnicy. Obecna głębokość, w jakiej znajdowały się szkielety, wynosiła 30—50 cm tak, że pier-

wotną głębokość można przyjąć na 60—80 cm. Śladów drzewa od trumien, ani też obwarowania kamiennego w żadnym grobie nie znaleziono, podobnie i śladów stypy. Niektóre szkielety były nieznacznie uszkodzone przez pług przy orce. Prawie rok rocznie worywano szkielety lub ich części tak, że rozkopany przeze mnie obszar był już tu i ówdzie naruszony. W wykopie, szerokim na 15 m, długim na 60 m, odkryłem 17 grobów, w tym jeden zniszczony. W niektórych miejscach układ grobów pozwala przypuszczać, że groby były kopane rzędami. (Plan „D”). Jeden taki rząd złożony z trzech grobów reprezentuje groby IX, X i XI, drugi groby XII, IV i V, inne rzędy są już niekompletne z powodu zniszczenia dużej części cmentarzyska. Zmarłych układano w grobach przeważnie głową na wschód (11 gr.: nr I, II, IV—VI, VIII, X, XII, XV, XVI, XVII), rzadziej na zachód (6 gr.: nr III, VII, IX, XI, XIII, XIV). Odchyleni żadnych nie spotykamy. Kierunki świata wschodni i zachodni pokrywają się całkowicie z kierunkiem grobów, czym cmentarzysko w Białym Piątkowie wyróżnia się od pozostałych naszych cmentarzysk. Biorąc pod uwagę ilość grobów odkrytych w roku 1934 w liczbie 17 i znalezionych w latach poprzednich w liczbie około 60, mielibyśmy tu jedno z większych cmentarzysk. Gęste osadnictwo w najbliższej okolicy wskazywałoby, że cmentarzysko to mogło liczyć kilkaset grobów. Sposób chowania zmarłych jest taki sam jak na innych cmentarzyskach, inwentarz grobowy zbliżony do inwentarza na pozostałych cmentarzyskach. Naczynia gliniane, znajdowane w dawnych latach, kabłączki skroniowe, paciorki, wiadra, noże leżały w grobach tak samo jak na innych cmentarzyskach. Noże żelazne, z resztkami pochewki płóciennej lub skórzanej i szczątkami oprawy drewnianej na tyłcu, znajdowały się z prawego lub lewego boku szkieletu, zazwyczaj przy pasie. Noży było 9, z tych jeden mający 18 cm długości (razem ze szpilką brązową z V okresu brązu). Wiadra stały przy stopach. Osełki znalazły się dwie, jedna jeszcze ze śladami ostrzenia na niej przedmiotu żelaznego, poza tym krzesiwko zniszczone, ułamek monetki przy ręce, ułamki blaszki brązowej oraz kiel dzika, wątpliwy co do przynależności grobowej. Inwentarz ten pozwala zaliczyć cmentarzysko do ludności średnio zamożnej. Cmentarzysko możemy pośrednio datować przez monetę z grobu XIII, pochodzącą z końca X wieku. Cmentarza nie używano pewnie przez dłuższy okres czasu, ponieważ nigdzie nie natrafiono na grób wtórny. Ramy chronologi-

czne dla cmentarzyska moglibyśmy wyznaczyć w granicach od końca X wieku do początku XI.

II. Ilość cmentarzysk.

Z obszaru dzisiejszego województwa poznańskiego znamy dotychczas mniej więcej 100 stanowisk z cmentarzyskami, względnie oddzielnymi grobami szkieletowymi¹⁾. Po odliczeniu 20 stanowisk niepewnych co do charakteru i chronologii, pozostanie ok. 80 pewnych cmentarzysk wczesnohistorycznych. Niewielka ilość cmentarzysk, niewspółmierna do ilości osad, grodzisk i znalezisk luźnych z okresu wczesnohistorycznego z obszaru województwa poznańskiego, tłumaczy się głównie znaczną głębokością, w jakiej się znajdują szkielety i brakiem obwarowania kamiennego, co znacznie utrudnia odkrycie grobów przy dorywczych badaniach. Następnie uwzględnia należy wysokie stosunkowo koszty związane z pracami wykopaliskowymi tego rodzaju oraz niedawne dopiero zainteresowanie się okresem wczesnohistorycznym wśród pracowników na polu prehistorii, a wreszcie dodajmy jeszcze mało podpadający inwentarz grobowy, który przy przypadkowych odkryciach ginie. Z tych to przyczyn cmentarzysk tych znamy stosunkowo mało w porównaniu z śladami osad, które znajdujemy przeważnie na powierzchni. Przy 100 cmentarzyskach z obszaru województwa poznańskiego, które liczy 26,603 km/kw, wypada jedno cmentarzysko mniej więcej na 266 km/kw, natomiast wobec liczby grodzisk dochodzącej do 400, jedno grodzisko przypada mniej więcej na 66 km/kw, czyli na jedno cmentarzysko przypadają mniej więcej 4 grodziska. W rzeczywistości stosunek ten powinien wyrażać się co najmniej jak 1 : 1, ale dopiero dalsze odkrycie poprawią ten stosunek.

Na podstawie niewspółmierności ilości osad i grodzisk w stosunku do liczby cmentarzysk niepodobna wysuwać żadnych wniosków, choćby z tej przyczyny, że odkrycie cmentarzyska wczesnohistorycznego jest bez porównania trudniejsze i zależy przeważnie od przypadku.

III. Miejsce zakładania cmentarzy.

Cmentarze wczesnohistoryczne zakładano zwykle na nieużytkach. Były nimi pagórki żwirowato-piaszczyste (np. Białe Piątkowo, Pomorzanka, Przybysław, Słaboszewo, Tuczno, Ulejno, Wierzenica [ryc. 1]), równiny (np.

¹⁾ Nie jest wykluczone, że niektóre zabytki, które dostały się do zbiorów z przygodnych odkryć lub poszukiwań amatorskich, pochodzą z dwóch różnych stanowisk w tej samej miejscowości. Takie podejrzenia co do istnienia 2 cmentarzysk wczesnohistorycznych mam co do Buszkowa, Tuczna i Ulejna.

Buszkowo, Główna, Poznań-Sołacz, Szymborze, Uścięcice), w wyjątkowych wypadkach wydmy (Domaradzice, Śląskowo). Jedno cmentarzysko znajduje się na wyspie (wyspa Ostrów jeziora lednickiego, jedno (Bnin) na półwyspie jeziora bnińskiego. Cmentarzysko lednickie o charakterze cmentarza kościelnego pierwszych chrześcijan w Polsce, założone przy kościele lokalnym, jak przypuszcza Zakrzewski, zajmuje miejsce odrębne wśród naszych cmentarzysk i obecność jego na wyspie jest zrozumiała. Cmentarze zakładano w niewielkiej odległości od osad i grodzisk, podobnie jak na Pomorzu. (Łęga, t. 36, str. 183). Z zaobserwowanych przeze mnie cmentarzysk, pozostających niewątpliwie w związku z współczesnym osadnictwem, podaje tu Domaradzice—Dubin, gdzie w promieniu około 1 km znajduje się około 10 osad, jedno grodzisko oraz jedno cmentarzysko. Inwentarz wymienionych stanowisk jest między sobą całkowicie współczesny, podobnie w Gogolewie—Nieparcie (3 osady, grodzisko, cmentarzysko), w Uścięcicach (3 osady, grodzisko, cmentarzysko) i w Śląskowie (6 osad, grodzisko, cmentarzysko). Cmentarzyska nasze zajmują na ogół miejsca, na których w okresach poprzednich nie składano zmarłych do grobu, jedynie w kilku wypadkach znajdują się one na miejscu cmentarzysk z okresów wcześniejszych np. w Młodasku, w Strzelcach, w Wierzenicy i w Ulejnie. Ponad cmentarzyskiem wczesnohistorycznym w Wierzenicy znajdowała się jeszcze osada późniejsza, nie pozostająca w bezpośrednim związku z cmentarzyskiem.

IV. Obszar cmentarzysk.

Cmentarzysko zajmowało obszar zależny od ilości i układu grobów oraz od miejsca, na którym je założono. Tak np. w Młodasku i w Strzelcach wykorzystano dawne mogiły, w Przybysławiu i Słaboszewie użyto na miejscu grzebania naturalnych pagórków. Na równinach zajmowały cmentarzyska obszar nie dający się bliżej określić, równina bowiem nie ograniczała ani ilości grobów, ani też odległości między poszczególnymi grobami, czy rzędami. Rozkopana część cmentarzyska w Słaboszewie, licząca około 60 grobów, obejmowała obszar około 1200 m/kw. Część cmentarzyska w Białym Piątkowie, licząca około 70 grobów, rozciąga się na przestrzeni mniej więcej 1500 m/kw.

V. Charakter cmentarzysk.

Cmentarzyska nasze w przeważającej liczbie posiadają cechy cmentarzysk „rzędowych”. Wyjątek stanowi cmentarzysko w Kruszewicy, wskazujące swoistym układem szkieletów na grób masowy, w którym złożo-

no większą ilość zmarłych, którzy zginęli zapewne w nieznaną bliżej katastrofie, jakkolwiek nie jest wyłączona możliwość wykorzystania tego miejsca do grzebania zwłok w czasach późniejszych. Co do cmentarzyska w Lednogórze o charakterze przykościelnym, to należy je wyłączyć z naszych rozważań. Kurhan w Strzelcach, jak przypuszcza Zakrzewski, pochodzi z epoki kamiennej młodszej, i służył w 3 co najmniej okresach za miejsce grzebania zmarłych, m. in. i w okresie wczesnodziejowym. Cmentarzysko w Wierzenicy uważa

były w przeważającej ilości badane niesystematycznie przez amatorów, nie możemy z całą pewnością orzec, czy wszystkie cmentarzyska z tego okresu z obszaru województwa poznańskiego należą wyłącznie do typu cmentarzysk rządowych. Możemy tylko podać to jako przypuszczenie, mające poza przytoczonymi dowodami szereg innych. Tak np. cmentarzyska obszarów sąsiednich jak Pomorza, Niemiec wschodnich, Śląska, Małopolski zachodniej i całej byłej historycznej Wielkopolski, leżącej poza granicami województwa poznań-



Ryc. 1. Wierzenica pow. poznański.
Pagórek t. zw. Zalik, gdzie znajduje się cmentarzysko.
Fig. 1. Wierzenica, arrondt. de Poznań.
Colline, nommée „Zalik“ avec un cimetière protohistorique.

Kostrzewski za nie mające wyraźnego charakteru rządowego. Być może, że część rozkopwanego cmentarzyska uległa właśnie zniszczeniu przez osadę nad nim założoną tak, że układ „rządowy“ mógł się przez to zatracić. Wyraźną „rządowość“, polegającą na układzie grobów w jednym szeregu obok siebie lub też w kilku szeregach-rzędach, mamy na cmentarzyskach w Białym Piątkowie. (Plan „D“), w Przybysławiu (Plan „A“ — 4 groby leżące obok siebie, zorientowane w jednym kierunku), w Iwnie, w Lednogórze, w Uścięcicach i in. Na cmentarzysku w Strzelcach były trzy rzędy szkieletów, w Słaboszewie (Plan „B“) ewentualnie trzy. Poza Polską klasyczny przykład cmentarzyska rządowego znamy z Żelenic w Czechosłowacji. — Život. t. I, 1, ryc. 26). Ponieważ cmentarzyska nasze

skiego, dalej obszarów sięgających nawet poza Wisłę, należą do typu rządowych. Stąd wykluczonym wydawałoby się istnienie w Wielkopolsce odrębnego typu cmentarzysk. Zachodzi pytanie, w jaki sposób można było utrzymać układ grobów w rzędach na cmentarzu. Przypuszczam, że nad grobem umieszczano jakieś znaki, wskazujące miejsce spoczynku pochowanego, którymi mogły być kopczyki ziemi, odpowiadające wymiarem powierzchni jamy grobowej lub też pewne znaki z materiału organicznego.. Na Śląsku w grobie 9 na cmentarzysku w Zottwitz w pow. oławskim znaleziono koło nóg ślad słupa, a w grobie 3 sterzący kamień przy nogach. Kurtz uważa przedmioty te za „znaki“ grobu (Ślaw. Bodenfunde in Schlesien, str. 65). Znaki te mogły zniszczyć od czynników od czło-

wieka niezależnych, jak też wskutek późniejszych prac rolnych. Żadnych śladów obwarowania grobu na powierzchni u nas nie znaleziono, znamy je natomiast z cmentarzyska rządowego słowiańskiego, pochodzącego z końca XII wieku, z miejscowości Treben, w pow. Weissenfels w Niemczech środkowych, gdzie ponad grobem, w kształcie skrzyni kamiennej, leżała duża płyta kamienna na pierwotnej próchnicy. Także w Małopolsce wschodniej znaczna część grobów wczesnohistorycznych przykrywana była płytą kamienną (groby podpłytkowe). Wypadki te wskazują na istnienie pewnych znaków, niewiele różniących się od dzisiejszych płyt grobowych, na powyższych cmentarzyskach. W Treben z górą dwadzieścia kilka szkieletów leżało w rzędach bardzo regularnych (Mannus, t. XI—XII, tabl. IX). Groby na cmentarzyskach rządowych w pow. plockim i płońskim były oznaczone z wierzchu 4-ma kamieniami, wystającymi po rogach, względnie też ułożonymi w owal lub koło. (Świat. II, 30, VII, 23, 39). Na cmentarzyskach kurhanowych w pow. lidzkim w woj. wileńskim (Świat. IV, 41—45, ryc. 32), na Podlasiu (wykłady Jakimowicza) i w pow. milickim na Śląsku (Kultura śląska..., str. 31) grób przykrywał nasyp ziemny lub kamienny. Współczesne obwarowanie grobów kamieniami podaje Poniatowski ze Skorundy pow. słonimskiego (Wiedza o Polsce, III, ryc. 242), na ryc. 241 zaś tzw. naruby. Przypuszczam, więc, że prawidłowa „rzędowość“ dawnych cmentarzy uwarunkowana była kopczykiem, istniejącym na powierzchni grobu. Na cmentarzyskach naszych nie mamy śladu grobów piętrowych w postaci grzebania jednego zmarłego nad drugim. Jak długo były używane cmentarze, trudno określić, teoretycznie można przyjąć okres kilkudziesięcioletni, przez ten czas jednak mogły liczne mogiłki zniszczyć tak, że „rzędowość“ regularną trudno było utrzymać. Dla porównania przyjrzymy się jeszcze cmentarzyskom z obszarów sąsiednich. Cmentarzyska pomorskie należą do typu rządowych. Nieraz są to wzorowe rzędy, jak np. w Kałdusie w pow. chełmińskim, niekiedy zaś grupy rządów, jak np. w Rąbinie w pow. rędowskim. Charakter rządowy zaciera się w okolicach, gdzie używano kurhanów (Łęga, t. 36, str. 171). Śląskie cmentarzyska szkieletowe (np. w Małym Tyńcu koło Wrocławia) należą do typu rządowych. Szkielety spoczywały tam w rzędach, oddalone o kilka stóp od siebie. Podobnie i cmentarzyska słowiańskie w Niemczech środkowych, (Mannus, t. XI—XII, tabl. IX — *Jahresschrift für die Vorgeschichte der sächsisch-thüring-Länder*, t. V, str. 43) i w Hannerze (Rassau, cmentarzysko rządowe z XIII w. *Præhist. Zeitschr.* I, 387), należą do tego typu.

VI. Ilość grobów na cmentarzyskach.

Największe cmentarzysko nasze pomijając przykościelne cmentarzysko lednickie, które dostarczyło przeszło 700 grobów, liczy ponad 70 grobów. Liczbę powyższą przyjmujemy jako liczbę teoretyczną. Tyle grobów razem znaleziono podobno na cmentarzysku w Białym Piątkowie. Rzeczywistej pierwotnej ilości grobów określić dziś nie można. Na innych cmentarzyskach, rozkopanych tylko w części, ilość ta przedstawia się następująco: Słaboszewo 26, Wierzenica 19, Poznań—Sołacz około 20, Białe Piątkowo 17, Strzelce 10, Szubin 7, Buszkowo 6, Jelonek 4, Główna 4, Przybyśław 4, Kwiejce 3, Gwiazdowo 2, Uścięcice 2, (a znaleziono podobno 30), podobnie i w Kołaczkuwie miano znaleźć 30 grobów, w Strzemkowie zaś 20. Dalej mamy stanowiska, na których odkryto jeden grób, a więc: Domaradzice, Karzec, Skrobacz itd. Uwzględniając wszystkie stanowiska prócz Lednogóry (patrz zestawienie ogólne — załącznik 1) otrzymamy liczbę mniej więcej 340 dotychczas znanych grobów z województwa poznańskiego. Łęga podaje 60 cmentarzysk czysto szkieletowych lub mieszanych z Pomorza. Niektóre obejmowały znaczne przestrzenie i zawierały po kilkaset grobów (Kałdus, pow. chełmiński ca 500, Gruczno, pow. chełmiński ca 150, Prośnicko, pow. szczecinecki 40).

VII. Głębokość i rozmiary grobu.

Głębokość, w jakiej składano zmarłych do grobu, waha się od 30—100 cm. W Słaboszewie głębokość jamy grobowej wynosi 50—80 cm, w Strzelcach 65—86 cm, w Wierzenicy 60—80 cm, tak, że przeciętną głębokość można wyrazić liczbą 50—80 cm. Jama grobowa musiała swymi rozmiarami dochodzić do 200 cm długości i 80 cm szerokości, aby w niej swobodnie można złożyć nieboszczyka (np. Jelonek, grób IV). Kształt jam był zapewne czworoboczny lub owalny. Jamy tego kształtu były na cmentarzysku w Brześciu Kujawskim w pow. włocławskim. W glinie np. wycinano jamy grobowe w kształcie dostosowanym do pochowanego. (Lodderstedt, *Jahresschrift f. d. Vorgeschichte der sächsisch-thür. Länder* I, 170, tabl. XIX). Czy dno grobu wysypywano u nas piaskiem lub wykładano drobnymi kamieniami, dotychczas nie wiadomo. W Rąbinie w pow. rędowskim szkielet spoczywał na dnie usłanym kamieniami (Łęga, t. 36, str. 171). W Młodasku, w Słaboszewie w grobie XXV i w Brzostkowie w jednym z grobów czaszka spoczywała na „płaskim kamieniu żarnowym“. W kilku grobach w Treben pow. Weissenfels (Mannus, XI—XII, 341) czaszka leżała na płycie kamiennej. W Strzemieszczach W. były także płyty kamienne pod czaszką (grób III—IV). (P—A. IV, 238).

VIII. Obwarowanie grobów.

Przeważającej większości grobów na naszych cmentarzyskach brak obłony kamiennej. Groby w powiecie płońskim miały niekiedy czworoboczne obwarowanie kamienne (Świat. VII), tak samo groby w Końskim (wykłady Jakimowicza). U nas tylko jeden grób w Brzostkowie posiadał obwarowanie kamienne, następnie stwierdzono je w kilku grobach w Wierzenicy¹⁾. Mianowicie gdób V był obłożony w koło kamieniami (ryc. 2), zaś przy czaszce szkieletu był stożek złożony z 5 warstw okraglaków. Natomiast w grobie IX szkielety ubezpieczone były przy czaszce i kończynach dolnych parą kamieni (por. też Koźminy pow. płoński, grób I Świat. VII, 12), a w grobie VI

thüring. Länder, t. V, str. 43—45, ryc. 23—32). Poza tym w grobie tzw. „cząstkowym“ w Ulejnie czaszka otoczona była kamieniami. Na kilku cmentarzyskach pomorskich znajdują się groby z obwarowaniem kamiennym, np. w Rabinie w pow. rędowskim, gdzie groby były zbudowane w kształcie skrzyń, wyłożonych kamieniami. Czasem otaczano nieobszczyka tylko po bokach kamieniami (Szczecinek i Prośnicko w pow. szczecineckim, Gowidlino w pow. kartuskim). Obwarowanie kamienne występuje głównie na Pomorzu wschodnim, rzadziej na zachodnim, często na Mazowszu, brak go zupełnie w ziemi chełmińskiej (Łęga, 36, str. 171). Prawidłowe, grobowe skrzynie kamienne mamy także na cmen-



Ryc. 2. Wierzenica pow. poznański. Obwarowanie grobu V.

Fig. 2. Wierzenica, arrondt. de Poznań. Tombeau nr. 5 garni de grosses pierres.

w Wierzenicy, w okolicy kończyn dolnych leżał jeden kamień. Podobnie było w kilku grobach w Treben, Leubingen, Bodelwitz (Mannus, XI—XII, 341—342), gdzie przy czaszce, względnie kończynach dolnych stały płyty kamienne. W grobach w Rassau w Hanowerze, przy boku, czaszce, względnie przy nogach szkieletu leżały kamienie (Praehist. Zeitschrift I, 390). Na cmentarzysku tym znajdują się również groby nieobwarowane, z tegoż czasu. Rodzaj skrzyń kamiennych występuje i na cmentarzysku w Leubingen w pow. Eckartsberga, w Niemczech środkowych. (Jahresschrift für die Vorgeschichte der sächsisch-

¹⁾ Wzmianki Schwartza i Virchowa, że w Ulejnie szkielety leżały między „kanałami“ z płyt kamiennych należy uważać za nieporozumienie. „Kanały“ te to wolne przestrzenie między grobami skrzyńkowymi z wczesnej epoki żelaznej.

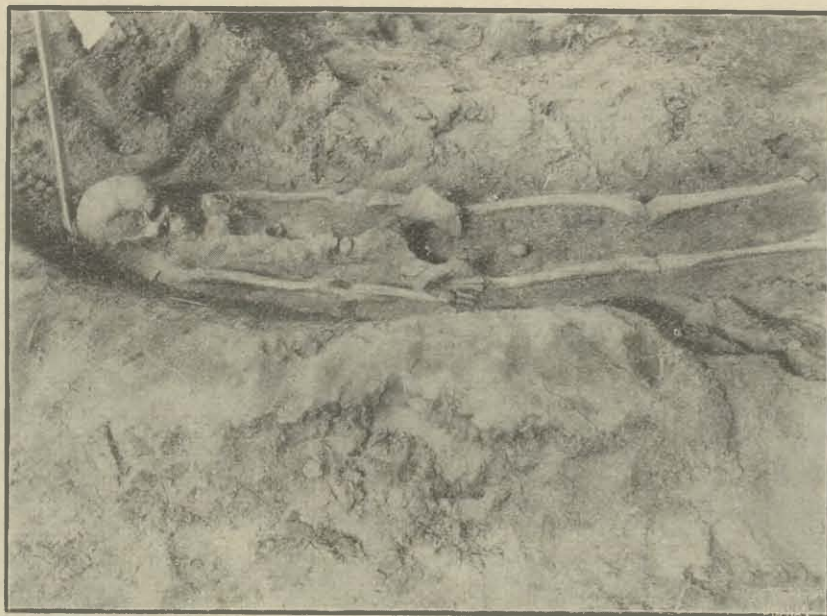
tarzysku rzędowym słowiańskim w miejscowości Treben w pow. Weissenfels, w Niemczech środkowych (Mannus, t. XI—XII, str. 341, tabl. IX). Porównaj groby w kształcie skrzyń z płyt kamiennych i głazów, bez trumny drewnianej, najdawniejszych biskupów gnieźnieńskich w Gnieźnie (Z otchłani wieków, rocznik X, 43, ryc. 6 i 7 — artykuł ks. Bp. Laubitza). Jak widzimy, obwarowanie kamienne grobów należy do wyjątków na naszych cmentarzyskach wielkopolskich, natomiast znajdujemy je częściej poza Wielkopolską. Czy należy nasze groby z obwarowaniem są wynikiem jedynie wpływów obcych, czy też raczej przyjąć należy, że na wymienionych cmentarzyskach pochowano Pomorzanina lub Mazurę, trudno odpowiedzieć. Nie jest wykluczone, że w Brzostkowie i Wierzenicy pochowano przybyszów lub jeńców wojennych, być może

Pomorzan, według obrządku, jaki panował w ich dawnej ojczyźnie. Istniały u nas przecież osady zamieszkałe przez jeńców wojennych z Pomorza oraz z Prus. (Por. Kozierowski: *Badania... diecezji gnieźnieńskiej*, str. 229—230. *Badania... diecezji poznańskiej*, str. 83—85). *Roczniki T. P. N.*

IX. Układ szkieletów w grobach.

Układ szkieletów w grobach jest na wszystkich naszych cmentarzyskach prawie jednolity. Szkielety są prawie wszystkie wyprostowane i leżą nawznak (ryc. 3). Wyjątek

wać przypuszczenie, że w grobie tym pochowano w jednym czasie dwie bliskie sobie istoty. Jest to poza tym jedyny grób podwójny na naszych cmentarzyskach wielkopolskich. Groby takie należą i gdzieindziej do wyjątków. Natomiast odwracanie czaszek na lewo lub prawo jest zagadkowe. Związanie tego z przytoczonym szczegółem z Wierzenicy (grób IX) wydaje się być wątpliwym. Rozpatrując to odwracanie na planie cmentarzyska w Słaboszewie (gr. II, III, XV orientowane na Pn-Zd) zauważymy, że odwrócenie na lewo wyraża się w kierunku wschodnim, na



Ryc. 3. Strzelce pow. mogileński. Wnętrze grobu II.
Fig. 3. Strzelce, arrondt. de Mogilno. Tombeau nr. II.

stanowi szkielet niewieści z grobu II z Gwiazdowa, ułożony na brzuchu, głową wykręcony na bok. Co do wyprostowanej pozycji szkieletów istnieje kilka odchyleń, mianowicie w grobie XI w Słaboszewie i w Kwiejcach szkielet był pochylony na prawy bok, w grobie XV na lewy. Sądzę jednak, że te nieliczne wypadki uwarunkowane były raczej podłożem i że prawa czy lewa strona szkieletu pochyliła się przez osunięcie się ziemi. Natomiast położenie czaszki wykazuje więcej odchyleń od normy. W trzech grobach w Słaboszewie (II, III, XV) tylko czaszki zwrócone były na lewo, podobnie w Wierzenicy (gr. III, XV), w Kwiejcach i Ulejnie. Na prawo pochylone były czaszki w Słaboszewie (gr. VI), w Strzelcach (gr. II), w Wierzenicy (gr. VII, XIII, XVII). Poza tym w grobie podwójnym (IX) (ryc. 4) w Wierzenicy czaszki zwrócone były do siebie i ręce były splecione. Ten szczegół mógłby nasu-

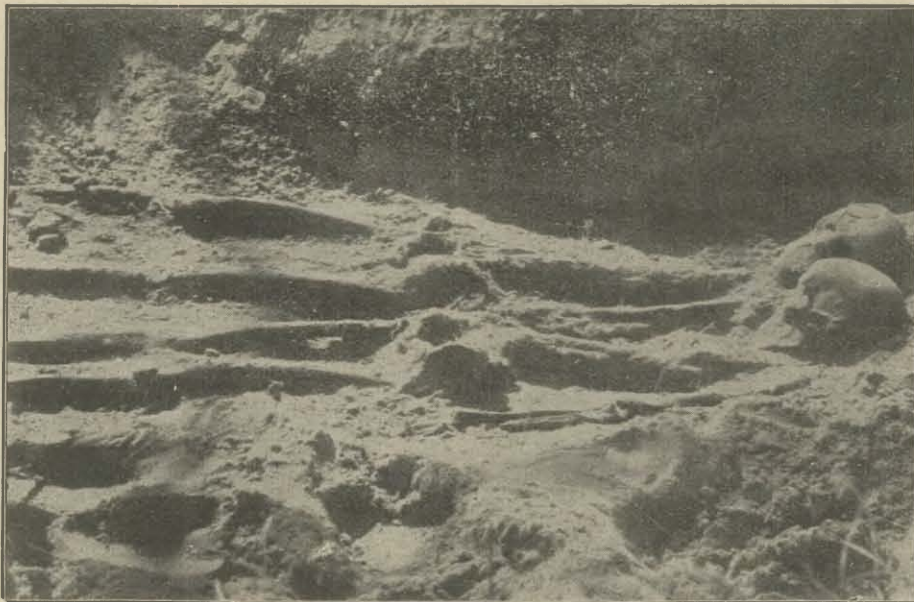
prawo w kierunku zachodnim (gr. VI i XXIV orientowane na Pn-Zd). Podobne zjawisko zachodzi w Wierzenicy i tak w grobach III, VI, XIII orientowanych na wschód czaszki pochylone są na lewo, tak że leżały twarzą ku południowi. Czaszka z grobu VII, orientowanego na Zd, pochylona na prawo, zwraca się także ku południowi, ku zachodowi zwraca się czaszka z grobu XVII, orientowanego na Pn. Próbując rozpatrzeć pochylenia te w związku z orientacją samych szkieletów, możemy wysunąć przypuszczenie, że mogą one wyrażać albo kierunek stron rodzinnych pochowanego, albo mogą być surogatem orientacji właściwej lub też wyrazem bliżej nieznanych wierzeń, być może miejscowych. Przypadkowość takiego układu wydaje się być wątpliwą, skoro układ taki zachodzi nie tylko na naszych cmentarzyskach, ale i w Brześciu Kujawskim i w Strzemieszycach Wielkich i in. Poza tym w Wierzenicy w gro-

bie XIII ręce nieboszczyka splecione były na klatce piersiowej (wpływ obrzędu pogrzebowego chrześcijańskiego?), w grobie zaś XVII prawa kończyna położona była także na klatce piersiowej. W Szymborzu kończyny górne oparte były na goleniach. Odstąpienie od reguły zwykłej mamy i na cmentarzysku w Strzemieszycach w pow. będziańskim (grób III, XV, XVIII), gdzie nieboszczyk miał ramiona zgięte w łokciach a dłonie ułożone na łonie, w grobie XX ręce złożone były na piersiach (P-A. IV, 238).

A. Kierunek położenia (orientacja) szkieletów w grobach.

Szkielety spoczywające w grobach są ułożone w pewnym kierunku, zazwyczaj ze

zwrócone w ten sposób zmarły miał twarz i oczy zwrócone na wschód, w kierunku wschodzącego słońca. Czy zwyczaj ten wiąże się z kultem słońca i z wiarą w jego olbrzymie właściwości dobroczynne, trudno odpowiedzieć, skoro na tych samych cmentarzyskach spotykamy i kierunek odwrotny lub odmienny. Tak w Głównej 1 grób, a w Wierzenicy 2 orientowane były na Pd, dalej po 2 groby w Rokietnicy i 2 w Wierzenicy na Pn, wreszcie po 1 w Słaboszewie i w Strzelcach, 5 w Wierzenicy, a aż 11 w Białym Piątkowie zwrócone były na Wd. W tych wypadkach nieboszczyk zwrócony był twarzą na zachód, w kierunku zachodzącego słońca, albo na północ, albo też na południe. (Jakimowicz *Kultura Śląska...* str. 29) uzależnia ułożenie zmarłego w odpo-



Ryc. 4. Wierzenica pow. poznański. Wnętrze grobu IX.

Fig. 4. Wierzenica, arrondt. de Poznań. Tombeau double nr. IX.

wschodu na zachód, tak, że czaszka szkieletu wskazuje na wschód, nogi na zachód lub odwrotnie. Kierunek liczymy zawsze od położenia czaszki w grobie. Orientację zachodnią mamy w kilkudziesięciu grobach: w 11 w Słaboszewie, w 7 w Wierzenicy, w 6 w Białym Piątkowie, w 4 w Przybysławiu, w 3 w Głównej, w 2 w Jelonku i po 1 w Domaradzicach, Gwiazdowie, Strzelcach, Szymborzu, Ulejnie oraz w kilku grobach z XI wieku w Lednogórzu. Do zachodniego zbliżony kierunek północno-zachodni widzimy w 10 grobach w Słaboszewie i w 1 w Torzeńcu; południowo-zachodni w 1 grobie podwójnym w Wierzenicy i w 1 wypadku w Słaboszewie. Zasadniczym kierunkiem, w jakim układano zmarłych do grobu, był więc kierunek zachodni, względnie północno- lub południowo-zachodni. Uło-

wiednim kierunku do słońca od pory roku, słońce bowiem wschodzi i zachodzi coraz to na innym miejscu horyzontu. Jednakże możliwą byłaby i inna interpretacja w odniesieniu do pory dnia, tak np. chowając rano przy wschodzie słońca skierowywano zmarłego twarzą ku słońcu (głową na zachód), pod wieczór tak samo twarzą ku zachodzącemu słońcu (głową na wschód). Co powodowało w niektórych wypadkach odchylenie się od normy i układanie zmarłego w kierunku na północ lub na południe jest ciekawą zagadką, być może, że w grobach tych pochowano przybysza z południa lub północy, kierując go twarzą w stronę miejsca jego pochodzenia. Szkoda, że nie znamy grobów Wikingów u nas. Por. rozdział poprzedni i przypuszczenie Jakimowicza (*Kultura Śląska...* str. 29—30. Odchy-

lenia te mogą być też wynikiem wierzeń przybysza, które wyniósł ze swych stron rodzinnych. Na cmentarzyskach pomorskich „szkielety mają zwykle pozycję spokojną, leżą nawznak, i jak to niejednokrotnie stwierdzono, oczy mają zwrócone na wschód...” (Łęga, r. 36, str. 185). Także więc na Pomorzu norma wschodnia nie wszędzie obowiązywała. Łęga nie podaje, czy odchylenia od tego kierunku są czysto miejscowe, czy też zachodzą na całym Pomorzu. U nas odchylenia te zachodzą raczej w północnej części województwa. Wysuwanie jednak ewentualnych różnic między południową a północną Wielkopolską byłoby przedwczesne z powodu dotychczasowego braku większych cmentarzysk z południowej Wielkopolski. Jednakże kierunek zachodni, przy którym oczy i twarz zmarłego zwracały się na wschód, przeważa też na innych cmentarzyskach z tego czasu poza Wielkopolską (np. w pow. płońskim i plockim, dalej w Brześciu Kujawskim, w Strzemieszycach W. w pow. będązińskim, gdzie kierunek zachodni i wschodni, za wyjątkiem jednego wypadku orientacji północno-południowej, był obowiązujący (Por. P-A. IV, 238), a także 48 grobów na cmentarzysku w Rassau Prov. Hannover miało orientację zachodnią (Praehist. Zeitschr. I, 387). Na razie trzeba to ciekawe zagadnienie wierzeniowe zostawić otwarte. O ile przypuszczenie Jakimowicza okazałoby się trafnym, to uzależnić musielibyśmy układanie zmarłych w grobach na Wd-Zd od wierzeń związanych ze słońcem, z pominięciem wpływów Kościoła.

Niederle przypuszcza, że nie jest to zwyczaj powstały jedynie na tle chrześcijańskim, ale że należy go odnieść do czasów przedchrześcijańskich. Przypuszczenie jego potwierdza mitologia słowiańska, w której kult słońca odgrywa wybitną rolę; mogło się to więc do pewnego stopnia zaznaczyć także w zwyczajach pogrzebowych. Polski obrzęd pogrzebowy stosuje się do tej formy słowiańskiej (Fischer, str. 338). Według obecnych przepisów kościelnych zmarłych chowa się na cmentarzu w ten sposób, aby twarzą byli skierowani ku głównemu ołtarzowi, względnie w stronę krzyża. Jakie jednak przepisy panowały u nas w Kościele w okresie wczesnodziejowym, nie udało mi się stwierdzić w obszernej przejranej literaturze. Ponieważ ołtarz główny w kościele jest zwrócony ku wschodowi, więc zmarłych układano w grobie w kierunku ołtarza. Jeżeli jednak cmentarz rozciągał się dookoła kościoła lub krzyża, a orientację stosowano do nich, to nie możemy mieć stałej orientacji na wszystkich cmentarzach. Wielkie jednak znaczenie wschodu słońca (jutrzienka-krzyż) w rytuale kościelnym pozwala przypuszczać, że i w rytuale pogrzebowym wschód ten się zaznaczył. U nas orientacji

z zachodu na wschód: czasów przedchrześcijańskich nie znamy z tej prostej przyczyny, że nie mamy dotąd ani jednego dokładnie datowanego grobu szkieletowego z wieku IX. Mogą być u nas z tego czasu groby ciałopalne, ale w nich orientacji nie znajdziemy. Orientacji wschodniej i zachodniej nie znajdziemy u nas nawet w okresach dawniejszych, np. w grobach nieciałopalnych kultury łużyckiej. Na cmentarzyskach szkieletowych w Boronowie i Piasku w pow. lublinieckim na Śląsku, na dwadzieścia kilka grobów nie było ani jednego wypadku ułożenia zmarłego głową na wschód; szkielety były orientowane z Pd na Pn. Na cmentarzysku halsztackim w Wysocku, szkielety orientowane były z Pd na Pn. Jak widzimy, sprawa nie przedstawia się prosto. Jeżeli orientację wschodnią odniesiemy do wpływów Kościoła, to znajdziemy na to zgodność czasu, bowiem omawiane cmentarzyska przypadają głównie na wiek XI—XIII. Fischer uznaje wpływ Kościoła „w wysokim stopniu“ na ustalenie się zwyczaju orientowania zmarłych w grobach głową na zachód, nogami na wschód, zaznacza jednak, „że pewne dane świadczą o tym, że prawdopodobnie i przedtem u Słowian (u nas jednakże nie mamy dowodu na to) było rozpowszechnione chowanie twarzą ku wschodowi“ (Fischer, str. 339). Przed tym, tzn. przed przyjęciem chrześcijaństwa, grobów szkieletowych, a tym mniej cmentarzysk szkieletowych dotąd nie znamy zupełnie — więc chyba tę „orientację“ wprowadził Kościół razem ze zmianą obrządku ciałopalnego na grzebalny.

XI. Ślady drzewa w grobach.

Ślady drzewa, jako materiału organicznego, łatwo niszczonego, znalazły się zaledwie w trzech grobach w Słaboszewie, w jednym w Poznaniu na Sołaczcu oraz w 3 w Strzelcach (w grobie V, VIII, IX). W grobie I w Słaboszewie znajdowały się resztki drzewa przy tułowiu, w grobie VIII resztki te były przy czaszce, w grobie XXV znaleziono rzekome „drzewce oszczepu okrągłe w przekroju“, jak przypuszcza Kopernicki, dodając jednak uwagę, że ostrza żelaznego nie było. Czy w grobie VIII zachodzi wypadek złożenia zmarłego na desce, czy są to resztki jakiegoś obwarowania z drzewa nie wiadomo. Ostatnie przypuszczenie byłoby prawdopodobniejsze co do grobu I, natomiast w grobie XXV być może, że „drzewo“ to należy odnieść do obwarowania, które mogło składać się po prostu z belek, ułożonych w rzucie czworobocznym dookoła pochowanego. Składanie zmarłych na desce do grobu zachodzi na cmentarzysku w Treben w pow. Weissenfels. Deska ta ma mieć na celu utrzymanie zmarłego w pozycji

wyprostowanej. Umieszczenie zaś deski, wzgl. belek nad pochowanym, stosuje się jako środek ochronny (według Niklassona: Mannus, t. XI—XII, str. 343). Nie są to wypadki odosobnione, trafiają się i na innych cmentarzyskach. Obecność desek dookoła pochowanego stwierdzono na cmentarzyskach kurhanowych z wieku XIV—XV, w pow. lidzkim, w woj. wileńskim (Świat. I, 34). Wyraźne przykrycie zmarłego deską znajdujemy w grobie V i VIII w Strzelcach, zaś w grobie IX deskę zastępowała kłoda drewniana. W grobie VIII zmarły był przykryty deskami. Być może, że pozostaje to w związku z wierzeniami jako zabieg ochronny. Ślady drzewa (resztki trumien-skrzyń) były na cmentarzysku w Brześciu Kujawskim, w Szczytnie w pow. włocławskim (Z otchłani wieków r. XI, 139) i w Strzemieszycach W. Na cmentarzysku w Białym Piątkowie śladów trumien i drzewa w żadnym grobie nie było. Jedynie na cmentarzysku w Poznaniu na Sołaczu w jednym grobie były resztki „trumny“. Ślady innych materiałów organicznych w grobach naszych, jak płótna, skóry etc zachowały się jeno gdzieś niedzie przy samych zabytkach, jak np. pochwa skórzana przy nożu, sznurek przy kałęczku itd. Zachowanie się materiałów organicznych zależy jest od podłoża. W grobach nie zachowały się nigdzie resztki ubioru zmarłych, podobnie nie znalazły się włosy na czaszkach. Wyjątkowo w grobie żeńskim w Unieradzu w pow. kartuskim na Pomorzu, zachował się warkocz i resztki chusty na głowie.

XII. Groby tzw. cząstkowe.

Groby, w których pochowano część zwłok zmarłego, nazywamy grobami „cząstkowymi“. Znamy je ze świata starożytnego, nie tylko z Europy (Forrer: Reallexikon, str. 799 i Reallexikon d. Vorgeschichte, XIII, 246). Na cmentarzysku w Ulejniu był jeden grób, w którym „pochowano“ tylko czaszkę zmarłego. Czaszka ta była otoczona kamieniami. Możliwe jest — jak przypuszcza Kostrzewski (Zap. Muz. IV—V, 36) — „że mamy tu do czynienia z ciałami osób poległych w boju, którym odcięto głowę w czasie walki, lub któryś z członków, zabrany ewentualnie przez stronę przeciwną jako trofeum, albo z grobami zbrodniarzy, skazanych za przestępstwo popełnione na podobne okaleczenie lub ścięcie głowy, albo wreszcie z rezultatami jakiś praktyk rytualnych“. Wypadki podobne znamy ze Śląska, z Łankiszek w pow. lidzkim? i z Niemiec środkowych (Leubingen. Jahreschrift für die Vorgeschichte der sächs.-thür. Länder, V, str. 45). Zwyczaj ten, datujący się od epoki kamiennej, przetrwał aż do wczesnego średniowiecza. Jak przypuszczam, po-

legał on na tym, że osobom, które śmierć zaskoczyła z dala od kraju rodzinnego, ucinano głowy celem pogrzebania ich w kraju.

XIII. Przynależność czasowa cmentarzysk.

Rzędowe cmentarzyska nasze pochodzą z wieku X—XII, niektóre nawet z XIII. Ścisłą chronologię ich będzie można ustalić dopiero po dokonaniu analizy całego materiału i po opracowaniu materiałów z obszarów sąsiadujących z Wielkopolską. Ponieważ monet na cmentarzyskach znalazła się ilość znikoma, stąd w przeważającej ilości ustalenie wieku cmentarzyska napotyka na dużo trudności. Ustalenie chronologii cmentarzysk wymaga drogi pośredniej. Ustaliwszy chronologię samych zabytków, możemy ją przenieść na groby i mając choć taki wskaźnik czasowy, określić z wielkim zastrzeżeniem wiek cmentarzyska. Monet z grobów naszych mamy tylko kilka (Strzelce, moneta Władysława II z w. XII, Słaboszewo, moneta polska z końca XII w., oraz Białe Piątkowo moneta z końca X w.), trzeba więc użyć innych, datowanych zabytków do określenia chronologii naszych cmentarzysk. Ramy chronologiczne kałęczków z cmentarzysk są dość szerokie, wahają się bowiem od X—XIII wieku. To samo można odnieść do ceramiki, która jest dość różnorodna. Najstarszymi naczyniami są okazy z Kraplewa, z Pomarzanek i Uścięcice, (skorupy) pochodzące z X wieku, najmłodszymi, pomijając Żnin, są okazy z Biechowa i z Kruszewicy z wieku XIII. Określenie wieku cmentarzyska za pomocą importów np. wikińskich będzie o tyle pewne, o ile występują one w zespole zabytków, nie wykazujących wielkich odchyień czasowych (np. ceramika z Łubówka wskazuje na koniec wieku XI, jednak oszczep nie pochodzi z grobów, w których były naczynia. Sam oszczep datuje Jankuhn na wiek XI (Sege-Festschrift, str. 310). Sprzączka z Buszkowa ma swój odpowiednik chronologiczny w Strzemieszycach, datowany przez monetę Kazimierza Odnowiciela na wiek XI tak, że z pewnym zastrzeżeniem moglibyśmy datować cmentarzysko z Buszkowa na wiek XI. Ułamek monety z końca X wieku w Białym Piątkowie pośrednio datuje nam i cmentarzysko na koniec X, względnie początek XI wieku. Możemy więc zaliczyć do wieku X Kraplewo, Pomarzanek, Uścięcice, do wieku XI Buszkowo, Domaradzice, Niepart, Szubin, Szymborze — do wieku XII Wierzenicę, Strzelce, Słaboszewo, Biechowo, Chojno — do wieku XIII Kruszewicę, Żnin (koniec XIII, początek XIV wieku). Pozostałym cmentarzyskom jak np. Iwno, Przybysław, Główna i in., trudno wyznaczyć jakiegokolwiek bliższe ramy czasowe. Główny ich inwentarz chronologiczny to przeważnie

kałużki skroniowe, mogące datować te cmentarzyska na wiek XI—XII. Ustalenie chronologii bliższej dla poszczególnych cmentarzysk jest na razie niemożliwe. Brak bowiem na nich większej ilości zabytków, dających się ściśle datować. Możemy jednak twierdzić z całą pewnością, że wśród omawianych cmentarzysk nie mamy dotychczas ani jednego (a nawet ani jednego oddzielnego grobu), które dałoby się datować na wiek IX. Groby z Kraplewa, Pomarzanek i Uścięćie datowane przez naczynia na wiek X, byłyby zatem najstarszymi znanymi grobami szkieletowymi w Wielkopolsce, w okresie wczesnodziejowym. Wszystkie zatem nasze cmentarzyska rządowe, wczesnodziejowe, jakie obecnie znamy, pochodzą z czasów po przyjęciu chrześcijaństwa w Polsce.

XIV. Kałużki skroniowe.

W literaturze obcej pierwszym, który wskazał na kałużki skroniowe jako charakterystyczne dla krajów słowiańskich, był J. Votzel w pracy swej drukowanej w Sitz.-Berichte Akad. Wien. T. XVI, str. 195, w r. 1855. Szerzej potraktował kałużki Sophus Müller w „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift“, t. III, str. 189—197, określając je jako ozdobę narodową Słowian, znajdującą się na obszarach zajmowanych ongiś i zajętych obecnie przez Słowian. Szereg badaczy jak Lissauer, Virchow, Kühne, Schuman, Reinecke, H. Schmidt i Hampel zajmowali się kałużkami dorywczo. Dopiero Lubor Niederle poświęcił im osobny rozdział w ujęciu syntetycznym, choć ogólnikowym, w swej pracy pt.: „Bemerkungen zu einigen Charakteristiken der altslavischen Gräber“ (Mitt. Anthr. Ges. Wien, t. XXIV, str. 195) oraz uprzednio w Beiträge zur Anthropologie der böhmischen Länder (Praga, r. 1891, t. I) odnośnie do Czech i Moraw. W encyklopediach preh. niemieckich znajdujemy skromne wzmianki o kałużkach tylko w „Reallexikon“ Forrera, na str. 566 pod „Ohrhänge“ i na str. 702 pod „Schläfenringe“, gdzie określono je mylnie jako koleczyki = Ohringe. Pomija je Hoopsa „Reallexikon für Deutsche Altertumskunde“, zaś Eberta „Reallexikon d. Vorgeschichte“ daje tylko kilkadziesiąt wierszy o nich w t. XII, 58. W współczesnej literaturze obcej: czeskiej, niemieckiej i rosyjskiej zdobyły już sobie miejsce należne. W latach ostatnich obszerny rozdział kałużkom poświęcił ks. Wł. Łęga, w swej pracy o kulturze Pomorza. Brak jednak syntetycznego ujęcia kwestii kałużek zmusza odnosić się tylko do prac Niederlega i do pracy ks. Władysława Łęgi pt.: „Kultura Pomorza we wczesnem średniowieczu“.

Nazwa kałużek. Wyraźną definicję kałużek skroniowych dał Kopernicki po raz pierwszy w r. 1885 w „Zbiorze wiadomości do antropologii krajowej“ w t. VII, str. 7, w tych słowach: „dla krótkości i łatwiejszego wyrażania się, kółka tego rodzaju (Schläfen-Hackenringe) zwać będąc po prostu kałużkami, a to tem słusznem, jak mi się zdaje, prawem, iż nie są one właściwie kółkami, gdyż nie mają końców spojonych, lecz całe są raczej zagięte w okrągły kałuż i jeden koniec mają zakończony kałużkiem“. Pierwsze zetawienie kałużek, znalezionych w Wielkopolsce, dał dr Klemens Koehler w swej pracy pt.: „Fundorte von Schläfenringen in der Provinz Posen“ (Verhandl. r. 1896, str. 246) wymieniając 27 stanowisk. Obecnie ilość stanowisk wynosi przeszło 70. Kostrzewski w r. 1913 (W-a, str. 163) daje następujące określenie kałużek: „Najczęstszą, typową wprost ozdobą są tzw. kałużki skroniowe, otwarte pierścienie drucziane z zagiętym esowato końcem, wyrabiane przeważnie z bronzu...“. W przypisach w wydaniu II z r. 1923, na str. 304, umieszcza zestawienie stanowisk oraz liczbę, wynoszącą 150 okazów. Łęga nazywa kałużki skroniowe „pierścieniami niezamkniętymi“ (r. 35, str. 267). Antoniewicz używa na nie mylnie określenia „zausznic“ (Archeologja, str. 261).

Kałużki skroniowe są to przedmioty metalowe, służące do ozdoby, noszone przy skroni (na głowie), mające kształt kałuża, zgiętego pierścieniowato; jeden z końców posiada zazwyczaj uszko esowato zakończone.

Wśród kałużek skroniowych z całej Słowiańszczyzny można wyróżnić kilka typów, wśród nich zaś szereg odmian. Niederle wyróżnia w Czechosłowacji 4 typy, począwszy od najprostszego aż do formy końcowej (typ a—d), mającego uszko zagięte podwójnie, uważając typ c o uszku esowatym za najcharakterystyczniejszy dla grobów czeskich. Ten typ występuje też najczęściej na obszarze prawie całej Polski.

Ilość kałużek. (Załącznik 2). — Dotychczasowa liczba kałużek z obszaru dzisiejszego województwa poznańskiego przekracza 250 okazów, wliczając w to kałużki pochodzące z cmentarzysk, ze skarbów oraz ze znalezisk luźnych, przyczem liczba skarbów srebrnych zawierających kałużki dochodzi do 10. Kałużek, pochodzących z grobów, względnie znalezionych na cmentarzyskach, mamy ponad 230 sztuk ¹⁾, w przeważającej za tym większości kałużki nasze pochodzą z cmentarzysk. Jeżeli dodamy, że w pozostałych częściach dawnej i obecnej Polski etnograficznej zachodzi zjawisko zupełnie podobne

¹⁾ Bez Lednogóry.

ne, musimy uznać powszechność tej charakterystycznej ozdoby głowy na całym obszarze, zamieszkanym przez ludność polską. Na cmentarzyskach wielkopolskich ilość kabłączków w stosunku do grobów jest zwykle wielka (np. Słaboszewo na 26 grobów dało 32 kabłączki, Strzelce na 10 grobów 26 kabłączków). Jeżeli dla porównania weźmiemy cmentarzysko 72 grobów z Strzemieszyc Wielkich w pow. będzińskim, to stwierdzimy, że znaleziono tu przeszło 110 kabłączków, a cmentarzysko z Kałdusa w pow. chełmińskim dostarczyło nawet kilkuset kabłączków. W przeciwieństwie do cmentarzysk o wysokiej liczbie kabłączków mamy i cmentarzyska, gdzie brak ich prawie zupełnie (np. we Wierzenicy w pow. poznańskim na 19 grobów był tylko 1 kabłączek). Są to szczegóły ciekawe, które trzeba by rozpatrywać raczej z punktu widzenia antropologicznego. Przytaczając wzajemne stosunki grobów i kabłączków, brałem pod uwagę ilość bezwzględną grobów. Jeżeli jednak uwzględnimy tylko te groby, w których kabłączki się znajdowały, to stosunek ten poprawi się oczywiście na korzyść kabłączków (w Słaboszewie na 8 grobów wypadną 32 kabłączki, w Strzelcach na 6 grobów 26 kabłączków, a w Strzemieszycach na 21 grobów 110 kabłączków). Na rozkopanej przezemnie części cmentarzyska w Białym Piątkowie w pow. wrzesińskim, gdzie znalazłem 17 grobów, nie było ani jednego kabłączka skroniowego. Były to jednak groby przeważnie dzieci i mężczyzn. W latach poprzednich znajdowano często kabłączki przy szkieletach i z tych 3 z grobu dziecięcego dostały się do Muzeum T. P. N. w Poznaniu.

Materiał i sposób wykonania. Głównym materiałem używanym do wyrobu kabłączków był brąz, miedź(?) rzadziej ołów, cyna oraz srebro. Dotychczas nie znaleziono w naszym województwie kabłączków ze złota. Wyjątkowo występuje cynk, ale tylko jako domieszka do wymienionych wyżej metali. Brak należytej analizy jakościowej usprawiedliwi ewentualne mylne określenia kabłączków. Analiza wyłącznie jakościowa, przeprowadzona na okazach znajdujących się w Dziale Przedhist. Muz. Wlkp. (za wyjątkiem okazów z Janówca, Gwiazdowa, Pomarzanek) wykazała wymienione metale, mianowicie brąz, ołów, cynę (domieszka do ołowiu), srebro i w jednym wypadku cynk (domieszka do ołowiu? Karzec). Kabłączki brązowe mają olbrzymią przewagę nad ołowianymi i srebrnymi, na 237 niewątpliwie kabłączków przypada w przybliżeniu 203 brązowych, 27 ołowianych, 7 srebrnych z drutu i blachy (Kabłączki srebrne ze skarbów pomijam). W niepewnym stosunku pozostaną kabłączki posrebrzane, gdzie nie zawsze można określić

materiał, nie uszkadzając zabytku. Kabłączków posrebrzanych jest ogółem 44, z tych przeważająca ilość jest wykonana z brązu. Analizę ilościową ze względów zrozumiałych trzeba było pominąć, nie można więc podać składu ilościowego metalu, co mogłoby dać ciekawe szczegóły ze względu na lokalną i ewentualnie masową fabrykację kabłączków w miejscowych warsztatach. Jedyną analizą kabłączka ołowianego ze Słaboszewa wykazała 69% ołowiu i 39% cynku oraz u kilku okazów srebrnych wykazała nieznaczne domieszki cynku lub ołowiu. Do wyrobu kabłączków masywnych brązowych, ołowianych i srebrnych używano drutu rozmaitej grubości od 0,5 do 5 mm. Kabłączki tzw. puste, znalezione w Wielkopolsce, wykonane są z blachy srebrnej. Odpowiednio długą i szeroką prostokątną taśmę blachy z języczkiem dla uszka, wygiętą uprzednio i zdobioną, związano w rurkę, którą zaginano w ten sposób, aby końce, tzn. uszko i zakończenie, stykały się mniej więcej z sobą, brzegi blachy lutowano, języczkowi zaś nadawano formę esowatego uszka (kabłączek z Osiecznej). „Niektóry uszko u tego typu jest dorobione osobno i wsunięte jednym końcem do wnętrza rurki kabłąka“ np. u kabłączków ze Skrobacza. (Jakimowicz, P-A, IV, 158). Kabłączki z drutu robiono zapewne w ten sposób: drut brązowy zagrzewano w ogniu na kolor ciemnoczerwony (przez zagrzanie w ogniu drut stawał się miękki i nadawał się do zaginania i rozklepywania uszka), następnie wkładano go do wody celem odhartowania. Skoro kabłączek był tak przygotowany, wygładzano jeszcze jego powierzchnię. Posrebrzania dokonywano jeszcze na prostym drucie. Blachą srebrną okuwano drut, potem dopiero zaginano go i wygładzano. Innego sposobu „posrebrzania“ kabłączków znajdujących się w Dziale Przedhist. Muz. Wlkp. nie stwierdzono. (Według informacji pp. Schmidta i Wańkowicza z Państw. Szk. Sztuk Zdobn. w Poznaniu). Aby kabłąk był zgięty równomiernie, trzeba było niewątpliwie używać trzonu drewnianego, na którym drut formowano.

Sposób noszenia kabłączków. (Załącznik 6 i 7) (Tabl. II, 1—2). O ile z łatwością możemy określić liczbę kabłączków, jaką zmarły miał na sobie, o tyle nie znamy dokładniej sposobu ich umocowania. Ilość i stosunek wzajemny kabłączków unaoczniam zestawienie (załącznik 6 i 7). Widzimy z niego, że co do ilości panowała stosunkowo wielka dowolność, liczba bowiem kabłączków waha się od 1-go (Gwiazdowo gr. I, Jelonek gr. I i IV, Strzelce gr. I, Słaboszewo gr. VI, Wierzenica gr. VII) aż do 12 (Strzelce gr. X). Najczęściej występują w grobie 2 kabłączki

(Czerlin, Główna, Jelonek gr. II, Przybysław, Skrobacz, Słaboszewo gr. III, IX, Strzelce gr. II, VI), następnie po 3, dalej po 5. Na pozostałych stanowiskach, niebadanych, stosunek ten waha się od 2—5 na jeden grób. Zdaje się, że to była przeciętna ilość kabłączków, jaką noszono. Podobny stosunek zachodzi w grobach pomorskich (Łęga, t. 36, str. 411), gdzie średnia wynosi 2—4, również i w Strzemieszycach w Małopolsce, gdzie liczba waha się od 1—14, przeciętnie jednak od 1—6. Kabłączki noszono z lewej i prawej strony głowy, ale i tu panowało wielkie urozmaicenie. Noszono po jednym z lewej i prawej strony (Przybysław III, Słaboszewo III, IX), dalej po 3 z lewej (Gwiazdowo gr. II, Słaboszewo II, XVII, Strzelce II), po 3 z prawej (Słaboszewo II, XVII) nawet i po 4 z prawej (Strzelce VII). W wypadkach, gdzie w grobie był tylko jeden kabłączek, znajdował się zawsze z lewej strony czaszki (Jelonek I, Słaboszewo VI, Strzelce I, II, Wierzenica VII). Dla porównania załączyłem zestawienia kabłączków z podaniem po której stronie czaszki zostały znalezione. (Załącznik 7). Naogół więc ilość noszonych kabłączków waha się w granicach dość szerokich i prócz zamożności właścicielki świadczy także o jej upodobaniu. Zauważamy też pewną swobodę co do noszenia kabłączków na lewej lub prawej skroni, ale spotykamy się tu z mniejszą dowolnością, na ogół bowiem częściej zdobiono lewą skroń jak wynika z zestawienia.

Na naszych cmentarzyskach znajdowały się wyłącznie kabłączki przy czaszce zmarłego, względnie w jej pobliżu. Najczęściej leżały one przy kości skroniowej. Niekiedy kabłączki znajdowały się pod czaszką, względnie w okolicy potylicy (Strzelce, Słaboszewo, Strzemieszyce W.). Mogłoby to wskazywać na umieszczanie kabłączków za uchem, uwzględniając jednak musimy przy tym możliwość przesunięcia się kabłączków przy składaniu zmarłego do grobu, lub przy przysypywaniu go ziemią. Do umocowania kabłączków używano różnych sposobów. Najczęściej przez uszko przewlekano sznurek: Dolsk, Nakło, Pawłówek, Słaboszewo gr. XI, Strzemieszyce gr. LII i LVIII (2 kabłączki złożone sznurkiem, przewleczonym przez uszka), Poznań-Szeląg (sznurek u 3 okazów), Szubin gr. II (u jednego okazu nr. 458 mogą być resztki łyka?) Trłąg (u jednego sznurek w uszku nr 292, u drugiego przed uszkiem nr 289 i 1 z Kruszwicy). Bardzo częstym sposobem przymocowania kabłączków było wiązanie ich na sznurek i to albo przez uszko przewlekano sznurek i związywano na pętlę albo związywano pętlę u nasady uszka (Trłąg nr 289). Inny był jeszcze sposób taki: przetykano kabłączki przez otwory w pasku

skórzanym i to każdy kabłączek przez otwór osobny w ten sposób, że ułożyły się pionowo jeden nieco nad drugim (Szubin — 3 kabłączki w trzech otworach) (porównaj na Tabl. II sposób noszenia kabłączków i grób niewieści w Unieradzu w pow. kartuskim, według mgr. Jacka Delekty) albo też kilka kabłączków przetykano przez jeden otwór w skórzanym pasku (Żarnówka pow. węgrowski). Sposoby umocowania kabłączków na sznurku i pasku skórzanym były sobie zapewne współczesne, skoro na cmentarzysku w Szubinie zachodzą obydwa sposoby. Poza Wielkopolską śladów umocowania kabłączków znaleziono niewiele. Kabłączki przewlekane przez otwory w skórze podaje Niederle (*Život... I, 2, tabl. XXX, ryc. 12—15*), dając zarazem wykaz stanowisk na str. 601, przyp. 2, oraz Łęga, t. 35, str. 283. Czy kabłączki mogły być zaplatane we włosy, jak przypuszczają Niederle i Antoniewicz, jest wątpliwe, z przypuszczeniem Antoniewicza nie zgadza się Jakimowicz (P—A, t. IV, str. 158). Może sznurek, na którym wisiał kabłączek, zaplatano we włosy? — Kabłączki przewlekano przez paski skórzane w ten sposób, że uszka zapobiegały wypadnięciu z paska. Samo uszko zwracano zawsze w kierunku twarzy (Brześć Kujawski, Strzemieszyce); doskonale ilustruje to czaszka z 4-ma kabłączkami z Kałdusa. Sądzę, że w ten sposób zawieszano kabłączki z uszkiem zdobionym, na co sama ozdoba wskazuje. Jak umieszczano paski z kabłączkami na głowie, bliżej niewiadomo. Jednak, aby pasek taki nie zsunął się z głowy, musiał koniecznie albo sam tworzyć jednocześnie opaskę biegnącą wzdłuż czoła i dookoła głowy, albo trzeba było przyczepić go do osobnej opaski. Taki sposób noszenia kółek(?) widzimy w biblii czeskiej „Velislavovej“, gdzie z opaski dolnej zwieszają się na 2 sznurkach 2 kółka-kabłączki? (*Život... I, 2, ryc. 90, str. 602. Zob. tabl. II, 2*). Jakimowicz wspomina jeszcze o noszeniu kabłączków na czepcu i nawiązaniu ich niekiedy na sznurki, skręcane z włosia. (P—A, IV, 158). Kabłączki w grobach naszych znajdują się zwykle luźno, jedynie w Strzelcach były 2 zahaczone o siebie, miały one końce prawie stykające się. Podobnie było w Strzemieszycach. (Niederle podaje kilka analogicznych wypadków z Czech — *Život... I, 2, str. 602, przyp. 2*). Zdaje się, że były to wypadki dość rzadkie, ponieważ kabłączki o końcach stykających się są u nas równie rzadkie.

Widzimy więc jak różne były sposoby noszenia tej ozdoby, a zauważyć to można nawet na jednym cmentarzysku (Szubin, Strzemieszyce). Sposoby przyozdabiania się tym oryginalnym przedmiotem były w tym wypadku zapewne wyrazem smaku właścicielki i zmiennej mody. Skromny a wytworny ten

przedmiot ozdobny nosiła płeć piękna, której wyłącznie wszyscy prawie badacze kabłączki przypisywali. Wyjątek stanowili ks. Chmielecki i Lissauer (Łęga, r. 35, 283).

Nie znamy dokładnie wyników badań antropologicznych materiału kostnego wszystkich cmentarzysk, aby z całą pewnością przypisać kabłączki niewiastom, jednakże inne towarzyszące tej ozdobie zabytki wskazują bez wyjątku na groby kobiece. Na tym stanowisku stoi słusznie Łęga (t. 35, str. 283). Niestety nie można też udzielić odpowiedzi na pytanie, które niewiasty nosiły kabłączki. Kabłączki mogły nosić panny, mężatki i wdowy. Wobec obecności grobów z inwentarzem kobiecym, pozbawionych kabłączków, możemy przyjąć, że nie wszystkie niewiasty używały kabłączków. Używały ich jednak nawet małe dziewczęta, bo mamy na to przykłady w Wierzenicy i Białym Piątkowie.

Typy kabłączków. Kabłączki występują w kilku typach, wyróżnionych przez Niederlego i później przez Łęgę. W Wielkopolsce występuje wyłącznie prawie typ „c” (według Niederlego), względnie typ IV a (według Łęgi). Kabłączek taki jest wykonany z drutu lub blachy i posiada jeden koniec (uszko) zagięty w kształcie łacińskiej litery „S”. Typ ten występuje w ilości ok. 240 okazów. Włączam do niego kabłączki puste i kabłączki z uszkiem żłobkowanym (typ VI i IV b według Łęgi). Aby uprościć oznaczenie poszczególnych odmian, nazywać będę kabłączki pełne z uszkiem esowatym, niezdobionym, kabłączkami zwykłymi, co wydaje mi się słusznym, ponieważ typ ten najczęściej występuje wśród naszych kabłączków w Wielkopolsce. Kabłączki, wykonane z blachy, zwać będę pustymi typu pomorskiego, a kabłączki zdobione przy uszku, dla uniknięcia nieścisłości, kabłączkami z uszkiem żłobkowanym.

Kabłączki z uszkiem żłobkowanym. (Załącznik 3) (Tabl. I, 6 i 9). Kabłączki te kształtem nie różnią się od zwykłych, jedynie na uszku posiadają podłużne, równoległe żłobki, w ilości zwykle 3—4, wyjątkowo 2 (Jelonek gr. II). U okazów, okutych srebrną blaszką, żłobki są wykonane już na uszku przed okuciem kabłączka (Rogoźno!), tak, że blaszkę wkuwano potem w żłobki.

W Wielkopolsce występuje typ ten w 8 miejscowościach i to w 3 skarbach: w Objezierzu, w Parlinie i w Runowie oraz na cmentarzyskach w Jelonku, w Karcu, w Kruszwicy, w Nakle i w Rogoźnie. Kabłączek z Rogoźna jest owalny, wykonany z drutu brązowego, okutego srebrną blaszką, uszko ma zdobione 3-ma żłobkami; znalazł się on w towarzystwie 3 kabłączków, okutych srebrną bla-

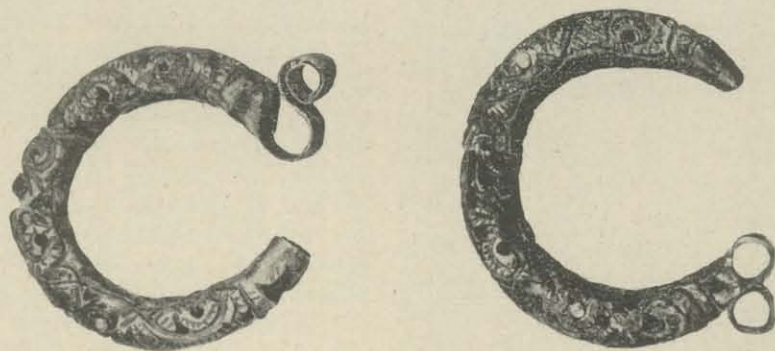
szką. Okazy z Kruszwicy i Nakła znaleziono łącznie z kilkoma brązowymi zwykłymi.

Łęga uważa kabłączki z uszkiem żłobkowanym za lokalną odmianę kaszubską, występującą na obszarze między Słupskiem, Kartuzami a Szczecinem i sądzi „że stąd dotarły na Pomorze Zachodnie, do Ziemi Chełmińskiej i na pogranicze pruskie. Sądzę, że także srebrne okazy znalezione w większej odległości, szczególnie w Wielkopolsce, uważać należy za artykuły handlowego importu z Pomorza, co do Małopolski jest rzeczą niepewną; prawdopodobnie w tamtych okolicach powstał samodzielnie pomysł zdobienia uch kabłączków lub zaprowadził się z obszaru węgierskiego... Zdobienie uszka było w zwyczaju i na innych obszarach. Znamy je z Węgier...” (t. 35, str. 275—276). Uwaga Łęgi, że dwa znane wówczas okazy wielkopolskie z Objezierza i Parlina mogą pochodzić z Pomorza, wydawała się wtedy trafną. Wymienione stanowiska leżą w północnej Wielkopolsce: Parlin w pow. mogileńskim, Objezierze w pow. obornickim. Jeżeli uwzględnimy niewielką odległość tych stanowisk od Kujaw i ekspansywność grupy kujawsko-chełmińskiej tak ku północy jak południowi, to obecność tych kabłączków w północnej Wielkopolsce moglibyśmy wytłumaczyć, na podstawie ówczesnych materiałów, stosunkami handlowymi. Przypuszczenie to ma poza sobą jeszcze ważniejszy dowód, mianowicie obecność kabłączków w skarbach tak w Objezierzu jak i Parlinie. Łęga, posiadając 10 stanowisk kabłączków z uszkiem żłobkowanym z obszaru pomorskiego, wymienił jeszcze 5 stanowisk z reszty Polski, i to z Długoszy w pow. starokonstantynowskim, z Rzewina w pow. płońskim, z Urbanowie w pow. wieluńskim oraz wymienione już z Objezierza i Parlina. Na podstawie tego rozkładu stanowisk (t. 35, str. 276) uznał kabłączki z uszkiem żłobkowanym za lokalną odmianę kaszubską. Jednakże obecnie do wymienionych stanowisk możemy dodać jeszcze dalsze, znane mi stanowiska: poza Wielkopolską Brześć Kujawski pow. włocławski, Giebułtów pow. miechowski, Gorzyce pow. miechowski, Jaksice pow. miechowski, Końskie m. pow., Książnice pow. błoński, Nieporęt pow. radzyński, Samborzec pow. sandomierski, Strzemieszyce Wielkie pow. będziński, i wymienionych już 8 stanowisk wielkopolskich tak, że w liczbie ogólnej otrzymamy 17 stanowisk z poza Pomorza, czyli o 80% więcej od pomorskich (t. 36, zał. 38, str. 266). Poza tym 2 kabłączki żłobkowane (według rysunku) znamy z Łużyc z Kötschenbroda (Die Lausitzer Wenden, W. Frenzel: Vorgeschichte d. Lausitzen z. 1, tabl. 27, ryc. 5—6) oraz kilka z uszkami żłobkowymi na obu końcach z Czech

z cment. z Wysokiego Ujazdu (Oujezd Vy-soký) Much. Kunsthist. Atlas, Tabl. XCIX, 3 a b. Wobec tego rozkładu stanowisk przypuszczenie Łęgi wydaje się być niesłuszne, tym bardziej, że w podanych przez niego stanowiskach pomorskich w liczbie 10 mamy 3 skarby i 2 stanowiska niewiadomego charakteru. Natomiast przytoczone przeze mnie stanowiska są w przeważającej ilości stałymi (cmentarzyskami). Co do Małopolski, to sam Łęga zakwestionował możliwość importu z Pomorza, dopuszczając przejęcie żłobkowania z obszaru węgierskiego, albo też samodzielne powstanie na miejscu pomysłu zdobienia uszka. (T. 35, str. 276). Gdzie szukać kolebki tych kabłączków niewiadomo. Sam zasiąg te-

stanowiskiem jest Brześć Kujawski w pow. włocławskim (grób XLII), w Małopolsce znany ten typ z Strzemieszyc.

Łęga, podając analogie z Czech i Węgier, pisze (t. 35, str. 271) „Przed dokładnem zbadaniem terenów sąsiadujących z Pomorzem byłoby przedwcześnie wysuwać stąd wnioski o ewentualnie bezpośrednich związkach, które istniały między Słowiańszczyzną południową a Pomorzem (droga bursztynowa?), ściślej mówiąc między Czechami i Węgrami, a obszarem środkowej Wisły“. Obecnie wraz ze Słaboszewem, Komorowem i Brześciem Kujawskim byłoby 6 stanowisk grobowych, zamykających się w granicach ziemi Kujawsko-Chełmińskiej i północnej Wielkopolski, ale



Ryc. 5. Kabłączki skroniowe puste typu pomorskiego z Skrobacza w pow. śremskim. W. n.
Fig. 5. Boucles de tempes du type poméranien de Skrobacz, arrondt. de Śrem. Gr. nat.

go typu nie daje jasnego obrazu, nigdzie bowiem nie występuje jakieś wyraźne skupienie.

Kabłączki bez uszka. (Zał. 5). Z ogólnej ilości ponad 250 kabłączków wyodrębnić trzeba 2, mianowicie 1 ze Słaboszewa i 1 z Komorowa. (Tabl. I, 10). Są to okazy z stykającymi się końcami nie posiadające uszka. Kabłączka z Komorowa z całą pewnością do skroniowych zaliczyć nie można, ponieważ szczegóły znalezienia jego są bliżej nieznanne. Pewniejszym wydaje się kabłączek ze Słaboszewa, reprezentujący typ „a“ według Niederlego, względnie typ I według Łęgi, który określa go mianem kabłączka bez ucha. Okaz ten posiadał tępe końce, zbliżone do siebie (Verhandl. r. 1881, str. 358). Kabłączki te noszono, tak jak i inne, przy „skroni, skoro w grobie XVIII w Grucznie znajdowały się po każdej skroni 3 kabłączki, z których dwa tylko miały uszka esowate, 4 zaś były bezuszcze“. (Łęga, t. 35, str. 270 oraz górą str. 271). Kabłączków tego typu jest w Polsce niewiele. Łęga wymienia z Pomorza ogółem 9 stanowisk z ziemi chełmińskiej, z tych 3: Chełmno, Gruczno i Kałdus, to cmentarzyska, które dostarczyły 31 kabłączków. Pozostałe okazy pomorskie pochodzą ze skarbów. Dalszym

obraz ogólny rozmieszczenia tego typu nie uległ zmianie, bo z obszaru między Polską północno-zachodnią a Czechami i Węgrami znany tylko jedno stanowisko w Strzemieszycach.

Kabłączki puste (typu pomorskiego). (Załącznik 4) (Tabl. I, 13—14 i 16 i ryc. 5). Odmiana ta występuje u nas w 4 okazach na trzech stanowiskach. Z cmentarzyska pochodzą 2 okazy z jednego grobu w Skrobaczu w pow. śremskim, kabłączki zaś z Fordonu w pow. bydgoskim i z Osiecznej w pow. leszczyńskim zostały znalezione w grodziskach. Łęga zaliczył kabłączki te do typu VI. Okazy nasze są wykonane z blachy srebrnej i wszystkie zdobione. Zdobienie tych kabłączków nie nastęrczało wytwórcy wielkich trudności, stąd ornament stosowano do całego przedmiotu. Ornament sam wykonywano już na taśmie, poczem nadawano jej kształt kabłączka. Kabłączek z Osiecznej (uszkodzony) średnicy około 6 cm, grub. 0,7 cm, jest zdobiony na grzbiecie ornamentem ślimacznicy, wykonanym ścięciem wibrującym. (Tabl. I, 14). Ornament zajmował pewnie całą powierzchnię kabłączka, z powodu jednak uszkodzenia i zatarcia jest bardzo niewyraźny. Zdaje się, że okaz ten jest podobny do kabłączka z Kał-

dusa (Łęga, t. 35, ryc. 136). Ślimacznice te, to niewątpliwie wici pnączy, użyte jako ulubiony wtedy motyw zdobniczy (Łęga, t. 35, str. 278). Zbliżonym do tego motywu jest ornament na kabłączkach ze Skrobacza (Tabl. I, 16 i ryc. 5), mający swoją analogię u jednego kabłączka pomorskiego (Łęga, t. 35, ryc. 147). Ornamentacja roślinna wywodzi się z południa i znana była szeroko w Italii, w Bizancjum, a szczególnie na Węgrzech. Wpływy południowe docierały i daleko na północ. Motywy geometryczne, jak przypuszcza Łęga, powstały na miejscu i wiążą się ze zdobnictwem ceramicznym (Łęga, t. 35, str. 279). Motyw geometryczny mamy na kabłączku z Fordonu, niestety mocno uszkodzonym (Tab. I, 13). Analogie do niego znamy z Pomorza (Łęga, t. 35, str. 146) oraz ze Śląska (Dankowice pow. Niemcza). Dwa kabłączki ze Skrobacza, pochodzące z grobu (Tabl. I, 16 i ryc. 5) leżały po lewej i prawej stronie czaszki. Wykonane są z blaszki srebrnej, mającej małą domieszkę miedzi. Średnica obu kabłączków jest wyjątkowo nieduża, wynosi bowiem 3,5 cm, grubość samego kabłąka 0,7 mm. Uszka u obydwu okazów są wykonane z osobnej taśmy wsuniętej i przyklepanej, koniec u jednego przyklepany, u drugiego ostro ucięty. Ornament u obu okazów jest zupełnie do siebie podobny (ryc. 5). Motyw roślinny, stylizowany na ślimacznice, niewiele różni się od motywu u kabłączka z Osiecznej. Technicznie jest raczej doskonalszy i więcej urozmaicony. Każdy bowiem „ścieg“ ornamentu jest zdobiony jeszcze maleńkimi, poprzecznymi kreskami, zaś zakończenia ślimacznice są przekłute nawylot. Tak samo jest zdobiony kabłączek z Kałdusa (Łęga, tabl. XXVII, ryc. 136 i 149), różniący się jednak od naszego wielkością. Wskazywałoby to, że wykonał je ten sam mistrz, mieszkający nad Wisłą. Kabłączki puste, jak stwierdza Łęga (t. 35, str. 280) są „specjalnością pomorską“. „Na wybrzeżu bałtyckim zasięg ich sięga do Meklenburgii, gdzie nawet przeważają nad masywnymi, do Rugii, Pomorza i Ziemi Chełmińskiej. Co do omawianego obszaru dadzą się stwierdzić dwa centra. Jedno leży nad ujściem Odry... drugie centrum obejmuje Kałdus w pow. chełmińskim, gdzie znaleziono 8 kabłączków tego typu i Gruczno w pow. świeckim... Poza Pomorzem należą kabłączki puste do wyjątków, tłumaczących się wpływami pomorskimi“. Dotychczas znamy w Polsce około 10 stanowisk kabłączków tego typu, z tych 3 wyżej wymienione przypadają na Wielkopolskę. Nie ulega wątpliwości, że kabłączki z tych 3 stanowisk należy uważać za import pomorski, co potwierdza oprócz formy także ich ornament, mający ściśle odpowiedniki na Pomorzu. Osieczna jest dotąd w Wielkopolsce najdalej

na południe wysuniętym stanowiskiem. Wiąże się z nim wspomniane wyżej stanowisko ze Śląska Środkowego.

Na Mazowszu i Podlasiu znamy 7 stanowisk z kabłączkami pustymi typu pomorskiego, skupiających się nad Wisłą, względnie w pobliżu drogi nadwiślańskiej. Z tych stanowisk Żarnówka w powiecie węgrowskim jest wysunięta najdalej na południowy-wschód, a jedno stanowisko: Kobylno-Kuleszki leży nad Narwią, prawym dopływem Wisły. Punktem wyjścia tych kabłączków z Pomorza wydaje się być ziemia chełmińska, utrzymująca dość żywy kontakt z południem. Znaczenie Wisły, mającej stare tradycje jeszcze z poprzednich okresów, było bardzo duże. Ona to była łącznikiem między ziemiami nad nią leżącymi, a poprzez Bug nawet między Rusią i Pomorzem (Kostrzewski, *Le rôle de la Vistule...* str. 8). Stanowiska wielkopolskie wiążą się z Wisłą pośrednio o tyle, że kabłączki typu pomorskiego niewątpliwie wychodziły z ziemi chełmińskiej.

K a b ł ą c z k i z w y k ł e. (Tabl. I, 1—5, 7—8, 11, 12). (Załącznik 2). Najliczniej, bo w przeszło 230 okazach jest reprezentowany kabłączek zwykły z drutu brązowego, ołowianego lub srebrnego. Kabłączek taki ma jeden koniec sklepany, zwinięty w uszko esowate, drugi zaś ucięty mniej lub więcej ostro, względnie też zatępiony. Łęga określił go jako typ IVa (t. 35, str. 275), Niederle jako typ „c“, najliczniejszy z kabłączków czeskich. Ogólnie typ ten uważa się za najcharakterystyczniejszy wytwór kultury słowiańskiej, i rzeczywiście w Polsce jest on najczęściej i najliczniej reprezentowany. Występuje także w skarbach srebrnych. Liczba tego typu w Polsce będzie się wahała między 800 a 1000 okazami. Najpospolitszymi są kabłączki z drutu brązowego, w liczbie około 200 okazów (włączając w to około 42 okute srebrną blaszką, czyli bez nich około 160). Następują z kolei kabłączki ołowiane i być może cynowe w ilości 30 okazów i na koniec najrzadsze, srebrne w ilości 7 (do czego dodać trzeba jeszcze okazy srebrne pochodzące ze skarbów). W przeciwieństwie do kabłączków pustych, których rozmiary wynoszą przeciętnie 4—6 cm, rozmiary kabłączków zwykłych są silnie zróżnicowane. Dokładne pomiary przeprowadziłem na 66 okazach, wystawionych w Dziale Przedhistorycznym Muzeum Wlkp. I tak 26 okazów jest wykonanych z drutu o średn. 2—2,9 mm, 23 okazy z drutu średn. 3—3,9 mm, 5 okazów z drutu o średn. 4—4,9 mm, 1 okaz z drutu o średn. 5 mm, 3 zaś najmniejsze z drutu o średn. 0,6 mm. Największą średn. drutu posiada kabłączek z Karca (5 mm), najmniejszą zaś 3 kabłączki srebrne z Białego Piątkowa (0,5 mm). Rozmiary kabłączków wykazują

podobne wahania (średnicę brano od uszka wdół). Największe co do rozmiarów są: 1 kabłączek z Szelağa, liczący 8,4 cm średnicy i 1 z Słaboszewa (7,1 cm). Następuje skości 6 kabłączków (z Słaboszewa, Szelağa, Pawłówka) o średnicy 6—6,5 cm, dalej 14 okazów (z Kruszwicy, Pawłówka, Rogoźna, Szelağa, Szubina, Szymborza, Trląga o średnicy 5—5,9 cm), następnie 17 okazów (z Dolska, Nakła, Kruszwicy, Pawłówka, Słaboszewa, Szelağa, Szubina i Trląga (o średnicy 4—4,9 cm), 6 okazów (z Dolska, Nakła, Słaboszewa, Szymborza) posiada średnicę 3—3,9 cm, 4 okazy (z Karca, Niepartu, Szymborza, Wierzenicy) liczą 2—2,9 cm średnicy, zaś najmniejsza średnicę, wynoszącą 1 cm, mają kabłączki z Białego Piątkowa. Ogólnie biorąc średnica drutu waha się od 0,5—5 mm, wykazując przeciętną 2—3 mm, średnica zaś kabłączków waha się od 1—8,4 cm, z przeciętną 3—5 cm. Nie u wszystkich okazów, wskutek pogięcia, można było stwierdzić rozmiary, jednak wydaje się, że można je rozciągnąć i na pozostałe. Łęga podaje przeciętną średnicę okazów pomorskich na 1—4 cm (t. 35, str. 269). Kabłąk kabłączka przybiera niekiedy formę wydłużonego owalu (Rogoźno), najczęściej jednak spotykaną formą to owal zbliżony do koła. Zakończenia kabłączka tzn. uszko i tępy koniec wykazują szereg odchyień. Niekiedy koniec i uszko stykają się z sobą (Białe Piątkowo, Dolsk, Niepart, Pawłówek, Szelağ) lub też przestrzeń między nimi waha się od 1—5,5 cm. Największą odległość między końcami ma 1 okaz z Szelağa, a wynosi ona 5,5 cm; jest to zarazem największy okaz z kabłączków wielkopolskich. Koniec kabłączka, przeciwnie uszku, jest zazwyczaj ucięty mniej lub więcej ostro, a w niektórych wypadkach zakończony tępo (Karzec, Dolsk, Kruszwica, Nakło, Słaboszewo, Szymborze). Uszko pokrywa się zazwyczaj z szerokością kabłączka, niekiedy jest szersze (Dolsk, Kruszwica, Pawłówek, Trląg), w wyjątkowych wypadkach węższe (Trląg). Samo uszko jest dość cienko rozklepane tak, że grubość jego dochodzi najwyżej do 1 mm (Szymborze). U nieuszkodzonych okazów okutych srebrną blaszką (Dolsk, Rogoźno) uszko jest tak samo okute blaszką. Jeden z srebrnych okazów z Białego Piątkowa posiada koniec śpiczasty, co mogłoby nasuwać przypuszczenie, że kabłączka tego używano jako zausznicy. Okazy ołowiane (Tabl. I, 7) są średniej wielkości, przeważnie od 2—4 cm, o końcu tępym, stykającym się zazwyczaj z uszkiem i niekiedy obejmującym uszko (Szubina). Często są one silnie uszkodzone (Szubina, Strzelce). Znamy je z Gwiazdowa (4), z Przybysławic (1), z Słaboszewa (5), ze Strzelca (10), z Szubina (5), z Szymborza (1). Okazy okute blaszką srebrną reprezentowane są w 36 oka-

zach, z tych stanowisko w Dolsku dało 6 sztuk, Pomarzanek 6, Rogoźno 3, Dąbrówka Słupska 4, Brodnica 3, Białe Piątkowo i Kruszwica po 2 i kilka stanowisk po jednym. Wszystkie są średniej wielkości od 1—4,5 cm, okute są wkółło blaszką srebrną zgiętą rurkowato, której krawędzie stykają się z sobą od strony wewnętrznej kabłąka. Grubość samej blaszki jest minimalna. Wśród tych kabłączków spotykamy także kabłączki z uszkiem zdobionym. Z zestawień zrobionych przezemnie wynika, że przeciętna średnica drutu waha się od 2—3 mm, przeciętna średnica od 3—5 cm, odległość zaś między końcami kabłączka od 0,1—5,5 cm. Różnice te występują w zespołach nawet na jednym stanowisku. Daje się wyczuć przewaga kabłączków większych nad średnimi i małymi, które występują częściowo razem (Słaboszewo, Szymborze), na ogół jednak kabłączki większych rozmiarów występują same (Pawówek, Pomarzanek, Szelağ, Trląg), podobnie i małe (Białe Piątkowo, Strzelce). Tak samo i metal nie stanowi różnicy; srebrne i posrebrzane występują razem z brązowymi (Dolsk, Karzec, Nakło, Pawówek, Kruszwica, Szelağ), brązowe razem z ołowianymi (Słaboszewo, Strzelce, Szubina, Szymborze), i niekiedy srebrne, posrebrzane z brązowymi i ołowianymi (Strzelce). Stanowiska z kabłączkami z jednego metalu, poza kabłączkami ze skarbów, są nieliczne. Srebrne, względnie okute blaszką srebrną oraz ołowiane skupiają się głównie w Wielkopolsce północnej, szczególnie na Kujawach.

Kabłączek z paciorkami z okolicy Wrześni i kabłączki żłobkowane z Szubina. Wśród kabłączków zwykłych osobne miejsce zajmuje kabłączek z okolicy Wrześni, z trzema paciorkami glinianymi nianianymi na kabłąk. Sam kabłączek, o średn. 5,2 cm, jest wykonany z drutu brązowego, grubości 2,5 mm; koniec jego dotyka esowatego uszka. Okazy tego typu należą do rzadkości. Są one niewątpliwie naśladownictwem tak szeroko rozpowszechnionych zausznicy srebrnych, mających zwykle na kółku paciorki najrozmaitszego kształtu. (Niederle — Život, I, 2, str. 623, tabl. 32, str. 618—619, ryc. 93—94, str. 614, tabl. 32). Kabłączków takich jest jednak niewiele. 3 znaleziono w Kozichłowach w powiecie miastkowskim, na Pomorzu (Łęga, t. 35, str. 281), jeden w Łucku na Wołyniu (z jednym paciorkiem) (Život, I, 2, str. 595, ryc. 4, tabl. 31), 1 w Turynii z jednym paciorkiem (Götze... Die Vorgesch. Altert. Thür. ryc. 367). Wielką rzadkością są 2 kabłączki skroniowe, brązowe z Szubina, zdobione na całym kabłąku poprzecznymi żłobkami (Zeitschr. f. Ethn. XVI, 200). Były one osadzone na kawałku skóry wraz z trzecim niezdobionym. Ana-

logii do nich nie znam zupełnie. Rysunku niestety nie mogę podać.

Ozdoby brązowe mylnie zaliczone do kabłączków skroniowych. Okaz z Nadziejewa w pow. średzkim wymieniony przez Niederlego (Život, t. I, 2, tabl. 29, ryc. 3), jest kawałkiem naszyjnika brązowego z cmentarzyska kultury łużyckiej, podobnie jak rzekomy kabłączek z Siedlemina (Dz. Pd. Nr inw. 1918, 71) oraz znajdujący się w Dziale Przedhist. Muz. Wielkop. „kabłączek brązowy skręcany“ z Poznania-Szeląga.

Chronologia. Chronologią kabłączków skroniowych mało się dotąd zajmowano. Wprawdzie szereg badaczy, przypisujący kabłączki Słowianom, podawał na ogół czasy odpowiadające zupełnie rzeczywistości, to znaczy wiek X—XIII. Jednak ramy te, jak widzimy, są bardzo szerokie. I tak według Niederlego kabłączki esowate wychodzą z użycia w ciągu XIII stulecia (Život, I, 2, str. 602), Łęga zaś dla wszystkich kabłączków pomorskich ustala czas używania od X do XIII wieku, włączając kabłączki esowate (typ IV a) do okresu G—H, czyli od 900—1050 r., kabłączki z uszkiem żłobkowanym (typ IV b) i kabłączki puste typu pomorskiego (typ VI) do okresu H, czyli od r. 1050—1200. Ustalenie chronologii kabłączków napotyka na różne trudności, monety bowiem, będące zwykle dobrymi wskaźnikami czasowymi, rzadko znajdują się w grobach. Zestawienie typów kabłączków z formami ceramicznymi jest trudne, bo prawie nie spotyka się ich razem, w skarbach zaś występują bardzo rzadko. Występowanie kabłączków esowatych zwykłych razem z kabłączkami z uszkiem żłobkowanym, z kabłączkami pustymi i to bez różnicy materiału i rozmiarów nie pozwala odnieść poszczególnych typów do bliżej określonych okresów. Zdaje się jednak, że kabłączki zwykłe (typ IV a według Łęgi) trzeba będzie uznać za najbardziej długowieczne i najstarsze. Łęga zaliczył je do czasu między latami 900—1050. (Dodałbym tu uwagę, że w osadzie wczesnohistorycznej na półwyspie jez. biskupińskiego datowanej na wiek VII—X nie znaleziono — rozkopawszy przestrzeń zblisko 5000 m/kw — ani jednego kabłączka skroniowego w r. 1934—1936). Okres ten wypada nam przedłużyć o przeszło cały wiek, albowiem cmentarzysko z kabłączkami w Słaboszewie jest datowane przez monetę na koniec wieku XII, a znajdują się tam kabłączki brązowe, posrebrzane, ołowiane, średnich i większych rozmiarów. Tak samo grób z kabłączkami brązowymi, posrebrzanymi i ołowianymi w Strzelcach jest datowany przez monetę z wieku XII. Są to niestety jedyne stanowiska względnie dokładnie datowane, pozostałe nie posiadają bliższych wskaźników czasowych. Kabłączki srebrne, występujące w skarbach,

są datowane na wiek X i XI, (np. Łączny Młyn w pow. poznańskim wiek X, Trzebaw w pow. poznańskim koniec wieku X, Runowo w pow. wyrzyskim wiek XI). Wiek XII nie jest jednak granicą ostateczną, bo na cmentarzysku w Żninie, pochodzącym co najmniej z wieku XIII, spotykano również kabłączki. Moglibyśmy więc przyjąć wiek XIV u nas jako górną granicę czasową dla kabłączków. Nie znaleziono kabłączków na cmentarzyskach późniejszych w Śremie i w Wenecji. Określenie natomiast granicy dolnej jest dotychczas u nas prawie niemożliwe. Łęga podał lata około 900, tzn. czasy u nas jeszcze „przedhistoryczne“. Jednak nasz materiał zabytkowy z cmentarzysk i skarbów nie pozwala przesunąć granicy poniżej połowy X wieku. Można by zatem, z zastrzeżeniem co do granicy górnej, wyznaczyć ramy chronologiczne dla kabłączków zwykłych w Wielkopolsce na wiek X—XIII włącznie. Gdybyśmy próbowali ustalić chronologię względną, to bezsprzecznie kabłączki zwykłe uznać musimy za starsze od kabłączków z uszkiem żłobkowanym, mimo że zjawiają się one w wieku XI (Brześć Kujawski — z monetą węgierską Andrzeja, Strzemieszyce — z monetą Kazimierza Odnowiciela z XI wieku). Są to okazy przeważnie srebrne. Może kabłączki zwykłe srebrne lub kabłączki bez uszka okażą się najstarszymi. Myśl zdobienia uszka żłobkami mogła się zrodzić tylko na kabłączku już istniejącym. Kabłączki z uszkiem żłobkowanym występują razem z zwykłymi i przypadają według Łęgi na lata 1050—1200. Podobnie jest z kabłączkami pustymi typu pomorskiego; występują one razem z zwykłymi na Pomorzu (i np. w Żarnówce w pow. węgrowskim). Łęga zalicza kabłączki puste do lat 1050—1200. Jedyne pewny kabłączek bez uszka ze Słaboszewa występuje na cmentarzysku z wieku XII, w towarzystwie zwykłego z uszkiem. Podobnie i na Pomorzu. Próba wyodrębnienia kabłączków małych jako starszych zawodzi. Mamy wprawdzie kilka stanowisk z nimi datowanych na XI wiek — jednak w Lednogórze kabłączki duże były datowane przez monetę także na wiek XI. Podobnie duże kabłączki z Pomarzanek występują z naczyniem datowanym na X wiek). W zarysach ogólnych chronologia kabłączków u nas przedstawiała by się następująco:

Kabłączki zwykłe — wiek X do końca XIII — 950—1300.

Kabłączki z uszkiem żłobkowanym — wiek XI—XII — 1050—1200 w/g Łęgi.

Kabłączki puste typu pomorskiego — wiek XI—XII — 1050—1200 w/g Łęgi.

Pochodzenie kabłączków. Zagadnienie pochodzenia kabłączków jest dotychczas niewyjaśnione. Próby, jakie szereg

badaczy w tym kierunku przeprowadzał, nie dały dotąd zadowalającego wyniku. Zestawił je Łęga, dorzucając uwagę o możliwości przejęcia kabłączków z południa (t. 36, str. 269). „Ponieważ w krajach południowych zjawiają się kabłączki znacznie wcześniej, na Węgrzech, w Kroacji i Bośni już w pierwszych wiekach po Chr., w VII i VIII wieku w Czechach i na Morawach, zaś w IX—XII wieku na Śląsku i w Wielkopolsce, jest to prawdopodobne, że zwyczaj noszenia kabłączków przejęli Pomorzanie od Słowian południowych. Natomiast Jakimowicz (P-A. IV, 159) uważa „dotychczasowe próby za chybione, a zagadnienie ich pochodzenia za zupełnie niejasne“. Ostatnio Kostrzewski zestawił kabłączki skroniowe z okr. wczesnodziejowego z często spotykanymi w grobach kultury łużyckiej kółkami-kabłączkami brązowymi. W Kalendarzu Ilustr. Kurj. Codz. r. 1935, str. 69, pisze: „Kobiety obu ludów nosiły podobną charakterystyczną ozdobę głowy w postaci tzw. kabłączków skroniowych, jakie w kulturze łużyckiej spotykamy np. w typowym układzie w rzadkich grobach szkieletowych okresu wczesnożelaznego na Górnym Śląsku i w Małopolsce oraz we wcześniejszych grobach podobnych wschodniowielkopolskich w Zdżenicach w pow. tureckim“. Niederle w nowej swej pracy o Awarach i Słowianach uważa za możliwe, że kabłączki skroniowe zostały zapożyczone z awarskiej kultury keszelskiej. (Obzor Praehistorický IX, 1931—35, str. 8).

Dopóki nie będziemy znali dokładniej datowanych znalezisk z VII—IX w. po Chr., trudno będzie kwestię tę rozstrzygnąć.

XV. Paciorki.

Paciorki należą do ozdób służących niewiastom, występują bowiem w zespole przedmiotów charakterystycznych dla niewiast (np. Białe Piątkowo, Buszkowo i in.). Wszystkie paciorki z naszych ementarzysk posiadają otwory na wylot, umożliwiające nanizanie ich na sznurek. Sznur taki z paciorkami noszono na szyi. Ze względu na brak większej ilości badań z naszego obszaru nie możemy powiedzieć dokładnie, ile tych paciorków zawieszano i czy były one jednego rodzaju u naszyjnika. Należy przypuścić, że ilość ich nie musiała być zbyt wielką, skoro na wymienionych stanowiskach znalazło się ich zaledwie kilkanaście. W Strzemieszycach ilość ich w poszczególnych grobach waha się od 3—125. Jest rzeczą możliwą, że paciorek mógł być używany niekiedy jako amulet. Paciorki z naszych ementarzysk są wykonane z glinki, ze szkliwa, z bursztynu, z kryształu górskiego, z agatu oraz z blachy srebrnej (2 „dętki“ z Jankowa). Wśród paciorków kulisto spłaszczonych ze szkliwa są dwa złą-

czone z sobą z Białego Piątkowa (Tabl. III, 10), koloru ciemnoniebieskiego oraz jeden z Nakła, koloru zielonego. Do paciorków z minerałów szlachetnych zaliczyć można 1 kubooktaedryczny paciorek z kryształu górskiego z Białego Piątkowa, i podobne paciorki z agatu, po jednym z Kraplewa i z Lubonia, dalej 3 agatowe w kształcie graniastosłupa z Jankowa, z Białego Piątkowa i z Nakła. Paciorki z minerałów szlachetnych są dość rzadkie. Musiały być dość kosztowne, skoro spotykamy je nawet w skarbach na Pomorzu (Łęga, t. 35, str. 332). Bursztynowy paciorek kubooktaedryczny znamy z Lubonia. O „bursztynowych perłach“ z Grębani i o „dętkach“ z Jankowa zachowała się niestety tylko wzmianka. Z surowych brył bursztynu wykonywano dużo paciorków na Pomorzu (Łęga, r. 36, str. 329). Sporadycznie zachodzą się bryły surowca bursztynowego po dziś dzień i na obszarze Wielkopolski, niewykluczone więc jest, że paciorki te wykonywano na miejscu. Najliczniej występują paciorki w przybliżeniu podwójniestożkowate z zielonego szkliwa. Cmentarzysko z Kruszewicy dostarczyło ich 7, Buszkowo 3, a Objezierze 1. Są to okazy niewielkie, dochodzące do 1 cm długości, o średnicy około 5 mm (Tablica III, 13). Ten typ, dość częsty na naszych ementarzyskach, występuje licznie na Pomorzu (Łęga, zał. 68), w Małopolsce zachodniej (Strzemieszyce W. w kilkunastu grobach), na Kujawach (Brześć Kujawski, w pow. włocławskim) i na Mazowszu (w pow. plockim etc.). Z Nakła znamy poza tym jeden uszkodzony paciorek z kwarcu, w przybliżeniu podwójniestożkowaty (spłaszczony) (Tabl. III, 19). Zbliżone kształtem do niego są 3 paciorki z niebieskiego szkliwa z Jankowa (Tabl. III, 22). Wytworem niewątpliwie miejscowym są paciorki z czarnej glinki, złączone (zachowały się 2) z Białego Piątkowa. (Tabl. III, 9). Okazów zdobionych z glinki emaliowanej znamy 16, z tych 4 kuliste, z polewą lśniącą, ciemnoczerwoną, zdobione złotymi „esami“ i 3 z polewą lśniącą czarną, zdobione zielonymi „esami“. Pochodzą one z Kruszewicy (Tabl. III, 11—12). Zbliżone do nich kształtem są 4 paciorki z Nakła (Tabl. III, 15), z polewą matową, ciemnobrązową, zdobione złotym zygzakiem. Paciorki z Objezierza (Tabl. III, 21), z polewą czarną, są zdobione pasemkiem złotym i plamką żółtą lub czerwoną. 2 paciorki z Buszkowa z glinki mają polewę czarną i białą, zaś 1 paciorek z glinki, pochodzący z Objezierza, jest żłobkowany (Tabl. III, 20). Osobne miejsce wśród paciorków zajmują 2 okazy z Nakła i 1 z Białego Piątkowa. Okazy z Nakła (Tablica III, 14, 16) są dość duże 1,5 cm wysokie, zdobione u góry i dołu żółtą masą, jeden

z nich posiada zielone „esy“, drugi białe. Paciorek z Białego Piątkowa posiada 4 guzki i jest zdobiony zielonawymi „esami“.

Paciorki występują głównie na Kujawach i w północnej Wielkopolsce. Najdalej dotąd na południe wysuniętym stanowiskiem jest Białe Piątkowo w pow. wrzesińskim. Wyrobem miejscowym są — być może — paciorki zwykłe z glinki i bursztynu (Grębanin i Luboń). Natomiast paciorki ze szkliwa górskiego, agatu i z glinki z polewą są niewątpliwie importem handlowym. Centrami fabrykacji paciorków o starych tradycjach były kraje nadśródnomorskie jak Egipt, Syria, Azja Mniejsza, w wiekach średnich szczególnie Bizancjum (Život, I, 2. 629). Europa północna i środkowa nie знаła tego przemysłu u siebie. Fabrykacja paciorków ograniczała się tu zapewne jedynie do kulistych okazów z gliny, które jednak prawie się nie przyjęły. Błyskotki te dostały się do nas drogą handlową pośrednią z krajów południowych. Ponieważ spotykamy je w całej prawie Europie w tym czasie, trudno określić, jaką drogą dostały się do nas. Łęga przypuszcza (r. 35, str. 333), że przyszły one drogą naddnieprzańską do Bałtyku lub szlakiem nadwołżańskim przez Rosję środkową. Czy nasze okazy przeszły przez Pomorze niewiadomo. Pomorze dostarczyło kilku tysięcy paciorków, tak że w porównaniu z tą liczbą ilość naszych paciorków jest znikomą.

XVI. Pierścionki.

O roli pierścienia w wierzeniach ludowych starożytnych i średniowiecznych pisał R. Ganszyniec (Lud., II, 33—62), uważając pierścienie za dobro kulturalne Wschodu, gdzie występują one w roli podwójnej jako pieczęć i ozdoba. Pierścień miał szerokie znaczenie, począwszy od czasów starożytnych aż po średniowiecze. Z pierścieniem wiążą się liczne baśnie i podania. Pierścienie miały swoje znaczenie lecznicze i ochronne jako amulety (np. pierścienie z „oczkami“). W średniowieczu były one bardzo rozpowszechnione. Znaczenie pierścieni i ich rola jest zatem dość różnorodna (np. w czasach nam współczesnych). W jakim znaczeniu używano pierścieni u nas w okresie wczesnodziejowym, o tym możnaby snuć tylko domysły. Niewątpliwie za samą tylko ozdobę nie uchodziły. Wiązał się z nimi szereg wierzeń, bliżej nam nieznanych — był zapewne pierścień z „oczkami“ amuletem, który właściciela miał obronić od złego. Pierścionki z oczkami są częste na Pomorzu (Łęga, r. 35, str. 291). Dużo ich podaje z różnych krajów słowiańskich Niederle (Život, I, 2, str. 670. tabl. XLX).

Ilość pierścionków pochodzących z naszych cmentarzysk jest dość znaczna, wyraża

się bowiem liczbą 14 okazów (wyjąwszy Lednogórę, gdzie znaleziono ich sporo). 13 z nich jest wykonanych z brązu (z blachy i drutu), jeden okaz, znaleziony w Tucznie, ze srebra o dużej domieszce ołowiu. Pierścionek z Komorowa zrobiony jest z drutu brązowego o przekroju półkolistym, pierścionek z Gwiazdowa z grubszej taśmy brązowej, pozostałe są z blachy. Pierścionki nosiły niewiasty i mężczyźni, zwykle po jednym i to na palcu lewej ręki (Słaboszewo gr. X—XI i IX, Strzelce gr. II i X). Na Pomorzu noszono po jednym lub dwa pierścienie na palcu lewej lub prawej ręki; nosili je również mężczyźni i niewiasty (Łęga, t. 35, str. 285). W Strzemieszycach noszono je podobnie, niekiedy 2 na jednym palcu (gr. XLIII). Najprostszą formę pierścionków reprezentują 3 okazy; jeden z Wszemborza i dwa ze Strzelec (Tabl. III, 25, 26). Są one wykonane z taśmy brązowej niezdobionej, szerokiej od 2,5—3,1 mm, której końce założono na siebie i nieznacznie sklepano. Jeden pierścionek z grobu II ze Strzelec ma końce zwężone, dwa zaś pozostałe (Strzelce gr. II, Wszembórz) są podłużne. Typ ten jest dość licznie reprezentowany na Pomorzu (Łęga, t. 35, str. 286); występuje i w Strzemieszycach W. Okazy ze Strzelec pochodzą z cmentarzyska datowanego przez monetę na lata 1150. Przypuszczam, że 2 niezdobione pierścionki ze Słaboszewa są tego samego typu; cmentarzysko to jest datowane przez monetę na koniec XII wieku. Podobne kształtem do nich są i 2 zdobione pierścionki ze Słaboszewa i Szymborza. Pierścionek z Szymborza (Tabl. III, 28) ma ornament złożony z dwóch przecinających się pasm zygzakowatych z podwójnych linii oraz z dwóch podwójnych linii prostych, biegnących przy obu brzegach i przez środek pierścionka. Ornament ten jest wykonany niezbyt starannie „ścięciem wibrującym“. Podobny ornament ma okaz ze Słaboszewa (Tabl. III, 32), zdobiony po brzegach pojedynczymi liniami, między którymi biegną przerywane linie, wzdłuż i ukośnie. Tarczowato rozszerzoną część środkową posiada pierścionek z Szymborza (Tabl. III, 29), być może mający ongiś jakieś „oczko“ naklejone. Oczka takie posiadały niektóre okazy pomorskie (Łęga, t. 35, tabl. 31). Efektownie zdobiony jest pierścionek z Mierucina (Tabl. III, 30). Ornament, podzielony czterema liniami poprzecznymi ma 2 pola, składa się z 2 rowków obramowanych podwójnymi liniami i z pojedynczej linii, biegnącej dookoła łukowato rozszerzonej części środkowej pierścionka. Ornament jest bardzo staranny, wykonany „ścięciem wibrującym“. Trochę podobny do niego jest okaz z Horodnicy (Archeologia, fig. 38, nr. 26a i b). Jeden z pierścionków z Lednogóry jest zdobiony tzw. krzyżem

św. Andrzeja. Miejsce osobne wśród pierścionków zajmuje okaz z Tuczna, wykonany ze srebra o dużej domieszce ołowiu (Tabl. III, 31). Okaz ten, silnie uszkodzony, o rozszerzonej części środkowej, posiada 9 „oczek“ (guzków), ułożonych w 3 równoległych rzędach, wychodzące zaś z części środkowej ramiona są zdobione małymi, pionowymi brózdami, ongiś zapewne wypełnionymi barwną masą. Pierścionek ten jest wielką rzadkością. Okaz podobny do niego pochodzi ze skarbu srebrnego z Polkern pow. Osterburg (Beiträge... Altmark, str. 348, ryc. 2). Byłaby to najbliższa analogia do pierścionka z Tuczna. Obecność guzków na naszym okazie mogłaby wskazywać na naśladowanie tzw. „oczek“ z drogich kamieni. Być może, że guzki umieszczone na pierścionku z Tuczna są odbiciem techniki „granulacyjnej“; wskazywałoby na to kilka pierścionków podanych przez Niederlego (Život I, 2, tabl. XLX, nr. 3, 5, 8). Granulację stosuje się szeroko u ozdób srebrnych w tym czasie. Równie odosobnionym jest pierścionek z Komorowa (Tabl. III, 27), z drutu brązowego o przekroju półkolistym, z końcami otwartymi i nieco zważającymi się. Posiadamy do niego analogię z pow. płockiego (Turowo) (Świat. II, tabl. II, 12) i ze Strzemieszyc W. (grób XI).

Rzadki ornament widzimy na pierścionku z Gwiazdowa (tabl. III, 34). Są to wyciskane tłoczkiem okrągłe dołki.

Również pierścionek z Pomarzanek (tabl. III, 33) posiada rzadko spotykany bogaty ornament bardzo starannie wykonany tłoczkiem.

Ogromna większość pierścionków wielkopolskich pochodzi z Kujaw. Głównym centrum przemysłu pierścionkarskiego na Pomorzu była ziemia kujawsko-chełmińska (Łęga, t. 35, str. 296). Ludność tutejsza wyrabiała je i nosiła prawie wyłącznie. Oczywiście ilość i jakość naszych okazów kujawskich jest wysoce niewspółmierna z bogactwem pierścionków nad dolną Wisłą, skąd znamy ich kilkaset. Odrębność i różnorodność naszych okazów świadczy, że mogły być wykonane na miejscu, pod wpływem świetnie rozwiniętego przemysłu w okolicy Chełmna. Z południowej Wielkopolski nie znamy dotąd żadnego pierścionka. Stanowiskiem najdalej wysuniętym na południe jest Wszembórz w pow. wrzesińskim, geograficznie bliski Kujawom, a na zachód Pomarzanek w pow. wągrowieckim na Pałukach.

XVII. Inne przedmioty ozdobne.

Wśród licznych przedmiotów, służących do ozdoby, wyróżniają się części prawdopodobnie naszyjnika, składające się z przedziurowanych płytek brązowych, zawieszonych

na kółeczku u łańcuszka ze „skrętek“ brązowych oraz ułamki łańcuszka, złożonego z ogniw brązowych (Tabl. III, 1). Szczegóły znalezienia tych przedmiotów na cmentarzysku w Szubiniu nie są bliżej znane, wiemy tylko, że ozdoby te pochodzą z jednego grobu. Być może, że są to części rzadko w tym czasie spotykanego naszyjnika brązowego. (Por. wiśniorki „brzękadła“ z Maryenhauzu z Inflant, datowane na wiek XII—XIII — P.-A. I, str. 54). Same „skrętki“ podobne mamy i w Objezierzu. Nieznanego bliżej przeznaczenia są również ułamki płytki z blachy brązowej (Tabl. X, 5). Znalazły się one powyżej kolana w grobie dziecięcym w Białym Piątkowie. Nie wiemy również do czego służyło kółko srebrne(?), w pewnej części zgrubiałe, z śladami starcia powierzchni, znalezione w grobie II w Gwiazdowie. Połączona płytka brązowa z Perkowa pochodzi zapewne z grobu. Jest ona dotąd unikatem w Wielkopolsce. Stylizowany motyw zwierzęcy w połączeniu z roślinnym jest wykonany bardzo starannie. Płytki ta jest — zdaje się — wycięta z większej płytki. Znajdują się w niej 2 otwory, które wskazują, że była ona przyczepiona prawdopodobnie do pasa. Ornament jej wskazuje na obce pochodzenie, iryjskie lub skandynawskie. Nieco zbliżoną stylizację mamy na płytce z Forshov z Norwegii (Bergens Museum Arbok r. 1927, str. 23, ryc. 25), datowanej na wiek XI. Dość podobną płytkę służącą do zawieszania znamy z Ruszczy w pow. sandomierskim (Teki Konserwatorska, II, ryc. 5), datowaną również na wiek XI. Różni się jednak od naszej posiadaniem uszka, służącego do zawieszania i w miejsce rysunku ptaka, jaki widnieje na płytce z Perkowa, ma rysunek zwierzęcia czworonożnego.

XVIII. Sprzączki.

Ilość sprzączek z naszych grobów jest znikoma (2 egz.), a także z Pomorza znamy ich tylko 6, z tych 3 pochodzą z grobów. Służyły one do ściągania pasa, bo w Brześciu Kujawskim i w Strzemieszycach znajdowały się w okolicy bioder. Sprzączka z Pawłówka, długa na 3 cm, posiada nasadę o szerokości 1,4 cm, u okazu z Kraplewa nasada jest szeroka na 2,2 cm, co wskazuje, że pasy te były bardzo wąskie. Dość efektywnie przedstawia się sprzączka z Pawłówka (Tabl. III, 3), zdobiona przy podkowiastym zakończeniu drobnymi rowkami, wypełnionymi zapewne ongiś barwną masą z metalicznym połyskiem (technika „niello“) jak u okazu z Brześcia Kujawskiego (grób XIII). Sprzączki te są dość dobrze datowane przez monety (Strzemieszyce, grób XXXI — moneta z czasów Kazimierza Odnowiciela (1040—1058), Brześć Kujawski, cmentarzysko datowane monetą z czasów An-

drzeja Węgierskiego (1046—1060). W jednym więc i drugim wypadku są datowane na połowę wieku XI. Sprzączka z Pawłówka występuje w grobie z inwentarzem „kobiecy”. Przypuszczam, że używała ich jedna i druga płeć. Do sprzączki z Pawłówka posiadamy, poza wymienionymi, szereg analogii i to: z Wielkopolski (Lednogóra, p. gnieźnieński), z Pomorza (Kałdus, pow. chełmiński — Łęga, t. 35, tabl. XLIV, 263), z Małopolski (Zapytowo koło Lwowa — B. Janusz: Z pradz. ziemi lwowskiej, str. 58 — Grabów, pow. sandomierski. Ilustr. Kurj. Codz. z dn. 22. XI. 31 r.), z Samborca, pow. sandomierski (P.-A. V, 178, ryc. 7), ze Śląska (Mertins: Wegweiser... str. 141, ryc. 341), z Wołynia (Nowosiłki, powiat włodzimierski. P. Muz. Arch. nr. 582) z Gródka koło Łucka — Archeologia, fig. 38, nr. 3), z Podlasia (Ostrożany — P. Muz. Arch., Pucilkowice — P. Muz. Arch.). Typ ten występuje więc na obszarze całej Polski — trzy okazy coprawda grupują się na Kujawach i przyległej ziemi chełmińskiej (Brześć Kujawski, Kałdus pow. chełmiński i Pawłówek, pow. bydgoski). Ze względu jednak na szerokie rozprzestrzenienie tego typu prawdopodobnie wschodniego nie można związać go z żadnym regionem.

Druga sprzączka, znaleziona w Kraplewie (Tabl. III, 2), jest dwuczłonowa i posiada oś żelazną z kolcem nie dochowanym. Jest ona 2,9 cm długa. Na osi zachowały się ślady jakiegoś materiału. Analogii do tej sprzączki nie znalazłem żadnej. Sprzączka z Kraplewa pochodzi z cmentarzyska, gdzie znalazło się naczynie gliniane, przypadające na koniec X wieku. Gdyby więc sprzączka pochodziła z tego samego grobu co naczynie, możnaby ją datować na koniec wieku X.

Nikła ilość sprzączek do pasa wskazywałaby, że szaty opasywano najczęściej rzemieniem lub sznurem, związywany na przedzie, a jedynie zamożniejsi używali do spinania pasa sprzączek. Pasów ozdobnych z Wielkopolski dotychczas nie znamy. Prawdopodobnie blaszka połączana z Perkowa pochodzi z pasa, który mógł być blaszkami takimi obity. (Por. Život, I, 2, str. 577, ryc. 84).

XIX. Noże i pochewki.

Jednym z najczęstszych przedmiotów, spotykanych w grobach, na cmentarzyskach z tych czasów, jest nóż żelazny (wyjątkowo brązowy — Brześć Kujawski). Noże otrzymywali mężczyźni, kobiety i dzieci (Białe Piątkowo, Słaboszewo, Jankowo, Strzelec, Brześć Kujawski, Strzemieszycyce W.), najczęściej jednak mężczyźni, podobnie jak na Pomorzu (Łęga, t. 35, str. 366). Noże noszono niewątpliwie w pochwach, przeważnie płóciennych, rzadziej skórzanych, których szczą-

tki znajdują się czasem w grobach. Zmarły najczęściej ma nóż przy lewym lub prawym boku, rzadziej z przodu lub w ręce. Wyjątkowo 2 noże w jednym grobie znalazły się w Słaboszewie (grób VI). Dotychczas znamy przeszło 60 noży z cmentarzysk wielkopolskich. Stan ich zachowania jest przeważnie niedostateczny, wszystkie są z żelaza. Nasze noże są przeważnie jednego typu. Każdy posiada tylec wyodrębniony wcięciem (Tabl. VIII), z reguły jest tępo zakończony, wyjątkowo ostro. Długość noży jest na ogół średnia. Najdłuższy z Pomarzanek mierzy 19,4 cm (Tabl. IX, 8), drugi okaz z Białego Piątkowa mierzy 18 cm (tabl. IX, 3), najmniejszy z Jankowa 7 cm, pozostałe mierzą przeważnie od 10—14 cm. Szerokość noży dochodzi do 2,8 cm (Wierzenica, gr. VI), przeciętnie jednak do 2 cm. Koniec przy ostrzu jest zazwyczaj owalny, wyjątkowo wygięty (Komorowo — Tabl. VIII, 18). Jeden z noży z Komorowa (Tabl. VIII, 12) posiada pochewkę skózaną, obitą za pomocą 3 nitów brązową blachą. Blacha sama jest zdobiona ornamentem wytłaczanym od środka, złożonym z esów, tworzących rodzaj plecionki oraz guzków, biegnących przy brzegach pochewki. Pochewkę podobną znamy z Pomorza (Kołobrzeg — Łęga, tabl. IV, ryc. 349). U noża z Gwiazdowa zachowały się także resztki pochewki okutej blaszką brązową zdobioną ornamentem wybijanym od wewnątrz, tworzącym na zewnątrz nieznaczne guzki ujęte w motyw geometryczny (Tabl. IX, 19). Pochewka ze Strzelca, późniejszego gatunku, jest zdobiona podobnym sposobem, mianowicie ornamentem krzyżujących się esownic, złożonych z guzków (trochę podobnie do okazu z Grębocina w pow. toruńskim — Łęga, tabl. LVI, ryc. 363 a). Z pochewek z Białego Piątkowa i Lubonia zachowały się tylko ślady, natomiast pochewka z Jelonka, w ułamkach, zdaje się, była zdobiona motywem geometrycznym. Pochew, okutech blachą brązową, używano najliczniej na Pomorzu, w czym Łęga dopatruje się wpływów skandynawskich (r. 35, str. 387), natomiast w reszcie Polski są one prawie nieznanne. Zapewne pochewki wielkopolskie, obite blachą brązową, zbliżone do pomorskich, można uznać za import z Pomorza. Jak już wspominaliśmy, na Pomorzu noże spotyka się zarówno w grobach męskich jak kobiecych. Noże w grobach męskich są na Pomorzu zazwyczaj większych rozmiarów, w grobach żeńskich bywają mniejsze (u nas Jankowo — Kruszwica?) (Łęga, t. 35, str. 376 do 377). Podobnie i w Brześciu Kujawskim i w Strzemieszycach W. noże były w grobach męskich i żeńskich. Występują one nie tylko w cmentarzyskach rzędowych, lecz są też bardzo pospolite w osadach i grodziskach, co

świadczy o ich powszechnym użytku. Czy nóż odgrywał jeszcze jakąś nieznaną nam rolę w wierzeniach, związanych z obrzędem pogrzebowym, trudno powiedzieć. Noże wyrabiano chyba w każdej większej osadzie, skoro jest wśród nich dużo odmian. Na wyróżnienie zasługuje nóż z Białego Piątkowa, z resztkami pochewki skórzanej. (Tabl. IX, 3). Znalaziono go wraz z szpilą brązową, tkwiącą w osobnej pochewce, przyszytej do pochewki noża. Szpila ta pochodzi z końca epoki brązowej i należy do kultury „łużyckiej”. Przypadkowemu znalazcy przypadła ona widocznie do gustu, używał jej jako narzędzia, skoro tkwiła w dodatkowej pochewce przy nożu, i kazał się z nią pochować.

XX. Szydła żelazne.

Przedmioty w kształcie kolca żelaznego, zaostrzonego na jednym końcu i umocowanego w rękojeści drewnianej lub kościanej, uchodzą za szydła. Równoległe używanie licznych szydeł kościanych i rogowych, obok szydeł żelaznych wskazuje zapewne na odrębne przeznaczenie jednych i drugich, zależnie od materiału, który nimi obrabiano. Szydła żelazne posiadały czasem kółko do zawieszania i niejednokrotnie, jak noże, tkwiły w oprawie kościanej (Wierzenica, grób XVII) lub drewnianej (tamże grób XVIII). Występują one w grobach, mających inwentarz „męski” (Iwno). Z grobów wielkopolskich pochodzą ogółem 4 szydła.

XXI. Przedmioty kościane.

O przedmiotach kościanych znalezionych w Krąplewie (Tabl. X, 2) i w Uścięcicach (Tabl. 1) nie wiadomo bliżej do czego służyły. Kształtem swym przypominają oprawy noży. „Trzon” z Uścięcic jest walcowaty, wewnątrz pusty, zdobiony kółkami na całej powierzchni. Służył on być może za rękojeść do noża lub innego narzędzia żelaznego. Podobny przedmiot znany np. z Orszymowic (Świat, III, tabl. XI, ryc. 7. Por. też oprawy noży u Łęgi, tabl. XIV, 340—342). Oprawy kościane znamy z Biskupina w pow. żnińskim, z Gniezna i z Brześcia Kujawskiego. Pierwsze są rurkowate, okładziny zaś z Gniezna i z Brześcia czworograniaste, a mogły służyć do małego noża, czy innego narzędzia. Poza tym resztki oprawy kościanej zachowane są u noża z grobu III z Jelonka i u kilku noży z Białego Piątkowa.

XXII. Przęśliki.

Wśród inwentarza, należącego do zakresu gospodarstwa domowego, spotyka się rzadko w grobach przedmioty, służące do przedzenia. Są to tzw. „przęśliki”, będące częścią składową wrzeciona drewnianego, które w tym wy-

padku niszczało. Obecność przęślików w grobie wskazuje na pochowaną w nim „przędkę”. Dwa stanowiska grobowe dostarczyły 3 przęślików, wykonanych z gliny (kamiennych w grobach naszych nie znaleziono). Jeden z nich, z Biechowa, jest lepiony z wolnej ręki, okaz z Kruszewicy i drugi z Biechowa toczony są na kole garncarskim. Okaz z Kruszewicy (Tabl. V, 14) i toczony na kole z Biechowa mają kształt ściętego, podwójnego stożka. Jest to typ często spotykany w osadach i grodziskach. Znamy go także z Pomorza m. in. z ementarzyska w Kałdusie (Łęga, t. 35, zał. 120).

Prócz 2 przęślików dostarczyło ementarzysko w Biechowie jeszcze 3 podobnych okazów znacznie większych rozmiarów. Być może, że są to ciężarki do sieci?. Słaba fotografia, dokonana na miejscu w r. 1906 (przedmiotów z Biechowa niema w Muzeum), uniemożliwia dokładne określenie ich przeznaczenia.

XXIII. Osełki.

Osełki, służące do ostrzenia noży itp. zachodzą rzadziej w grobach; dotychczas znamy 5 okazów. Mamy je i w grobach pomorskich (Łęga, t. 35, str. 389). Osełki nasze są zrobione z prostokątnie oszlifowanego kawałka piaskowca lub łupku przeciętnej długości do 10 cm, o szerokości 1—3 cm i około 1 cm grubości. W górnej części posiadają otwór, służący do przeciągania sznurka względnie rzemyka. Ułamek osełki (bez otworu?) mamy w jednym grobie w Poznaniu na św. Janie. Występują w grobach męskich (Białe Piątkowo, gr. VI — Tabl. IX, 2), w grobach dziecięcych (Białe Piątkowo gr. XVI — Tabl. IX, 4) i w grobach żeńskich (Dąbek p. mławski — Muz. T. N. Płock, Grębocin pow. toruński, gr. XVIII — Łęga, zał. 109). Szereg analogii do naszych osełek znamy np. z Gniezna, Biskupina w pow. żnińskim, Turowa i Orszymowic w pow. płockim (Archeologia... tabl. XLVII, 29—30) i z Drohiczyzna n. Bugiem (Państw. Muz. Archeol. w Warszawie, 117).

W grobach leżą zwykle w okolicy bioder, na znak, że były przyczepiane do pasa. Na jednej osełce z Białego Piątkowa zachowały się jeszcze ślady ostrzenia przedmiotu żelaznego; osełka ta leżała razem z nożem żelaznym w grobie dziecięcym.

XXIV. Krzesiwa.

Krzesiwa z żelaza służyły do niecenia ognia i czasem dawano je zmarłemu do grobu (na Pomorzu częściej mężczyznom, w Małopolsce znaleziono np. w Strzemieszycach W. 4 okazy). Z naszych ementarzysk znamy tylko 2 okazy i to jeden zupełnie zniszczony z grobu V w Białym Piątkowie, znaleziony przy kolanie. Drugie krzesiwo, pochodzące

z Szymborza, jest prostokątne, z elipsowatym otworem (Tabl. VIII, 9). Typ ten jest stosunkowo rzadki, i jest pierwszym tego rodzaju w Wielkopolsce. Najbliższą analogię do niego mamy w Głównie w pow. lipnowskim (Muz. Diec. Plock). Pospołu z krzesiwem trafiają się czasem i krzemienie, jak np. w Strzemieszycach W. (grób LXXI), w Ciepłym i w Grucznie na Pomorzu (Łęga, t. 35, str. 390).

XXV. Przedmioty niewiadomego użytku.

W Iwnie znaleziono kilka zagadkowych przedmiotów żelaznych, jeden z nich (Tabl. X, 7) przypomina kształtem mały czekan żelazny, posiada jednak jedną stronę zaokrągloną tak, że mógłby to być ostatecznie odpowiednio przycięty kawał żelaza, przygotowany na czekan. Drugi przedmiot, w kształcie walca żelaznego, z uszkiem przerwany w pewnej części (uszkodzony), jest — być może — bliżej nieznanym narzędziem lub jego częścią. (Tabl. X, 8). Analogii do tych okazów niestety nie znalazłem. Nie wiadomo również, do czego służyły kawałki blachy brązowej zwiniętej w trąbkę, pochodzące z okolic Dolska. Ewentualnie mogłyby to być okucia od końców rzemieni lub pasa. (Por. u Łęgi, tabl. XLV, nr. 275). Nieznane jest też przeznaczenie kawałka drutu z zahaczoną taśmą brązową z Pomarzanek. Zagadkowy jest wreszcie miseczkowaty przedmiot żelazny z otworem z Młodaska jak i wspomniane w Zeitschrift Hist. Ges. Pos. w tomie VII, str. XXXIV, „pudełeczko“ żelazne. Bliższej przynależności czasowej tych przedmiotów nie można dokładnie ustalić — być może że są to zabytki już średniowieczne.

XXVI. Broń.

Broń wczesnohistoryczną reprezentowały u nas miecze, czekany, topory, oszczepy, proce i łuki. W inwentarzu grobowym naszych cmentarzysk broń jest na ogół dość rzadka. Małą jej ilość tłumaczy Łęga tem, że nie było zwyczaju wkładania broni do grobu (t. 35, str. 355). Natomiast Jakimowicz przypuszcza, że lwia część rozmaitych oszczepów, czekanów itd. znajdująca się w naszych muzeach i zbiorach, pochodzi głównie z cmentarzysk (szczegółów znalezienia tych przedmiotów najczęściej nie podano). Nie zapominajmy, że po wiek XII, od czasów panowania Karola Wielkiego, nie wolno było wywozić broni z Zachodu do krajów słowiańskich, aby tym sposobem choć częściowo unieszkodliwić odwiecznych wrogów świętego cesarstwa. Może więc z powodu swej cennej broni należy do rzadkości w grobach. Pełnego rynsztunku wojennego dotychczas w Wielkopolsce w żadnym grobie z okresu wczesnodziejowego, nie znaleziono. (Podobno w jednym z grobów w Łu-

bówku były następujące przedmioty: oszczep, czekan, nóż, wiadro i jedna ostroga). Ponieważ istniały u nas w okresie wczesnohistorycznym warsztaty kowalskie, z których wychodziły już pewne gatunki broni (Łęga, t. 35, str. 373—375) i które miały za zadanie zaopatrzyć w broń nawet wojsko (Łęga, t. 35, str. 375), należy przypuszczać, że większa część naszej broni pochodzi z warsztatów krajowych. Jedynie miecze oraz niektóre groty i czekany przybyły do nas drogą handlu. Niewątpliwie też nasi rzemieślnicy korzystali często z wzorów obcych. Niektórych rodzajów broni np. szyszaków i tarcz dotąd w naszych grobach nie znaleziono. Wprawdzie w Chojnie miano znaleźć „hełmy spiralne“, jednak ani „hełmów“ samych ani bliższych szczegółów o nich nie posiadamy.

XXVII. Miecze.

Miecze należą dotąd do wielkich rzadkości wśród zabytków wczesnodziejowych, i wyjątkowo tylko występują z powodu wielkiej ich ceny; zabierał je może najczęściej spadkobierca, aby mu służyły w „potrzebie“ jak chce Jakimowicz (Kultura śląska, str. 30). Na Pomorzu występowały miecze tylko na dwóch stanowiskach grobowych (Łęga, t. 35, str. 355). Trzeci wymieniony tam miecz z Złotorii nie pochodzi z grobu, lecz znaleziony został w Wiśle. Że jednak miecze, choć rzadko, dawano zmarłym do grobu u nas, o tym świadczą 4 wymienione niżej stanowiska: Biechowo, Olszewo, Śląskowo, Żnin. Same miecze niestety nie zachowały się, posiadamy o nich jedynie wzmianki. Miecze wszystkie były żelazne, 2 zaś ze Żnina posiadały jeszcze okładziny kościane przy uchwycie (wiek XIII). Miecz z Olszewa znalazł się w towarzystwie żelaznego topora. Obecność miecza w grobie wskazuje, że zmarły mógł być wojownikiem i to zamożniejszym. Z którego boku miecze noszono nie wiadomo. W grobie VIII w Korzybiu w pow. płońskim (Świat. VII, 26) miecz leżał przy prawym boku pochowanego, który miał jedną ostrogę. Z Wielkopolski znamy jeszcze poza wymienionymi 4 miecze: 3 wikińskie z tego jeden z okolicy Bydgoszczy, drugi z Morzewa w pow. chodzieskim a trzeci z miejscowości nieznaney oraz jeden typu frankońskiego z Ostrowa nad Gopłem, żaden z nich jednak nie pochodzi z grobu.

XXVIII. Groty oszczepów.

Obecność oszczepu w grobie świadczy, że pochowany był mężczyzną i to wojownikiem. Śladów drzewca oszczepu nie zauważono nigdzie, zaś wzmianki o drzewcach w Słaboszewie, gdzie nie znaleziono ani jednego grobu, odnoszą się być może do drewnianego obwarowania. Podobnie nie znaleziono „toków“, czy-

li okuć podstawy drzewca. Ogółem z cmentarzysk pochodzą 3 ostrza oszczepów, z tych jedno z Żydowa, rzekomo znalezione w jednym grobie razem z kabłączkami skroniowymi, a więc w grobie żeńskim. Okaz z Iwna (Tabl. VII, 2—3), długości 13 cm, przedstawia typ pospolity z żeberkiem w środku, z tulejką o przekroju owalnym. Typ ten występuje w grobach na Pomorzu (Łęga, t. 38, ryc. 306); w Rostkowie w pow. płockim razem z 2 czekanami (Świat. VII, 39), w Chrościnnie w pow. płockim (Muz. Diec. Płock) i w Orszymowicach, w tymże powiecie (Świat. VII, tabl. V). Najokazalszym ostrzem oszczepu jest okaz z Łubówka, długości 43 cm, o ostrzu deltoidalnym, mającym 6,9 cm największej szerokości. Do połowy ostrza biegnie środkiem żeberko, mające swe wyjście na tuleji, długiej na 11 cm. Tuleja cała, o średnicy otworu 3,1 cm, okuta w srebrną blachę, jest pokryta geometrycznym ornamentem, wykonanym z drucików i pasemek miedzianych, co silnie kontrastuje ze srebrzystym tłem (Tabl. VII, 4—6). Okaz ten reprezentuje typ obcy zupełnie na naszych ziemiach. Technika zdobnicza tego rodzaju była wtedy rozpowszechniona w krajach skandynawskich. Bliskie pokrewieństwo z naszym okazem wykazują liczne groty z północnej Europy, prawie identyczne zaś motywy zdobnicze znajdziemy u dwóch grotyw ze Szwecji. (Por. analogie u Kostrzewskiego. P.-A. II, str. 142—145 i u Jankuhna: Seger — Festschrift, str. 311). Okaz z Łubówka łączy w sobie „motywy skandynawskie z wschodnio-pruskimi, co mogłoby przemawiać za pochodzeniem okazu z obszaru Prus Książęcych“, jak przypuszcza Kostrzewski, nie wykluczający jednak możliwości importu z północy. Odkrycie ostrza tego w grobie, zawierającym podobno prócz tego czekana, wiadro oraz ostrogę i nóż, wskazuje na grób wojownika. Wątpliwem wydaje się, aby mógł tu być pochowany Wiking z północy, raczej przedmiot ten może być zdobyczą wojenną lub nabytkiem handlowym. Jankuhn datuje okaz ten na pierwszą połowę wieku XI. (Seger — Festschrift, str. 310). Zabytki wikingi, znajduwane niekiedy w grobach na naszych ziemiach, niekoniecznie dowodzą, że zmarły był wikingiem — podobnie jak np. grób żołnierza z czasów wojny światowej z uzbrojeniem niemieckim nie potrzebuje kryć zwłok Niemca, skoro żołnierzem tym był wielokrotnie Polak z Wielkopolski, Pomorza, Śląska czy z wychodźstwa. Nowodkryty grot oszczepu z Lubonia omawiam w rozdziale przedostatnim.

XXIX. Groty do strzał.

Znalezione w grobach groty do strzał są dość małe, przeciętnie 5 cm długie.

Drzewce samo, jak i łuk, który zmarły zapewne otrzymał do grobu, oczywiście zniszczały. Groty te pochodzą z grobów męskich. Okaz z Niepartu (Tabl. VII, 1) posiada 2 zadziory oraz tulejkę okrągłą, gdzie wbijano drzewce, podobnie i reszta okazów. Tylko u grotu z Wierzenicy niepodobna stwierdzić, jakiego rodzaju jest samo zakończenie, ponieważ okaz jest mocno przerdzewiały. Groty do strzał występują w dwu typach, mianowicie jako groty z zadziorami i bez nich. Te ostatnie występują częściej. Grotyw z zadziorami znamy kilkadziesiąt z Pomorza, m. i. znalezione kilka w grobach w Kadusie (Łęga, t. 36, zał. 89, tabl. LII, 311), w Turowie (Muz. Diec. Płock. Tabl. 50, Archeologia, tabl. XLVII, 36) oraz w osadach w Wielkopolsce, np. 4 groty z zadziorami w Biskupinie w pow. żnińskim.

XXX. Czekany i topory.

Czekany spotykamy tu i ówdzie w grobach. Czekan z Łubówka (Tabl. VI, 6) posiada szablaste ostrze, obuch długi i wąski i w nim otwór dla trzonka. Górna część ostrza jest przycięta a poniżej również otwór na wylot (podobne otwory w Rostkowie — Świat. VII, 39). Czekan ten znalazł się podobno razem z ostrzem oszczepu. Czekany tego typu znamy z Rosji środkowej i północnej, poza tym sporadycznie z Kaukazu, Ukrainy, Węgier i Niemiec południowych, zbliżone zaś do okazu z Łubówka znamy 2 z powiatu płockiego oraz 1 z powiatu białostockiego.

Zagadkowe otwory, umieszczone przy ostrzu, tłumaczy Kostrzewski względami czyisto praktycznymi; niezawodnie służyły do przeciągania sznura czy rzemyka, który spełniał rolę dzisiejszych „rapci“ przy szablach. Odmiennym typem jest żelazny okaz z Olszewa (Tabl. VI, 7). Ostrze jego tworzy jedną linię z obuchem, analogicznym do obuchu siekiery, i jest szablasto wygięte. Że okaz ten nie jest siekierą, widać to według ostrza i otworu w obuchu dla umocowania trzonka. Spełniał on zapewne rolę niecodzienną i służył do tych samych celów co okaz z Łubówka. (Przedmioty takie jak okaz z Olszewa, nazywamy toporami w przeciwieństwie do czekanów, które posiadają przy obuchu zwykle kołec, tzw. „nadszak“). Czekan z Olszewa znalazł się w towarzystwie miecza. Analogii do niego mamy dość dużo z Polski (Brześć Kujawski, Korzybie — czekanik przy biodrze w grobie IV, żeńskim — Świat. VII, Krasin, czekan obok czaszki w grobie VI — Świat. VII, 15, Orszymowice, pow. płoński — Świat. VII, tabl. II, V, Płowce, Muz. Polskiego Towarzystwa Kraj. Włocławek, Rostków, pow. płoński, 2 czekany w grobie I — Świat. VII, 39, Turowo, pow. płocki — Muz. Diec. Płock, tabl. 52 (wiek XI), Wierzbica,

pow. płoński — Świat, III, tabl. II itd). Czekany w wiekach późniejszych miały odgrywać rolę niepoślednią w życiu naszej szlachty. (Łoziński: Życie pol. w dawnych wiekach, str. 166). Świeżo odkryte czekany z Lubonia omawiam w rozdziale przedostatnim.

XXXI. Ostrogi.

Obecność ostrogi w grobie wskazuje, że zmarły był jeźdźcem. Ponieważ na wymienionych stanowiskach występowała z reguły tylko jedna ostroga w grobie, widocznie noszono ostrogę tylko na jednej nodze. Szczegóły znalezienia 2 ostróg w Luboniu i Mielnie są bliżej nieznane. Omawiamy tu jedynie ostrogi z Iwna, Łubówka, Mielna i Skarbienic, pomijając okazy z Bnina i Śląskowa, ponieważ o tych ostrogach posiadamy jedynie wzmianki. Ostrogi lubońskie omawiam w rozdziale przedostatnim. Ostrogi nasze są żelazne (jedyną brązową znalazłem w osadzie w Dziekanowicach koło Gniezna), składają się z taśmy żelaznej o przekroju półkolistym, wygiętej podkowiasto tak, że ramiona tworzą literę „U“. Na zagięciu ramienia znajduje się dość długi „kolec“. Ostrogi przymocowywano do obuwia za pomocą rzemieni, które przewlekano przez podwójne otwory, znajdujące się w zakończeniu ramion. Ostróg używali wojownicy, występują one bowiem w zespole broni (Iwno i Łubówka). Ostrogi te można podzielić na 2 rodzaje, mianowicie ostrogi z kolcem graniastym, zakończonym ostro (Iwno, Mielno, Skarbienice) oraz z kolcem okrągłym, zakończonym tępo (Łubówka). Okazy z Iwna i Skarbienic (Tabl. III, 1—2), długości 136 cm, są do siebie podobne. Posiadają kolec graniasty, stożkowato zakończony; okaz ze Skarbienic jest na zakończeniu zdobiony rowkiem, biegnącym nakoło. Obydwa posiadają otwory do umocowania, podobnie i 2 ostrogi z Mielna (Tabl. X, 3—4). Analogie do tych ostróg znamy z Pomorza (Chmielno, pow. kartuski — Łęga, tabl. LIII, 319, z Mazowsza (Korzybie, pow. płoński — Świat, VII, ryc. 10, Turowo, pow. plocki — Muz. Diec. Płock, tabl. 52), ze Śląska (Mertins: Wegweiser, str. 157, ryc. 330). Okaz z Łubówka (Tabl. VI, 3) różni się od powyższych dłuższym kolcem okrągłym oraz tępem zakończeniem w kształcie kulki. Ramiona nie posiadają otworów jak poprzednie. Okazy tego rodzaju znamy z Prus Książęcych (Prussia, XV, tabl. XIII, 14) oraz z Czech (Pić. Starożytności, t. III, str. 122, ryc. 1 i tabl. XXXI, 2). Ostroga z Łubówka pochodzi zapewne z grobu, w którym znaleziono wikińskie ostrze włóczni, ponieważ ostrogi tego typu są u nas zupełnie nieznane. Należy przypuścić, że jest to typ, który z niewiadomej bliżej przyczyny dostał się na ziemię naszą. Ostrogi z Mielna mocno przypominają wyglądem oka-

zy z Iwna, różnią się zaś od ostrogi ze Skarbienic tylko zakończeniem kolca, który w przeciwieństwie do ostrego kolca u ostrogi ze Skarbienic jest nieznacznie zaokrąglony. Podobnie jak na cmentarzyskach wielkopolskich, tak samo i w grobach pomorskich oraz na cmentarzyskach w Płockim posiadały jedną ostrogę, wyjątkowo dwie znaleziono w grobie XIII w Korzybiu (Świat, VII, 28) oraz w Brześciu Kujawskim w grobie XXVII. Łęga uważa ostrogi z otworami na końcach kabłąka za charakterystyczne dla wczesnego średniowiecza (t. 35, str. 369).

XXXII. Sikiery.

O sikiery z Bucza posiadamy jedynie wzmiankę. Natomiast sikiery z Kruszewicy, pochodząca z cmentarzyska „masowego“, została znaleziona w takich warunkach, że nie możemy jej z całą pewnością odnieść do cmentarzyska. Kształtem i materiałem niewiele różni się od sikiery obecnych. Sikiery służyły zapewne częściej w gospodarstwie niż w boju. W grobach należą do rzadkości, brak ich np. zupełnie w grobach pomorskich. (Łęga, t. 36, str. 362).

XXXIII. Wiadra.

Wiadra służyły w grobie do tego samego celu co i naczynia. Z reguły nie występują jedne i drugie w tych samych grobach. Niema ich razem na Pomorzu (Łęga, t. 36, zał. 156), w Strzemierzycach W. a także w Wielkopolsce. Wiadra występują w grobach męskich i żeńskich i przeważnie stoją przy stopach, np. na Pomorzu (Łęga, zał. 33), w pow. płońskim (Świat, VII, str. 15, 29), w Brześciu Kuj. grób II, V i in., w Strzemierzycach W. grób XI, XVII, XLV, w Wierzenicy grób V, w Białym Piątkowie grób VII i XV. Z wiader tych zachowały się tylko części żelazne czyli obręcze i kabłąki, natomiast części drewniane czyli tzw. „klepki“ zniszczały; wyjątkowo resztki ich zachowały się u 2 wiader z Białego Piątkowa. Rozmiary wiader były prawdopodobnie niewielkie, średnica ich waha się przeważnie od 15—20 cm, być może, że były zato dość wysokie. Wiadro mierzone w grobie VII w Białym Piątkowie miało jednak tylko 18 cm wysokości. Nie u wszystkich wiader zachowały się dobrze ich części żelazne, na podstawie których możnaby określić typ wiadra. Mamy bowiem na naszych cmentarzyskach 2 typy wiader: cylindryczne i stożkowate. Wiadra stożkowate znamy z cmentarzyska z Białego Piątkowa (2) i z Niepartu, wiadra cylindryczne z cmentarzysk w Łubówku (1) i w Wierzenicy (1). Największe wiadro o średnicy 18—20 cm, pochodzi z Niepartu (Tabl. VIII, 5), dwa mniejsze z Białego Piątkowa (Tabl. VIII, 5—6) mają średnicę 13.5 cm. Ilość obręczy żela-

znych u wiader z Niepartu i Białego Piątkowa waha się od 3—4. Obręcz jednego wiadra z Białego Piątkowa (Tabl. VIII, 6) posiadają, w przeciwieństwie do obręczy pozostałych, rowek biegnący dookoła. Okucia kabłączka zachowały się tylko u drugiego wiadra z Białego Piątkowa (Tabl. VIII, 5), końce kabłączka tkwią tu w płytkach, posiadających otwory i zaopatrzonych w nity. Wiadro z Wierzenicy jest stosunkowo dobrze zachowane (Tabl. VIII, 1). Ma ono 3 obręcze i kabłąk o przekroju czworobocznym, podobny do ułamka kabłąka z Łubówka i do kabłąka z Iwna. Sam kabłąk był zawieszony w płytkach żelaznych, mających otwory i nity. Analogiczną płytkę mamy u wiadra z Iwna (Tabl. VIII, 2), ze Zwierzyńca (Tabl. VIII, 3) i z Białego Piątkowa (Tabl. VIII, 6). Okucia wiader z Iwna i ze Zwierzyńca zachowały się tylko w ułamkach tak, że nie można dokładnie określić ich formy. Ciekawe okucie kabłąka posiada wiadro ze Zwierzyńca. Wyglądem przypomina to okucie kaligraficznie napisaną literę „A“ bez kreski poprzecznej. (Tabl. VIII, 4). (Analogie: Wielkie Łęki, pow. kościański, z osady z wieku XI, Biskupin, pow. żniński, z osady, Koziminy, pow. płoński — Świat. VII, 14, Život III, 104, nr 51). Równie ciekawe wzmocnienia mamy u okuć-płytek np. wiadra z Białego Piątkowa (Tabl. VIII, 5) i ze Zwierzyńca. Okucia przytrzymuje niejako wąska taśma żelazna, przechodząca przez tzw. „klepki“. Analogiczne płytki znamy z Szamocinka w pow. kucieńskim — Państw. Muz. Archeol. 329, i z Kałdusa w pow. chełmińskim (Łęga, r. 35, ryc. 109). Wśród ceramiki spotykamy czasem okazy uderzająco podobne z kształtu do wiader, najczęściej stożkowatych. Posiadają one zazwyczaj kilka poziomych dookoła biegnących listewek, przypominających obręcz. (Znamy je z Strzemieszyc W. — P.-A. IV, str. 259, ryc. b, z pow. suskiego — Łęga, Tabl. XV, 21, i ze Śląska — Kostrzewski: Pradzieje Śląska, str. 32, ryc. 2). W kronice Galla spotykamy termin „cebry“ — (Kronika Galla. Grodecki, str. 68). Były to niewątpliwie naczynia drewniane, stożkowate, składające się z „klepek“ drewnianych. „Cebry“ służą do najrozmaitszego użytku i powtarzają się pod jednakową nazwą oraz w mniej lub więcej jednakich formach od półn.-wsch. do poł.-zach. krańców Słowiańszczyzny. Tu i ówdzie na Wielkorusi, na Polesiu bywają też nazwane uszakami (usat) a to dlatego, że z reguły zaopatrzone są w jedno lub dwa ucha. Dzięki tym właśnie szczegółom otrzymały niegdyś od Słowian swą nazwę, która etymologicznie biorąc znaczy mn. w. to samo, co i nazwa dzban, tj. „naczynie z uchami“. Nie ustępują cebrom pod względem rozpowszechnienia rzeczy i nazwy także wiadra“. (Moszyński: Kultura Ludowa Słowian, I, str. 293). Być może, że niektóre z „wiader“, nie

mając kabłąków, były właśnie „cebrami“, choć niekiedy i wiadra nam współczesne mają kabłąki ze sznura (Kultura Ludowa Słowian I, str. 293).

XXXIV. Monety.

Monety z okresu wczesnodziejowego odgrywają szczególną rolę przy określaniu czasu zabytku. Ważny ten wskaźnik chronologiczny nie zawodzi w datowaniu poszczególnych grobów. Tak np. moneta z III grobu w Strzelcach (denar Władysława II — 1138—1146) datuje ten grób nie wcześniej jak na połowę XII wieku. Moneta z Słaboszewa z grobu I, pochodząca z końca XII wieku, nie datuje tego grobu wcześniej niż na koniec XII wieku, względnie początek XIII. Ułamek monety z Białego Piątkowa z grobu XIII, pochodzącej z końca X wieku, datuje nam ten grób na koniec X wieku, względnie początek XI. O monecie z Grębanina zachowała się tylko wzmianka. Monety z wymienionych stanowisk leżały w następującym układzie w grobach przy nieboszczykach: w Słaboszewie przy ręce, w Strzelcach nad ręką, w Białym Piątkowie w ręce. Ponieważ inwentarz poszczególnych grobów na wymienionych stanowiskach nie wykazuje specjalnych różnic i ponieważ nie wydaje się, aby cmentarzysk tych używano przez bardzo długi okres czasu, możemy chronologię poszczególnego grobu przenieść i na cmentarzysko. Przyjęlibyśmy zatem dla Białego Piątkowa koniec wieku X lub początek XI, dla Strzelca połowę XII wieku lub jego koniec, i dla Słaboszewa koniec XII, względnie początek XIII. W jednym z grobów w Brześciu Starym moneta była przedziurawiona i zawieszona na szyji zmarłego, służyła więc za ozdobę albo amulet. Na Pomorzu „wkładano niekiedy monetę w usta nieboszczyka lub do dłoni“ i jak przypuszcza Łęga (t. 36, str. 186), monety często używano jako talizmanu. Ponieważ w skarbach spotykamy także monety przedziurawione, które służyły jako ozdoby, możemy przypuścić, że monety przedziurawione, znajdowane w grobach przy szyi pochowanego, służyły wyłącznie za ozdoby. Natomiast monety bez otworów mają inne znaczenie w grobie (por. zakończenie).

XXXV. Muszle.

Obecność muszli w grobach należy do wyjątków. Muszle znamy często jako ozdoby czy też talizmany z okresów dawniejszych (Reallexikon f. Vorg. IV, 210 i Fischer, str. 173). W dwu grobach w Słaboszewie były przy biodrze (jako zabawka?). Jest to muszla rzeczna, określona jako „*Helix Vindobonensis* Pfr. *Austriaca* Mhlfld“. W grobie XV miejsca jej położenia jak i gatunku nie podano. W jakim więc znaczeniu muszle powyższe dano nieboszczykom do grobu, trudno orzec.

XXXVI. *Kamyki obrabiane.*

Pieniądz zastępowano niekiedy muszelką albo kamykiem (Reallexikon f. Verg. IV, 209 i Fischer, str. 173). Czasem używano kamyków takich do nieznanymi bliżej gier, jak przypuszcza Łęga (t. 35, str. 413 — grób w Wołyniu). Kamyk obrabiany ze Strzelec znalazł się w towarzystwie monety. Znaczenie jego w grobie jest o tyle niejasne, że można go tłumaczyć jedną i drugą wyżej przytoczoną przyczyną.

XXXVII. *Pisanki i jaja.*

Warunki znalezienia pisanek z Czacza są niestety bliżej nieznanymi, podobno pochodzą z grodziska. Okazy te są wewnątrz puste, ulepione z gliny oraz powleczone polewą ciemnozieloną i zdobione. Pisanki tego rodzaju są niezwykle rzadkością na naszych ziemiach. Na zachodnich ziemiach Polski znamy je z następujących miejscowości: Czacz, Wyrzysk, Gniezno, Kałdus pow. chełmiński, Santok i Opole. Centrum wyrobu pisanek glinianych miała być, według Arnego, Ukraina, gdzie do dziś dnia przemysł „pisankowy“ kwitnie wysoko. Otwory u pisanek glinianych dowodzą, że były one niewątpliwie naśladownictwem pisanek rzeczywistych. W Polsce znanymi musiały być już dawno, skoro mistrz Wincenty Kadłubek w swej kronice pisze, mówiąc o niestałości Polaków, że „bawili się panami swymi jak malowanymi jajami“ (pictis ovis). Pisanki gliniane mamy w dwu grobach w Kałdusie w pow. chełmińskim (Łęga, t. 35, str. 412) i w Browarkach w gub. połtańskiej (wiek VI—VII) (P.-A. I). Jaja ptasie znalazły się w dwu grobach w Brześciu Kujawskim przy stopach nieboszczyków. Skorupki jaj ptasich ze względów zrozumiałych rzadko zachowują się w ziemi. Zwyczaj dawania ich zmarłemu do grobu istniał już w okresie wczesnodziejowym, gdzieśniedzie zwyczaj ten utrzymał się po dziś dzień w obrzędowości pogrzebowej u ludu. Jajko daje się zmarłemu do grobu, albo też umieszcza się je na grobie. (Por. pracę W. Klingera: Jajko w wierzeniach ludowych). Niewątpliwie dawanie jaj do grobu jest wynikiem tego samego zwyczaju co i pisanek glinianych. Być może, że równolegle do tego zwyczaju dawano jaja ptasie i pisanki na grób zmarłego (por. zakończenie).

XXXVIII. *Skorupy.*

Obecność skorup w grobach nie nosi cech przypadkowości. Na Pomorzu znajdują się one bowiem zwykle w ręce lub pod głową nieboszczyka (Łęga, t. 36, str. 185. Por. też Strzemieszycę W., grób 57). Warunki znalezienia skorup na naszych stanowiskach są niestety zupełnie nieznanymi. W pobliżu wymienionych stanowisk znajdują się osady lub grodziska, stąd łatwo skorupy mogły się dostać do grobu,

być może zresztą, że pochodzą one ze zniszczonych naczyń grobowych. Łęga przypuszcza, że są to „bez wątplenia szczątki dawniejszego zwyczaju dawania naczyń z potrawami i napojami dla posiłku duszy w życiu pozagrobowym, zwyczaju, który pod wpływem chrześcijaństwa zanika powoli na krańcach zachodnich i połud.-wschodnich (na Pomorzu), gdzie chrześcijaństwo najsilniej działało. Wewnątrz tych granic jest stosunkowo dużo naczyń i resztek wiader...“ (t. 36, str. 185—186). Co prawda na cmentarzysku w Strzemieszycach W. znaleziono w grobie tak skorupę jak i naczynie. Dawanie skorup do grobu jest może przeżytkiem zwyczaju znanego nam z okresu lateńskiego, a polegającego na tłuczeniu naczyń w grobach, łamaniu i gięciu przedmiotów. Może byłyby to zatem resztki animizmu?

XXIX. *Charakter antropologiczny ludności cmentarzysk rządowych Wielkopolski*

Ludność Wielkopolski w okresie wczesnodziejowym pod względem antropologicznym opracowali ostatnio Czekanowski i Stojanowski. Stojanowski w swej pracy pt. „Typy kraniologiczne Wielkopolski“, *Slavia Occidentalis*, XIII, str. 34—92, stwierdził, że w składzie rasowym w okresie wczesnodziejowym wybija się na pierwszy plan wśród ludności typ nordyczny, w ilości 43,3%, skolei następuje typ śródziemnomorski w ilości 37,7%, dalej w nikłym procencie idą typy laponoidalny i przednioazjatycki, w przeciwieństwie do innych Słowian tego okresu, jak Połabian i Czechów, którzy posiadają większy procent typu laponoidalnego. Czekanowski dopatruje się, oddawna zresztą, nawiązując do swej teorii „gockiej“ (Człowiek w czasie i przestrzeni, str. 136—137) „wybitnie germańskiego charakteru ludności pochowanej w wielkopolskich mogiłach rządowych, w których chowano typowych pod względem antropologicznym Gotów“. Obecny materiał antropologiczny nie upoważnia nas jeszcze do ostatecznych wniosków. Ilość cmentarzysk z dochowanym materiałem kostnym jest znikoma, w dodatku nie mamy ani jednego rozkopanego cmentarzyska z Wielkopolski południowej. W 1934 roku rozkopałem cmentarzysko w Białym Piątkowie w pow. wrzesińskim, w Wielkopolsce środkowej, liczące 17 grobów, z dość dobrze zachowanymi szkieletami. Prócz tego mamy jedną czaszkę z Domaradzie z pow. rawickiego, jedną czaszkę z Szlachcina z pow. średzkiego, oraz jeden szkielet z Jelonka z pow. gnieźnieńskiego. Ostatnio w r. 1935 i 1936 materiał ten powiększył się o kilkadziesiąt szkieletów znalezionych na cmentarzyskach w Gwiazdowie, w Lednogórze i w Poznaniu. Jak widzimy, materiał kostny z naszych cmentarzysk jest bardzo ubogi.

XL. Zakończenie.

Życie pozagrobowe, według wierzeń ludów pierwotnych, jest niejako dalszym ciągiem życia ziemskiego i wiernym jego odbiciem. Stąd też zmarły potrzebuje w życiu przyszłym przedmiotów, jakich używał chętnie w życiu doczesnym. (Fischer, str. 171). Również dawni Słowianie wierzyli, że w życiu pośmiertnym są potrzebne zmarłemu różne przedmioty, podobnie jak w życiu doczesnym, zaopatrywali go więc, odpowiednio do płci, zajęcia i stanowiska, w przedmioty użytkowe, oraz dawali mu pokarmy do grobu już to w naczyniu, wiadrze albo luźno. Zwyczaj ten znała i Wielkopolska, wchodząc w wieku X w skład państw chrześcijańskich. Cmentarzyska nasze pozwalają nam częściowo poznać obrządek pogrzebowy dawnych Wielkopolan i wierzenia związane z życiem pośmiertnym.

Inwentarz w grobach. W grobie zachowują się z reguły przedmioty z materiałów nieorganicznych: niekiedy jednak grób nie posiada żadnych przedmiotów. Być może, że w danym wypadku przedmioty z materiału organicznego zniszczały zupełnie. Groby bez inwentarza znajdują się na cmentarzyskach razem z grobami z inwentarzem (Białe Piątkowo, Luboń, Przybysław, Słaboszewo, Strzelce, Wierzenica — tak samo w Kałdusie w pow. chełmińskim, w Brześciu Kujawskim w pow. włocławskim, w Strzemieszycach W. w pow. będziańskim i in.). Ich przynależność czasową trzeba uznać za identyczną z grobami z inwentarzem, na cmentarzyskach bowiem nie wychodzą nigdzie poza orientację i ramy rzędów. (Białe Piątkowo, Luboń, Przybysław, Słaboszewo, Strzelce, Brześć Kuj., Strzemieszyce). Inwentarz grobowy jest dość różnorodny. Przedmioty, w skład jego wchodzące, podzielić można na kilka grup. Do pierwszego należeć będą przedmioty, służące do ozdoby i ubioru jak: kabłączki skroniowe (zausznice w naszych grobach brak), naszyjniki, pierścionki, sprzączki do pasa; drugą grupę obejmują narzędzia jak: noże, szydła, krzesiwa, osetki, przęśliki, siekiery i broń (miecze, groby oszczepów, groty do strzał, ostrogi, czekany); trzecią zaś grupę tworzą przedmioty, mające znaczenie czysto obrzędowe jak: naczynia, wiadra, skorupy, muszle, monety, jaja i pisanki. Inwentarz podobny występuje na cmentarzyskach rzędowych pomorskich (Łęga, t. 36, załączniki), w pow. plockim i płońskim (Świat. II), w Brześciu Kuj., w Końskim, w Strzemieszycach W., w Małopolsce zachodniej i na Śląsku (Jakimowicz, Kultura śląska, str. 29—31). Wszystkie przedmioty w grobach znajdują się przeważnie przy szkielecie, w miejscu odpowiadającym ich przeznaczeniu. Kabłączki znajdują się zawsze przy czasce, paciorki wokolicy szyi, pierścionki na

palcach rąk, ostrogi przy stopach, narzędzia jak noże i szydła w okolicy pasa lub w ręce, czekany, topory, miecze przy boku, ostrza oszczepów przy ramieniu, krzesiwa, osetki przy boku, przedmioty znaczenia obrzędowego jak wiadra i naczynia przy głowie, częściej przy stopach, muszle, monety przy ręce, przy stopach, przy obojczyku (Brześć Kuj., Strzemieszyce, Słaboszewo). Co do skorup to bliższe szczegóły ich znalezienia są u nas nieznane. Schematyka układania przedmiotów w grobach nie jest, jak widzimy, zawsze jednolita. Same narzędzia i przedmioty znaczenia obrzędowego składano do grobu dopiero po złożeniu doń zmarłego. Zabytki znajdujące w grobach niejednokrotnie mogą nam określić płeć zmarłego. Należą do tej kategorii wyłącznie kabłączki skroniowe, paciorki i przęśliki, wskazujące na płeć żeńską. Natomiast pierścionki mają mężczyźni i kobiety, tak samo narzędzia jak noże, szydła, krzesiwa, a nawet groty oszczepów znachodzą się w grobach męskich i żeńskich, nie mówiąc już o przedmiotach obrzędowego znaczenia jak wiadra, naczynia i monety, które spotykamy na cmentarzyskach w grobach męskich i żeńskich. Broń niezawsze płeć zmarłego określa. Co do mieczy i ostróg, to nie byłoby wątpliwości, że właścicielem ich był mężczyzna, natomiast czekany i groty oszczepów znajdujemy czasem w grobach żeńskich (np. Korzybie pow. płoński, Żydowo pow. poznański). Zdaje się, że niewiasty, posługujące się orężem, trafiały się już w tych czasach. W wiekach późniejszych zjawisko to było dość częste, skoro Kryski w „Dwerczaniu” powiada, że znał „białogłowy i są jeszcze żywe, które mieczem i oszczepem tak dobrze umieją jak mężczyzna który, k’temu na koń ochotnie wsięć i dobrze nim toczyć. Myśliwych pań nie wspominam — dodaje Kryski — bo tych w Polsce pełno”. (Łoziński, str. 228). Broń posiadał z reguły mężczyzna — wojownik zapewne — bo „myśliwym” był wtedy prawie każdy. Obecność broni w jednym z grobów na cmentarzysku w Lubówku, jak groty oszczepu, czekanu oraz ostrogi zdaje się wskazywać na grób wojownika, obecność zaś wiadra nie stoi temu na przeszkodzie. Groby tego typu mamy poza tym w Iwnie, w Biechowie, w Luboniu, w Olszewie, w Śląskowie i w Żninie. Na pozostałych cmentarzyskach uzbrojenia nie znajdujemy. Rozbiór szczegółowy grobów pod względem płci i wieku zmarłych przeprowadzić dość trudno. Ograniczyć się musimy do cmentarzysk systematycznie badanych z opracowanym materiałem antropologicznym, mianowicie do Słaboszewa i Wierzenicy. I tak w Słaboszewie było pochowanych 21 osobników w wieku młodzieńczym i średnim, w tem 12 mężczyzn i 9 kobiet, w Wierzenicy

zaś było 3 dzieci, 2 osobników młodzieńczych, 4 w średnim wieku i 2 w starszym; w Kruszwicy osobnicy młodociani i starsi. Z pozostałych cmentarzysk, prócz określeń typu antropologicznego, bliższych szczegółów nie posiadamy. Czy inwentarz grobowy wiąże się z wiekiem pochowanego, na to trudno odpowiedzieć. W Wierzenicy coprawda w grobach dziecięcych nie było żadnych przedmiotów, były jednak w Białym Piątkowie. W każdym razie, w zwyczajach pogrzebowych kultur przedhistorycznych i współczesnych europejskich i pozaeuropejskich, z dzieckiem, dziewczcą i młodzieńcem wiążą się zwyczaje odmienne od zwyczajów stosowanych względem starszych (Fischer). Czy jednak zwyczaj ten znajduje jakiś wyraz jeszcze w grobie, dotychczas jeszcze niewiadomo. Możliwy oczekiwać w grobach dziecięcych zabawek (muszla w grobie dziecięcym w Słaboszewie, kiel dzika w grobie dziecięcym w Białym Piątkowie?), podobnie jak w grobach kultury łużyckiej. Na naszych cmentarzyskach rządowych zabawek dotąd nie znaleziono.

Przedmioty przeznaczenia obrzędowego. Szereg przedmiotów jak: naczynia, wiadra, skorupy, monety, jaja-pisanki i muszle, wiąże się niewątpliwie z pewnymi wierzeniami. W naczyniu, czy też we wiadrze dawano zmarłemu potrawy w stanie stałym lub płynnym. Moneta, muszla, jaje-pisanka — to przedmioty, których obecność nie jest bez znaczenia. Z naczyniami i wiadrkami wiąże się karmienie zmarłego, wypływające z wiary w życie pozagrobowe. Tradycje dawania pokarmów do grobu w naczyniu są bardzo stare i sięgają epoki kamiennej młodszej. W kulturze up. łużyckiej, w epoce żelaznej nabierają cech bardzo charakterystycznych. Czy pokarmy dawano wyłącznie w naczyniach i wiadrach, wydaje się być wątpliwe. Pokarm w najróżniejszej formie dawano zmarłemu do grobu lub też kładziono na grób np. w czasie tzw. „dziadów“. Zwyczaj ostatni znał do niedawna cały nasz lud wiejski. Dziś zwyczaj ten zanika powoli, utrzymując się jedynie w niektórych regionach (Fischer, str. 361 — Poniatowski: Wiedza o Polsce, III, 301). „Dawanie pokarmu do trumny jest dość powszechne, zmienia się jedynie forma zewnętrzna o tyle, że czasem daje się jedzenie wprost do grobu (por. naczynia i wiadra w grobach), ustawia na trumnie lub daje księdzu czy ubogim. Nasze jednak materiały etnograficzne niedość ściśle podają, kiedy daje się zmarłemu jedzenie ze specjalnym jemu właśnie przeznaczeniem, a kiedy ma to ogólne znaczenie obrzędowe“. (Fischer, str. 173). (Por. Tyg. Ilustr. r. 1904, str. 836, fotografia naczynia przy grobie na Litwie w r. 1904!). Naczynia, jakie daje się do grobu w okresie wczesnodziejowym, nie

różnią się zupełnie od naczyń użytkowych codziennych. Wogóle nie znamy u nas nawet w okresach dawniejszych na ogół specjalnych naczyń grobowych. Jedyne wyjątek stanowią urny „twarzowe“.

Moneta w grobie. Pierwotnym środkiem płatniczym w Polsce, jeszcze nieostemplowanym, były skórki zwierzęce i ozdoby srebrne, które szły na wagę, oraz wszystkie monety obce, jakie na skutek handlu w kraju kursowały, a które krajane często na drobne kruszyny, szły w kursie narówni z czystym srebrem w sztabach czy plackach. Dopiero po przyjęciu chrześcijaństwa i ustanowieniu pierwszego biskupstwa w Poznaniu, Mieszko I założył mennicę polską, oddał ją pod nadzór duchowieństwa i kazał bić monetę denarową srebrną na stopę karolińską, jaka wówczas na ogół była przyjęta. Są to najstarsze denary polskie z szczytem kościoła i napisem. Pierwsi Piastowie nadawali biskupom za wzorem zachodnim, prawo bicia monety własnej, którzy prawo to do końca XI wieku posiadali. Podobnie i książęta bili własną monetę, której większą ilość spotykamy w wieku XII (Wiedza o Polsce, t. I, str. 705 — Gumowski). Dawanie monet zmarłemu do grobu jest zwyczajem dawnym, znanym całej starożytności i po dziś dzień całym folklorowi. „Praktykę tę rozmaicie objaśniano. Zrazu, pod wpływem greckich wyobrażeń o Charonie, objaśniano zwyczaj ten, jako ułatwienie zmarłemu przewozu przez wodę mistyczną, oddzielającą świat pozagrobowy od ziemi. (Przejście ze świata ziemskiego do innego, tzw. „nawi“, Jakimowicz, Kultura śląska, str. 31). Rohde natomiast tłumaczył to jako symboliczną resztę dawnego zwyczaju dawania zmarłemu do grobu całego mienia. Zdaniem Sartoriego daje się zmarłemu pieniądz jako wykupno, aby nie pociągnął za sobą całego swego mienia. Podobne nieco zapatrywanie wyraził Samter. Karłowicz sądził, że idzie o ochronę przed powrotem zmarłego. Wedle Bystronia pieniądz spełniał jedynie rolę środka izolacyjnego, jako metal. Analiza samego przesądu okazuje wyraźnie, że mamy to do czynienia z podobnym darem zastępczym“ „...Niegdyś dawano zmarłemu całe ich mienie, później, ale już w głębokiej starożytności usiłowano nakaz ten obejść. Do tego celu służyły dary zastępcze i taką rolę spełnia również pieniądz. Zwyczaj ofiarowania pieniędzy zmarłemu wytworzył w Europie, w XV wieku, na gruncie chrześcijańskim potrzebę wybijania monet z napisem „tributum Petri“; św. Piotr odgrywał tu rolę starogreckiego Charona“. (Fischer, str. 172—173). Dawanie zmarłemu monety względnie monet albo też wrzucanie tejże do grobu jest w powszechnym użyciu u ludów, z różnicą, że monetę kładzie się nieboszczykowi do ręki, albo do trumny, pod głowę,

do kieszeni, na oczy (celem przymknięcia powiek) do ust, owija się w płótno (Ruś), wrzuca się ją do grobu, dzieli się monetę i połowę jej otrzymuje nieboszczyk, połowę pozostali przy życiu. (Fischer, str. 174—179).

Wobec ofiar, składanych zmarłym w pieniądzu, zachował się Kościół w ten sposób, że skierował je dla siebie, co pozostało do dziś dnia. W Wielkopolsce odbywa się to w ten sposób, że w czasie mszy żałobnej, gdy zwłoki spoczywają na katafalku, obecni na mszy św. obchodzą katafalk i na tacy składają datki pieniężne. W okresach poprzedzających, a nawet w okresie wczesnodziejowym (Brześć Kuj.) monety w grobach naszych mają znaczenie raczej talizmanów, względnie przedmiotów ozdoby. Monety weszły u nas w użycie powszechne i stały się wyrazem majątku dopiero we wczesnym średniowieczu. Wobec znikomej ilości monet w grobach, trudno tłumaczyć ich obecność jako symboliczną resztę dawnego zwyczaju dawania zmarłemu do grobu całego mienia. Gdyby pieniądz spełniał rolę środka zastępczego, to moim zdaniem zbytecznym byłby wtedy inny inwentarz grobowy, skoro tak małym datkiem możnaby zlikwidować obawę przed zmarłym, co do mienia przez niego pozostawionego. W grobach zaś z wieku XIII i XV i późniejszych znajdujemy podobny inwentarz. Monetę znano niewątpliwie w innej formie; mogła nią być muszla, przedmioty ozdobne wyjątkowej wartości itp., a przede wszystkim płaty samodziałów (Ciszewski — Brückner, Dzieje kultury, str. 205). „II tom Prac Etnograficznych“ zawiera rzecz o „płacidlach“, tj. o tym, czym wszystkim zastępowali Słowianie monetę i jak wyraz płacić wyszedł od pierwotnego „darzenia płatami materii“, a to nie było tylko owem obowiązkiem obdarowywaniem“ „dar za dar a darmo nic“, lecz jak z kilku źródeł wiemy, były te płaty istotną „monetą“, za którą wszystko nabywano. Czy taką „monetą“ dawano zmarłemu, nie wiemy. Monety krajowej nie było, zjawić się miała dopiero później. Narazie obiegały kraj pierwotne jej surogaty (Brückner, str. 192). Rzadkość monety staje się zrozumiałą częściowo, jeżeli przyjąlibyśmy przypuszczenie Brücknera. Nie mogło jej być często w grobach omawianych, winna zato zjawiać się w późniejszych (XIV w. i następne).

J a j a - P i s a n k i. Niezależnie od zastosowania w obrzędach, towarzyszących narodzinom i śmierci człowieka, jajko stało się uniwersalnym orężem przeciw wszelkim nieszczęściom, zagrażającym człowiekowi. Zastosowanie jaj w kulcie zmarłych wychodzi daleko poza Europę, przyczem jaja jużto dawano zmarłym do grobu (np. Brześć Kujawski), jużto — łącznie z innym jadem kładzione na powierzchnię mogiły. Obrzęd ten, jak stwier-

dza Klinger, ma charakter oczyszczający, odwracający. Wypływa on z jego istoty, jako najprostszej formy przeniesienia (transplantatio) choroby i wszelkiej zmazy, a nie ma jak przypuszcza Lasch (i Poniatowski), charakteru prostego karmienia zmarłych, właściwego mało cywilizowanym ludom wszystkich wieków i ras. Zwyczaj dawania zmarłym jaj do grobu, datujący się u nas od czasów przedhistorycznych, z całą pewnością można stwierdzić na wymienionym cmentarzysku. Zapewne równoległe w tym czasie istniał zwyczaj składania jaj na mogile zmarłego. Potwierdzeń archeologicznych na to jednak nigdy mieć nie będziemy. „Nasze jajka wielkanocne mają niewątpliwie związek z kultem zmarłych, z czczeniem dusz przodków. Dowodzi tego tak czas ich barwienia, jak charakter dokonywanych z ich pomocą obrzędów. Na naszą chrześcijańską Paschę przeniesione zostało wiosenne święto zmarłych, wzięte w spuściznie po czasach bardzo odległych“ pisze Brückner (Dzieje Kultury, 484). „Wybryki“ obrzędowe uczestników świąt wiosennych, gdzie jajko odgrywało pewną rolę, spowodowały w r. 1420 nawet interwencje synodu poznańskiego, który nakazał duchownym: „zabraniajcie, aby w drugie i trzecie święto wielkanocne mężczyźni kobiet a kobiety mężczyzn nieważyli się napastować o jaja i inne podarki, co pospolicie nazywa się dyngować, ani do wody ciągać“. Brückner przypuszcza, że jajko nie odgrywało osobliwszej roli w obrzędach słowiańskich. Jednak z nielicznych dotychczasowych materiałów wynika, że rola jajka była dość znaczna, uwzględniając choćby tylko przykłady z cmentarzysk z wieku XI—XII. W obrzędach tych jak i w pisankach — kraszankach etc., dopatruje się Brückner wpływu kultury miejskiej! (str. 484). Być może, że pewne obrzędy chrześcijańskie i miejskie mogły pójść w kierunku zlania się z dawnym obrzędem pogańskim i wytworzyć nawet nowe (np. znany dziś na Zachodzie i u nas w poznańskim „zajaczek wielkanocny“ w Wielki Czwartek — import zachodni, może przyniesiony przez kolonizację). Natomiast jajko jak i pisanki znane są naszemu światu pogańskiemu już w wieku XI—XII i zapewne znane były już wcześniej. Dziedzictwo dawnego pogaństwa w obrzędach, przejętych przez Kościół chrześcijański, staje się tem wyraźniejsze, skoro zabobon związany z jajkiem jest starszy od istnienia Kościoła w Polsce. „Kościelne poświęcenie (jajka), zarówno jak i kolor czerwony, potęguje tylko właściwą mu potęgę odwracającą. Może być nawet, że z pochodzenia swego zwyczaj farbowania na wiosnę jaja na czerwono niema nic wspólnego z chrześcijańskim obchodem Wielkiej Nocy, a wiąże się raczej z pogańską obrzędowością

wiosenną charakteru oczyszczającego“. Określenie „dawności“ tego obrzędu na ziemiach etnograficznych polskich jest narazie możliwe o tyle, że znamy go już w okresie wczesnodziejowym. Czy zwyczaj ten był powszechnie stosowany, na to, na podstawie dotychczasowych materiałów, nie można odpowiedzieć.

Trumny. Śladów trumien poza jedynym grobem na cmentarzysku w Poznaniu na Sółczu na wielkopolskich cmentarzyskach nie napotkano. Zachowały się jedynie resztki drzewa w kilku grobach w Słaboszewie oraz w Strzelcach (np. belki lub deski przykrywające nieboszczyka, deski i belki z boków nieboszczyka, czy także pod nim?). Prócz tego z Niepartu pochodzą 3 gwoździe, których przeznaczenie jest bliżej nieznanne. Okucia do trumien znalazły się w Strzemieszycach Wielkich. Prostokątne mnie więcej skrzynie-trumny znamy z cmentarzyska w Kałdusie (Lissauer, str. 175), w Brześciu Kujawskim i w Strzemieszycach z kilkudziesięciu grobów. Czy zmarłego u nas składano do grobu w trumnie-skrzyni, trudno odpowiedzieć. Na naszych bowiem cmentarzyskach tych szczegółów nie stwierdzono. Być może jednak, że zmarłych składano na desce do grobu (np. w Konkskim). Takie wypadki znamy na zachodzie w okresie merowińsko-karolińskim (Reallexikon f. Vorg. XI, 80). Czy powiedzenie „do grobowej deski“ nie pochodzi właśnie od tej deski, którą zmarłego przykrywano (np. Strzelce) lub na której go do grobu składano? Karłowicz zwrócił uwagę na to powiedzenie, wskazując na deskę-lawę, na której umieszcza się zmarłego przed złożeniem go do grobu (Lud. I, 17—19, Fischer, 162). Niederle, przytaczając zakaz wystosowany do Słowian pomorskich z Ebona Vita Ottonis „ne fustes ad sepulchra eorum ponant“, przypuszcza możliwość rozumienia pod „fustes“ deski grobowej (Fischer, str. 163). Możliwe zresztą, że Słowianie znali również deski w zastosowaniu niemieckich „Totenbretter“, na których umieszcza się napisy, odnoszące się do zmarłych, krzyż lub inne symbole, i ustawia się w rozmaitych miejscach ale nie na grobie! (Fischer, str. 162). (Por. deskę-kładkę z wyciętą stopą zmarłego, na Litwie — Tyg. Ilustr. r. 1904, nr 44, str. 836, z fotografią). Niewątpliwie deska grobowa znana była w tym okresie, znaczenie jej jednak nie jest dość jasne — i może być wyjaśnione dopiero po szczegółowych badaniach naszych cmentarzysk. Natomiast trumny na polskich cmentarzyskach są bardzo rzadkie, być może, że one później weszły w użycie powszechny pod wpływem Kościoła. Trumnę drewnianą, w rozmaitej formie, zna świat starożytny, zna ją Europa zachodnia i północna już w epoce brązowej. Skrzynie kamienne — trumny zna szereg kultur przed-

historycznych, nie tylko Europy (Reallexikon, XI, 209). Trumna znana jest na Zachodzie w okresie karolińskim (Reallexikon, XI, 80). Celem trumny to uchronienie się przed zmarłym, według wierzeń pierwotnych. Rozumie się, że w liturgii kościelnej znaczenie trumny jest innego pokroju.

Pogrzeb. Groby i przedmioty w nich znajdujące się pozwalają nam wnikać częściowo w jedną z ostatnich czynności, jaką stosowano w obrzędzie pogrzebowym w Wielkopolsce, w okresie wczesnodziejowym. Całości obrzędu pogrzebowego na podstawie materiału archeologicznego uchwycić nie można. Pewne jednak momenty, co do złożenia zmarłego w grobie, zaopatrzenia go na drogę pośmiertnego życia oraz znaczenia niektórych przedmiotów w grobie, możemy niekiedy wyjaśnić. Pominę tu całą, bogatą część czynności stosowanych z chwilą śmierci, poczynszy od przepowiedni śmierci a skończywszy na wynoszeniu zmarłego na cmentarz. Opisy tychże możemy sobie wyszukać w pracy Fischera o zwyczajach pogrzebowych ludu polskiego. Zajmę się ostatnią czynnością, jaką stosowano względem zmarłego. Jama kształtu czworobocznego, głęboka do 1 m, szeroka do 80 cm, długa około 2 m, była grobem. Do niej składano nieboszczyka (czy na desce, czy w skrzyni, czy w stroju pośmiertnym?), głową kierując przeważnie na zachód. Niewiastę składano z jej ozdobami (kabłączkami, paciorkami, z pierścionkiem), które miała na sobie, mężczyznę niekiedy z pierścionkiem (innych przedmiotów ozdobnych u mężczyzn nie stwierdzono). Jeżeli był wojownikiem otrzymywał czasem miecz lub czekan z boku i oszczep przy ramieniu. Tak mężczyznom, kobietom jak i dzieciom dawano nóż żelazny z lewego lub prawego boku, czasem wkładającego do ręki, niekiedy zatykając za pas. Rzadziej dawano szydła żelazne, krzesiwa, osetki, kobiecie przęślik. Były to przedmioty użytkowe, służące do wykonywania pewnych czynności. Prócz nich otrzymywał nieboszczyk pokarm w naczyniu glinianym lub wiadrze, stojącym z reguły przy stopach, wyjątkowo przy ramieniu (może potrawy układano także luzno). Rzadziej dawano mu monetę do ręki. Niekiedy wkładano do grobu pisanki lub jaja. Czy zmarły czasem i u nas otrzymywał zamiast naczynia skorupę glinianą, jak na Pomorzu i w Małopolsce, nie wiemy. Wyjątkowo wkładano muszle rzeczne i kamyki obrabiane (kamyki do gry?). W jednym grobie w Rokietnicy była czaszka psa. Emblematów chrześcijańskich w grobach wielkopolskich dotąd żadnych nie spotkano, były zrzadka w grobach pomorskich (Łęga, t. 36, str. 187). Po dopełnieniu powyższych czynności nieboszczyka przysypywano ziemią. Może nad grobem wysta-

wiono kopczyk-„mogiłkę“ i krzyż, jeśli był chrześcijaninem. Śladów stypy na grobie nigdzie nie zauważono, chociaż spotykamy je na Śląsku tu i ówdzie (Jakimowicz, *Kultura Śląska*, str. 31). Jeżeli stypa odbywała się nad grobem-mogiłką, to jej ślady zniknęły razem z mogiłą-kopczykiem. Wyposażenie zmarłego i przygotowanie pogrzebu należało zapewne wyłącznie do rodziny i to najbliższej. Na niej ciążył obowiązek oddania zmarłemu tej przysługi i pamięci o nim. „Nie stopień zasługi, lecz pokrewieństwo rozstrzygało o związkach ze zmarłymi“ (Tymieniecki: *Spółczeństwo Słowian Lechickich*, str. 40). Niewątpliwie mniejsze lub większe wyposażenie zmarłego na drogę nowego życia zależało również z jednej strony od zamożności i stanu nieboszczyka, z drugiej zaś strony od słabszego lub silniejszego nastawienia żyjących względem dawnej tradycji czy nowej wiary. Te same zjawiska w wyposażeniu zmarłych mamy na Pomorzu (Łęga, t. 36, str. 185—187), na Kujawach, na Mazowszu, w Polsce środkowej, Małopolsce i Śląsku. Obszar etnograficznie polski jest mało zróżniczkowany pod tym względem. Jedyne w Wielkopolsce w bogactwie wyposażenia prym wiodą Kujawy i częściowo północna Wielkopolska. Jakie były przesady związane z grobem, w jakiej formie przetrwały niekiedy do dziś, o tym pisze Fischer, (str. 344 i następne). Opłakiwanie zmarłego, uczta pogrzebowa, kult przodków, pamięć o zmarłych, to zwyczaje dawne, pogańskie. Stawianie pokarmów na grobie w dzień „zaduszek“ dziś prawie nie spotykane, nawet w Wielkopolsce utrzymało się do wieku XIX. Ten dzień o tak specjalnym charakterze u ludu polskiego, msza żałobna za duszę zmarłego, łączą się z kultem przodków i przez Kościół w tej formie były przejęte. „Poczucie łączności rodowej rozciągało się nie tylko na żywych ale i na umarłych. Na gruncie wierzeń w żywot pozagrobowy wyrosło powszechne u Indoeuropejczyków oddawanie czci przodkom, czyli religia rodowa. O Słowianach połabskich powiada Thietmar, że „domesticos colunt deos multumque sibi prodesse eosdem sperantes, hiis immolant“. Z relacji tej wynika, że ofiary, składane duszom przodków, miały na celu pozyskanie sobie ich przychylności i poparcia. Zmarli brali udział nadal w sprawach ludzi żyjących, a siła ich musiała być znaczna, skoro odwoływano się do nich o pomoc“. Kult owych „penatów“ był dość powszechny i nawet u „ochrzczonych Czechów i Polaków kult przodków przetrwał do czasów późniejszych“. (Por. galerie przodków, drzewa genealogiczne u szlachty, grobowce rodzinne). Zmarłego więc trzeba było karmić. Ze zwyczajem tym, słusznie zakwalifikowanym przez Kosmasa jako pogańskim,

walczyło duchowieństwo tak w Czechach, jak w Polsce. Dusze zmarłych występują w „Kazaniach średniowiecznych“ (II, str. 319, 341, 345) pod nazwą „uboże“. Powiada kaznodzieja „nonnulli sunt, qui non lavant scultellas post cenam feria quinta magna et feriali ad pasendum animas vel alias quae dicuntur vbosshe stulti credentes... Aliqui remittunt remanencias ex industria in scultellis post cenam quasi ad nutriendum animas vel quoddam demonium quod vocatur vbosshe sed hoc ridiculo plenum est, quia putant sepe stulti et vani hoc ipsum quod remanserunt, a dicto vbosshe comedi“. „Dusze przodków zachowują więc część swego materialnego istnienia, przebywając w domu potomków i otrzymując od nich resztki jadła w określone dni“ (Tymieniecki: *Spółczeństwo Słow. Lech.*, str. 39—41). Pogański kult zmarłych i święta ku ich czci były bardzo silnie rozwinięte. Chcąc kult ten pogański usunąć i nadać mu charakter chrześcijański, Kościół „nie mogąc mimo licznych zakazów całkowicie wypłenić pogańskich uroczystości ku czci zmarłych, obchodzonych przez wszystkie ludy europejskie, conajmniej kilka razy do roku, opanował wreszcie te uroczystości przez ustanowienie w końcu X wieku dnia Zadusznego, który już na początku XX wieku rozciągnięty został na cały świat katolicki. Na Zachodzie przeniosły się bowiem na dzień Zaduszny pogańskie jesienne święta zmarłych, tracąc powoli pod kontrolą Kościoła dawny swój charakter pogański, a jednocześnie ustalenie nowego oficjalnego święta zmarłych ułatwiło bądź zanik osobnych zimowych, wiosennych i letnich świąt ku czci zmarłych, bądź ich przykrycie przez bliższe im kalendarzowo uroczystości kościelne. Inaczej sprawy ułożyły się w Kościele Wschodnim, nie mającym dnia Zadusznego, jako ustanowionego już po rozłamie Kościołów. Kościół Wschodni okazał się bardziej tolerancyjnym dla dawnych uroczystości ku czci zmarłych, które wyznawcy tego Kościoła obchodzą do dziś kilka razy na rok, przy czym uroczystości te u Słowian wsch. np. u naszych Białorusinów, miejscami dość dobrze przechowały swój napół pogański charakter... Obdarowywanie jadłem żebraków, służ kościelnych i księży w Zaduszki pospolite było dawniej wszędzie u nas, ale pod koniec XVIII stulecia władze kościelne przeważnie pozabraniały dawania księżom jadła i ustalił się zwyczaj składania drobnych ofiar w gotowiznie na „wspominki“ po mszy. Na grobach lud nasz zapala światła, będące niewątpliwie ostatnim szczątkiem ogni, palonych niegdyś w czasie uroczystości ku czci zmarłych...“ — Poniatowski: *Wiedza o Polsce*, III, 301—303.

Wpły w K o ś c i o ł a. Zwyczaje związane z obrzędem pogrzebowym są nie tylko wła-

ściwością ludów pierwotnych, ale również utrzymują się w różnym stopniu nasilenia u ludów cywilizowanych. Stare tradycje tego obrzędu, sięgające zamierzchłych czasów przeszłości, z chwilą zetknięcia się z nową wiarą, jaką głosił Kościół chrześcijański, wkraczający w zwarte koło wierzeń i obrzędów pogańskich, zda się tylko, że umilkły na pewien czas, aby częściowo odżyć znowu w reakcji pogaństwa. Odtąd jednak giną powoli na naszych ziemiach i przeszedłszy szereg zmian formy i niekiedy w zanik samej treści, są tylko słabym odbiciem tej bogatej obrzędowości, jaka panowała w początkach naszego okresu wczesnodziejowego. Przeobrażeń tych dokonał Kościół przez długie wieki, starą metodą, wręcz przeciwną tej, jaką stosowano w nawracaniu Słowian zachodn., później Prusaków. Stosunki ułożyły się tu inaczej. Polska reprezentowana przez swoich władców nie była „dziką“ Słowiańszczyzną zachodnią, która nie zdołała się obronić przed naciskiem wrogich zawsze żywiołów germańskich, sama nawet dobrze broniła swych granic przed ich zabobnością. Przyjęcie chrześcijaństwa przez Mieszka I było nie tylko wielkim momentem politycznym, ale i kulturalnym. Organizacja kościelna, zyskawszy życzliwą opiekę panujących, doszła w pierwszych dwu wiekach do tego, że objęła warstwy wyższe. Sam jednak przewrót był raczej pozorny. Rażący Kościół kult pogański zniknął co prawda z powierzchni, masy jednak nadal żyły w duchu pogaństwa. Nawracanie trwać miało wieki, aż dokonało swego. Co ciekawe, że żaden naród słowiański w ciągu tylu wieków nie pozbył się tak doszczętnie wszelkich wierzeń i praktyk pogańskich jak właśnie polski. Obrządek łaciński był zatem silniejszy, jak tłumaczy Brückner (*Dzieje Kultury*, I, str. 221). Zasadniczym momentem dokonywanego się przewrotu było usunięcie zespołów obrzędowego świata pogańskiego. Należał do nich także obrzęd pogrzebowy, wyrażający się w szeregu zabiegów, jakie stosowano względem zmarłego. Do nich należał stary pogański zwyczaj dawania potraw zmarłemu, z którym to zwyczajem Kościół walczył niewątpliwie usilnie, aż nadał mu inną, mniej rażącą formę, łączyło się to także z obdarzaniem zmarłego różnymi przedmiotami. Obdarzanie to Kościół musiał skierować pod swoim czy innym adresem w formie ofiary, pod jakąkolwiek postacią. Jaką drogą rozwojową poszedł ten zwyczaj w wiekach późniejszych, dokładnie nie wiemy, brak nam bowiem materiałów wykopaliskowych z wieku XVI i następnych. Na cmentarzy-

skach ze Żnina z końca XIII wieku, z Śremu i Wenecji z wieku XIV—XV, można zaobserwować utrzymanie się jeszcze dawnego obrzędu. W wielu grobach na poszczególnych cmentarzyskach brak naczyń i wiader, w których składano pokarmy. Czy brak ten jest wynikiem nowej wiary, czy też pochodzi z tej przyczyny, że zmarłemu dawano pokarmy luźno, bo naczynia i wiadra były może dla ubogich za kosztowne, trudno narazie odpowiedzieć. To samo odnieść można do wyposażenia zmarłego, które nie jest regułą w wszystkich grobach na poszczególnych cmentarzyskach. Czy brak inwentarza grobowego pochodzi z wyżej przytoczonych przyczyn, czy raczej są to wpływy Kościoła, który usiłował kierować te ofiary składane zmarłemu dla siebie, niewiadomo. Co do trumien, które na naszych cmentarzyskach prawie nie występują, wydaje się prawdopodobnym, że wprowadził je Kościół, aż ostatecznie przyjęły się w wiekach późniejszych. Na Pomorzu zachodnim trumna ma być wynikiem wpływów wikingińskich (Łęga, t. 36, str. 169). Rodzaj trumny jest bliżej niewiadomy. Była to skrzynia zapewne kształtu czworobocznego lub też tylko obwarowanie drewniane. Należałoby zatem oczekiwać na późniejszych cmentarzyskach trumień-skrzyń. Odwrotnie, w związku z ofiarami nie powinno być monet w naszych grobach z wieków późniejszych, o ile Kościół zdążył już wtedy zwyczajowi temu nadać odmienną treść i formę. Jeżeli dawanie pokarmu i obdarzanie zmarłego w grobie będzie w wiekach późniejszych, a więc XIV—XV i następnych, stopniowo zanikało (a może rozpoczęło się już gdzieś w wieku XII—XIII?), to niewątpliwie musieliśmy się w tym dopatrzeć wpływów władzy Kościoła. Usiłowania Kościoła mogą być dla nas uchwytnie jedynie w tych szczegółach zwyczajowych, które wyrażają się w praktyce z przedmiotem materialnym. Mógłby się tu nasunąć niesłuszny wniosek, że Kościół kładł silny nacisk na zyskowną dla siebie stronę materialną, a pomijał stronę „duchową“ samego obrzędu. Zdaje się jednak, że chodziło w tym wypadku o usunięcie namacalnej formy obrzędu pogańskiego, strona zaś niematerialna, aczkolwiek utrzymała się w obrzędowości ludowej, niekiedy po dziś dzień, schodziła na plan drugi i niewątpliwie poszła przez szereg wieków drogą licznych zmian i krzyżowań co do treści i formy u ludu częściowo w zapomnienie. Nasze cmentarzyska szkieletowe wczesnodziejowe pochodzą bez wiatku z czasów po przyjęciu chrześcijaństwa. Nie znamy dotąd ani jednego cmentarzyska, które

możnaby datować u nas na czasy „przedchrześcijańskie“, to znaczy choćby na wiek VII—IX. Należą one do typu cmentarzysk rządowych, które występują w całej prawie Słowiańszczyźnie zachodniej, u nas zaś w całej Polsce etnograficznej. Rzędowość owa wydaje się pochodzić z nakazów czy wpływów Kościoła. Polega ona na dość równomiernym układzie grobów w rzędach. Układ „rządowy“ grobów można było utrzymać niewątpliwie tylko jakąś oznaką naziemną; mogła nią być mogiłka-nasyp lub krzyż, albo jedno i drugie razem. Jeżeli tak było w istocie, to cmentarzyska późniejsze winny być z reguły cmentarzyskami rządowymi w takim układzie grobów, jaki jest mniej więcej na cmentarzyskach dzisiejszych. Układ grobów na cmentarzyskach dzisiejszych jest konieczny ze względu choćby na ograniczony teren. Niewątpliwie już wtedy Kościół dążył do tego, aby ześrodkować groby w pewnym miejscu, co mogło mu dać wgląd w wierność poddanych i, co za tym idzie, wpływ na usunięcie żyjących jeszcze „praktyk“ pogańskich, związanych z pogrzebem. Jeżeli rządowość naszych cmentarzysk wczesnodziejowych jest rzeczywiście wynikiem wpływów Kościoła, to nie możemy oczekiwać u nas żadnego cmentarzyska rządowego z czasów przedchrześcijańskich. Groby ciepłopalne w tym okresie należą w Wielkopolsce do rzadkości, więcej ich na Pomorzu (Łęga, t. 36, str. 166—200). Kostrzewski tłumaczy brak grobów ciepłopalnych niedbałym charakterem tychże, nie sprzyjającym ich przetrwaniu i konserwacji (W.-A., str. 214). Wobec całkowitego braku niezbitych pewnych materiałów, trudno orzec, czy zmiana obrządku ciepłopalnego (a taki istniał zapewne i miał poza sobą tradycje, sięgające wgląd epoki brązowej) na obrządek grzebalny szkieletowy, dokonała się pod wpływem Kościoła, czy też jest wynikiem nieznanego nam narazie przyczyn. Uwzględniając chronologię naszych cmentarzysk, musielibyśmy zmianę obrządku przypisać Kościołowi, którego pierwszym obowiązkiem byłoby usunięcie tego najbardziej pogańskiego obrzędu. Aby jednak uzyskać należytą odpowiedź, trzeba by przeprowadzić szczegółowe badania historyczne i wydobyć odpowiedni materiał wykopaliskowy, którego dotąd nie znamy. Kostrzewski przypisuje zmianę obrządku pogrzebowego wpływom chrześcijaństwa (W.-A. II, 214). Posłuchajmy, co pisze Brückner (Dzieje Kultury Polskiej, str. 267—268): „W pogrzeby wmieszał się Kościół równie stanowczo. Palenia zwłok już nie zabraniał, bo zwyczaj ten jeszcze w pogaństwie zanikał (chyba Kościół usunął go zu-

pełnie), albo też zmiana dokonała się pod wpływem stosunków z Słowiańszczyzną zachodnią. Rozchodziło się teraz o miejsce spoczynku dla zmarłego. Nie znosił Kościół dawnego chowania po polach i rozdrożach, lecz wymagał ziemi poświęconej, więc albo w samym kościele dla patronów i ich rodu, albo dla ludu pospolitego na cmentarzu około kościoła“. Zakazy chowania poza cmentarzem podaje Život, I, 1, 370. Eksportacja zwłok, modlitwy itp. należały do formy kościelnej; nie zdołał tylko Kościół usunąć narazie pustego wieczoru (czuwania nad zmarłym) i strawy-stypy z jej przesądami. Osobliwiej walczył ze spominkami po zmarłych; narzucił im formę kościelną w dniu zadusznym, ograniczając je do dorocznego jednego święta i zabraniając uczt i libacji nad grobami samymi, zastąpił je ofiarami dla ubogich, gdy w cerkwi owe dawne libacje zachowały się niezmiennione. Chowanie na polach i w lasach wywołało szereg zakazów biskupich, np. Tyszkiewiczza dla Litwy i Rusi, jeszcze w r. 1636! (Encykl. Kośc. III, 424). Wpływy (nakazy) Kościoła w naszym obrzędzie pogrzebowym, panującym w okresie wczesnodziejowym, wyrażałyby się więc w zmianie obrządku ciepłopalnego na grzebalny, w zaprowadzeniu układania zmarłych obok siebie na cmentarzu (rządowe cmentarze); może jest to częściowy wpływ zachodniej Słowiańszczyzny, która mogła „rzędowość“ zapożyczyć z zachodu czy południowego zachodu, niekoniecznie od Germanów, jak przypuszcza Seger (Reallexikon der Germanischen Altertumskunde, III, 468). Cmentarzyska rządowe mają na Zachodzie swoją tradycję z okresu wędrówek ludów (wpływy prowincjonalno-rzymskie). W Niemczech zach. w okresie merowińsko-karolińskim cmentarzyska rządowe są powszechne (Reihengräberzeit — Forrer: Reallexikon, str. 651). U nas zwyczaj chowania rzędami mógł powstać pod wpływem Kościoła i mamy na to zgodność czasową. Przypuszczenie to upadłoby tylko wówczas, gdyby udało się odkryć u nas cmentarzyska rządowe wczesne pochodzące z wieku VIII czy IX. Dawne wyposażanie zmarłego (mianowicie dawanie potraw do grobu) i kult przodków, wyrażający się w świętach, zastąpił Kościół „dniem zadusznym“. Była to pewnego rodzaju ewolucja z świąt pogańskich do chrześcijańskich, nie tylko w Polsce, ale i na Zachodzie, gdzie Kościół zaleca, aby na miejsce obchodów pogańskich wprowadzić chrześcijańskie (Kolęda Polska, str. 50—67). Zwyczajowi wyposażania zmarłego starał się Kościół nadać charakter ofiary dla siebie i dla ubogich, już to drogą

ofiar dobrowolnych, jak i opłat pogrzebowych. Być może, że obecność monet w naszych grobach przeszła do obrzędu pogańskiego z owych opłat pogrzebowych. Niedawny poganin wolał raczej doraźnie zaopatrzyć zmarłego na drogę niezziemskiego życia, niż powierzyć go plebanowi, który głosił wiarę nową, dla poganina niezrozumiałą. Chrześcijański Kościół wywołał w tej dziedzinie szereg przemian. Ofiary ze zwierząt i przedmiotów przybierają inną formę w zwyczajach o cechach chrześcijańskich czy rycerskich.

Mimo potężnych wpływów Kościoła zachowały się jednak w wierzeniach i w obrzędach pogrzebowych ludu polskiego pewne ślady dawnych tradycji, stanowiące przeżytki bardzo dawnej, bogatej i barwnej kultury pogańskiej dawnych Słowian.

XXI. Naczynia.

Naczynia w grobach występują na 16 cmentarzyskach, skąd mamy ich około 20. W grobach naszych naczynia stoją przy stopach zmarłego, rzadziej przy głowie (Luboń, Rokietnica, Słaboszewo). Zazwyczaj w grobie znajduje się 1 naczynie, wyjątkowo 2 (Pawłowice, Rokietnica); analogiczny wypadek zachodzi w Strzemieszycach (gr. II i L). Na cmentarzyskach w pow. plockim, koneckim, sandomierskim i w Strzemieszycach W. znajdowały się naczynia w grobach wyłącznie przy stopach nieboszczyka i to w grobach żeńskich i męskich zwykle po jednym. Na Pomorzu jednak np. w Kałdusie znajdowano nieraz do 4 naczyń w grobie. (Łęga, zał. 156). W naczyniach dawano nieboszczykowi potrawy w stanie płynnym i niekiedy stałym (Rokietnica — ości ryby w naczyniu).

Przejdziemy z kolei do opisu samych naczyń. Naczynie z Krąplewa (IV, 1), z gliny barwy szarej z domieszką tłuczonego kamienia, wykonane z wolnej ręki, jest zdobione ornamentem grzebykowym, składającym się z trzech falistych linii oraz luźno rozrzuconych nakłuc na górnej części naczynia. Jest to okaz naistarszy z naczyń grobowych. Można go datować na pierwszą połowę wieku X. (Analogie zob. Łęga, tabl. V, 17—18). Naczynie z Pomarzanek, górą toczone na kole garncarskim z załomem na brzuścu, zdobione rzadkim ornamentem powyżej załomu (tabl. IV, 2), należy razem z naczyniem z Krąplewa do najstarszych naczyń pochodzących z cmentarzysk wielkopolskich. Naczyń z załomem na brzuścu nie znamy dotąd zupełnie z Wielkopolski południowej. Występują one, rzadko zresztą, w Wielkopolsce północnej np. na półwyspie jeziora biskupińskiego w pow. żnińskim i w Gnieźnie. Częściej występują na za-

chodnim Pomorzu (Łęga, r. 35, tabl. III, mapka). Naczynie z Pomarzanek będzie nieznacznie młodsze od naczynia z Krąplewa, można je datować na połowę X wieku.

Najwięcej naczyń pochodzi z cmentarzyska z Łubówka. Na dnie jednego z tych naczyń widnieje oryginalny znak garncarski. Jest to mianowicie krzyż równoramienny, z zakończeniem ramion w kształcie strzałek. W ceramice wczesnohistorycznej zachodzą często znaki garncarskie w kształcie krzyża, połączenie jednak obu motywów występuje tu po raz pierwszy (Kostrzewski, P.-A. I, str. 142). Same naczynia (tabl. IV), a jest ich trzy, są koloru brązowego, toczone na kole garncarskim, w przybliżeniu podwójnie-stożkowate z brzegiem silnie wygiętym nazewnątrz, zdobione nierównomiernie ornamentem brózdowym. Bliższe szczegóły znalezienia ich w grobach są nieznane. Dwa z nich to typ ze zwężoną szyjką i wywiniętą krawędzią, (tabl. IV, 4—6), trzecie zaś zbliżone do typu naczyń o profilu esowatym (według Łęgi, t. 35, str. 253, tabl. VIII i X). 2 naczynia ze Słaboszewa są toczone na kole garncarskim, trzecie miało być wykonane z wolnej ręki. Naczynie, znajdujące się w Dziale Przedhistorycznym Muz. Wielkp. barwy jasnobrunatnej, posiada brzeg silnie wygięty na zewnątrz, łagodny załom brzuśca zlewający się z grzbietem. Wysokość naczynia wynosi 9,5 cm, średnica 12 cm. Jest to typ wazowaty (tabl. IV, 7). Analogie — Łęga, t. 35, tabl. XIV i X). Drugie naczynie (tabl. IV, 8), podobnego typu, o szyjce zlewającej się z brzegiem, rozchylającym się lekko nazewnątrz, jest zdobione trzema brózdami i listewką biegnącą u nasady szyjki. Wysokość naczynia wynosi około 15 cm, średnica około 17 cm. Naczynia z Chojna (tabl. IV, 9) są dość wysokie, o brzuścu wydętym, kształtu, jajowatego, z brzegiem wygiętym nazewnątrz, zdobione ornamentem brózdowym. (Analogie — Łęga, tabl. IX). Naczynie z Domaradzie (tabl. IV, 3), toczone na kole, posiada brzusec wydęty, zdobiony ornamentem brózdowym. U nasady szyjki biegnie pasmo zdobione ukośnym ścięciem, powtarzającym się co centymetr. Wysokość naczynia wynosi 12 cm, średnica 14 cm. (Analogie — Końskie, grób 135 i Łęga, tabl. X, 55). Naczynie z Biechowa (tabl. IV, 10), toczone na kole, wazowate, jest zdobione 3-ma falistymi liniami. Za wyjątkiem jednego okazu z Krąplewa i Słaboszewa? wykonanych z wolnej ręki wszystkie inne są toczone na kole garncarskim. (Naczynie z Pomarzanek częściowo). Typ najstarszy przedstawia naczynie z Krąplewa (słabo profilowane — według Łęgi); odpowiadające starszej fazie okresu wczesnodziejowego (wiek X). Do środkowej fazy zaliczyć możemy okazy z Łubówka, Chojna

i Domaradzic (wiek XI). Młodszymi od nich są naczynia ze Słaboszewa, z Biechowa i ułamek naczynia z Kruszwicy (Słaboszewo, koniec wieku XII, Biechowo i Kruszwica — początek XIII). Naczynie z Lubonia omawiam w rozdziale o cmentarzysku lubońskim.

*XLII. Cmentarzysko w Luboniu.
w pow. poznańskim¹⁾.*

Na granicy miasta Poznania i Lubonia, na nieznanym wzniesieniu, w czasie budowy stawów infiltracyjnych w kwietniu 1937 r. natrafiono na cmentarzysko szkieletowe. Kierownik robót p. inż. Naszkiewicz powiadomił o tym odkryciu Dział Przedhistoryczny Muzeum Wlkp. w Poznaniu. Badania przeprowadził na miejscu p. prof. dr Józef Kostrzewski, p. Kazimierz Łukasiewicz, słuch. U. P. i p. Michał Borski, laborant Muzeum. Znalezione razem ok. 25 szkieletów, z tego w czasie badań urzędowych 6. W grobach rozgrzebanych przez robotników znalazły się: grot żelazny włóczni, czekan żelazny, ostrze żelazne halabardy inkrustowane miedzią i srebrem, 2 ostrogi żelazne, ułamki noży żelaznych (przy jednym z nich zachowały się resztki pochewki skórzanej), mały kabłaczek skroniowy z brązu, dwa paciorki z niebieskiego szkła oraz naczynie gliniane zdobione, toczone na kole, które stało przy czaszce szkieletu. Poza tym p. Łukasiewicz nabył od jednego z robotników 2 paciorki (jeden z karneolu, drugi z bursztynu). Paciorki te były przy jednym ze szkieletów. Szkielety leżały w 2 czy 3 rzędach czaszkami zwrócone przeważnie na wd. w głębokości od 65—90 cm. Śladów trumien przy szkieletach nie zauważono. Urzędowe badania trwały pięć dni. W okresie tym wykopano 6 szkieletów.

Poniżej podaję wykaz grobów:

Grób I. Szkielet w głębokości 70 cm, czaszką zwrócony na wd.

Grób II. Szkielet w głębokości 70 cm, czaszką zwrócony na wd.

Grób III. Szkielet w głębokości 70 cm, czaszką zwrócony na wd.

Grób IV. Szkielet w głębokości 70 cm, czaszką zwrócony na wd. Przy biodrze nóż żelazny, dług. 12,5 cm z resztkami pochewki skórzanej obitej blachą brązową, zdobioną ornamentem z kształcie rozetek (ornament mocno starty).

Grób IV a. Pod szkieletem powyższym spoczywał na głębokości 90 cm drugi szkielet, zwrócony czaszką na wd.

Grób V. Szkielet w głębokości 65 cm, bez czaszki, zwrócony na zd.

Grób VI. Szkielet w głębokości 65 cm, czaszką zwrócony na zd.

Poza tym na terenie cmentarzyska znalazły 2 skorupy z wczesnej epoki żelaznej i 2 podkowy średniowieczne. Nr inw. Dz. Pd. 1937, 43—44.

Patrz artykuł prof. Kostrzewskiego w Kurierze Poznańskim z dn. 13. IV. 37 z ilustracją. Por. nr następny z dn. 15. IV. 37 z 2 ilustracjami.

Poza tym notatkę o cmentarzysku lubońskim podał Nowy Kurier w nr z dn. 15. IV. 37 r. z ilustracją oraz czasopismo „Z Otchłani wieków“ r. XII, 60.

Cmentarzysko lubońskie należy ze względu na przedmioty na nim znalezione do cmentarzysk ciekawszych. Regularnym układem grobów różni się nieznacznie od cmentarzysk pozostałych. Na 25 mniej więcej grobów przeważa kierunek orientacyjny na wschód, zaledwie kilka szkieletów było zwrócone czaszkami na zachód.

Na rozkopanej części cmentarzyska były, zdaje się, trzy rzędy grobów. Według opowiadań robotników około 19 szkieletów spoczywało w dwu rzędach, w pewnej odległości od siebie, na zachód od rzędu grobów rozkopanych przez p. Łukasiewicza. Głębokość, w jakiej spoczywały szkielety, wahała się od 65 do 90 cm, przeważnie jednak wynosiła 70 cm. Śladów trumien, popiołu czy też obwarowania z kamieni nie zauważono. Nie wiemy niestety, przy ilu szkieletach leżała broń, ostrogi, paciorki szklane w liczbie 2 i kabłaczek. Paciorek kuboktaedryczny z karneolu i paciorek bursztynowy (tabl. XI, 7 i 6) były przy jednym szkielecie. Naczynie gliniane stało przy czaszce jednego szkieletu (tabl. XI, 5). Naczynie to, toczone na kole garncarskim, jest zdobione ornamentem brózdowym i stemplowym i mierzy 12 cm wysokości. Do najokazalszych przedmiotów należy grot skrzydlaty ok. 45 cm dł. (tabl. XI, 1). Groty te należą do rzadkości na naszych ziemiach. Z Wielkopolski znamy drugi podobny narazie tylko z Obornik. Dr Klemens Koehler poświęcił grotom tym osobną rozprawę w Wiad. Numizmat. Archeol., tom III—IV, str. 295, gdzie publikuje grot z Obornik na rycinie 1, datując go na drugą połowę IX wieku. Koehler uważa go za typ frankoński. Na zachodzie używano ich dość często aż w głąb średniowiecza. Znamy je i na Śląsku (Altschlesien VI, 290—291). Znana tzw. włócznia św. Maurycego należy do tej samej kategorii grotów. Wystrój jej jest oczywiście bogaty. Wchodziła ona w skład naszych insygniów koronacyjnych a wręczył ją Bolesławowi Chrobremu cesarz rzymski Otton III w czasie swej pielgrzymki do grobu św. Woj-

¹⁾ Cmentarzysko to zostało odkryte już w czasie druku pracy tak, że rozdział o nim trzeba było przesunąć na koniec pracy.

ciecha w Gnieźnie w roku 1000. Niezwykle rzadkim zabytkiem jest żelazne ostrze halabardy. Długość ostrza halabardy lubońskiej wynosi 25 cm. Okaz ten jest inkrustowany cienkimi pasemkami srebrnymi i miedzianymi na obu stronach (tabl. XI, 2 a—c). Na samym ostrzu widnieje z jednej strony figurka konika w biegu, kontury konika oznaczone delikatnym pasemkiem srebrnym. Być może, że na drugiej stronie tkwiące resztki pasemek tworzyły kontury drugiego konika. Halabarda ta jest jedynym dotąd okazem tak bogato zdobionym z Wielkopolski.

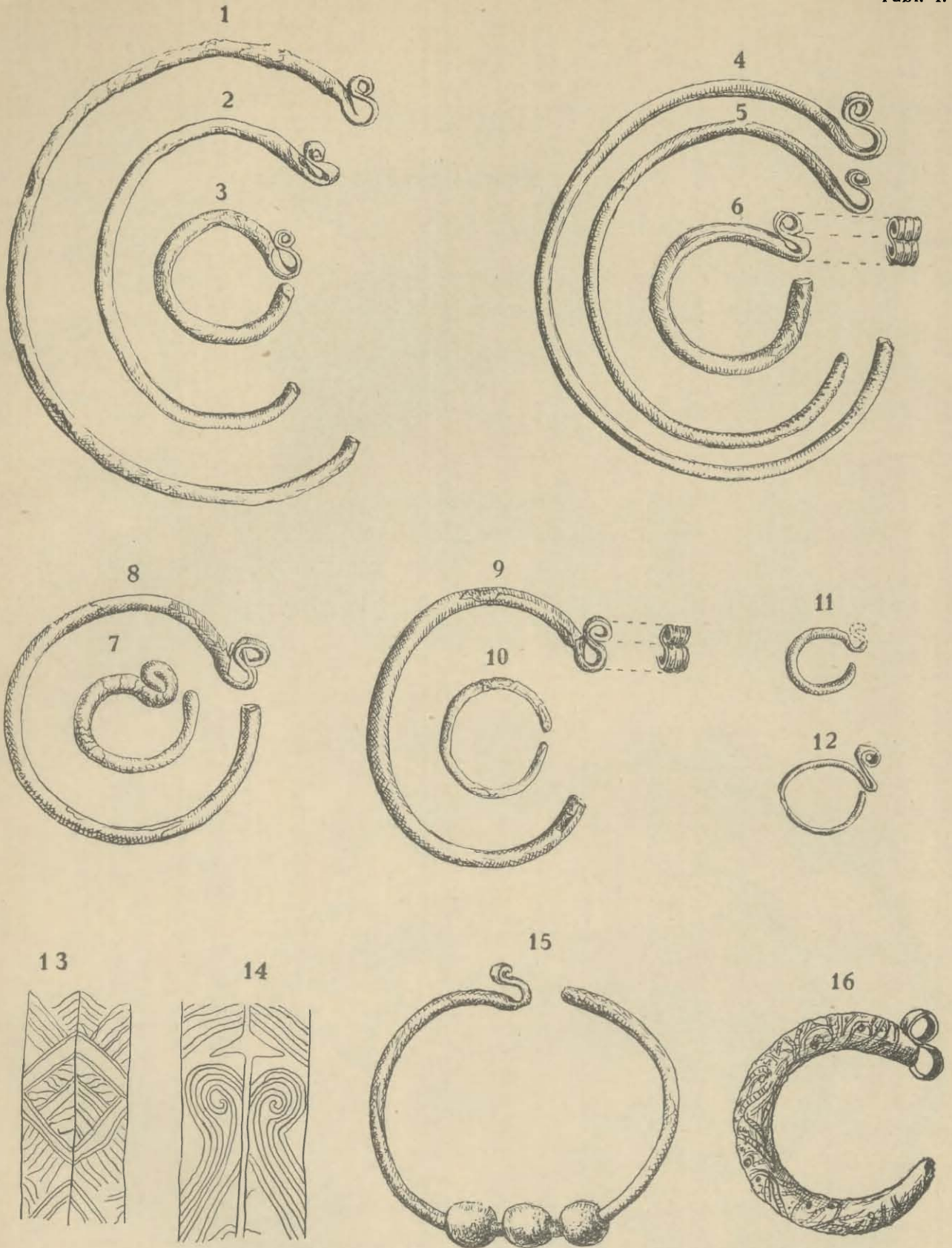
Przedstawiony na tablicy XI, na ryc. 3 czekan żelazny, drugi 15 cm o ostrzu szablasto wygiętym jest również zdobiony i to 2 rowkami przy głowicy.

Ostrogi obie dług. 17 cm (tabl. XI, 4) posiadają na zakończeniu ramion otwory służące do umocowania w nich rzemyków zakończonych nitami (nity się jeszcze zachowały). Obydwie ostrogi są całkowicie do siebie podo-

odne, posiadają m. in. długie kolce o przekroju czworobocznym. Być może, że obie pochodzą z jednego grobu.

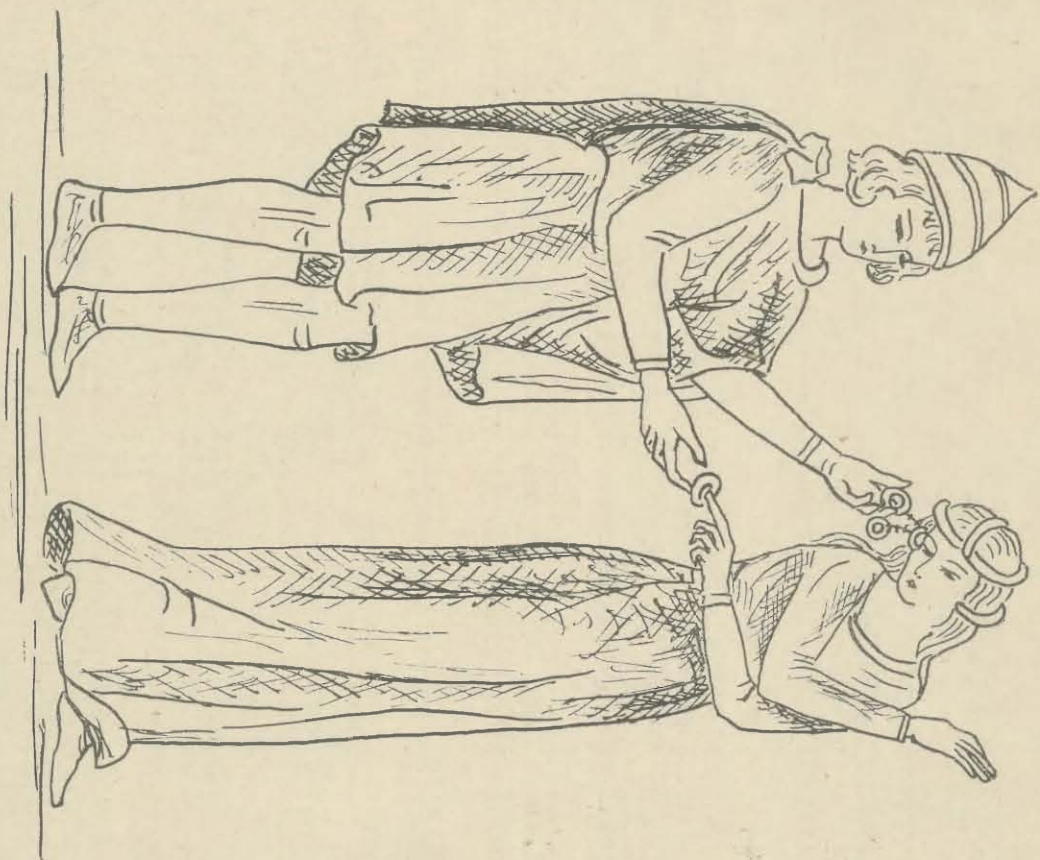
Ostrogi także znamy np. ze Śląska (Alt-schlesien VI, str. 297—298, tabl. XXX, 3).

Prócz tych przedmiotów, których obecność wskazuje, że w grobie czy też grobach pochowano rycerza lub rycerzy znaleziono ułamki kilku noży żelaznych, u jednego z nich zachowały się jeszcze resztki pochewki skórzanej obitej blachą brązową, zdobioną ornamentem z rowków układanych w kształt rozetki (zachowały się tylko drobne ułamki). Poza tym z cmentarzyska pochodzi mały kabłaczek skroniowy (tabl. XI, 9) z brązu i dwa paciorki jeden z bursztynu, drugi z karneolu oraz dwa paciorki szklane, jeden podwójnie-stożkowaty, drugi kulisty, spłaszczony (tabl. XI, 8, 10). Obecność tych ostatnich dowodzi, że na cmentarzysku pochowano mężczyzn i kobiety. Cmentarzysko możnaby datować, biorąc pod uwagę naczynie, ostrogi i grot na wiek XI.

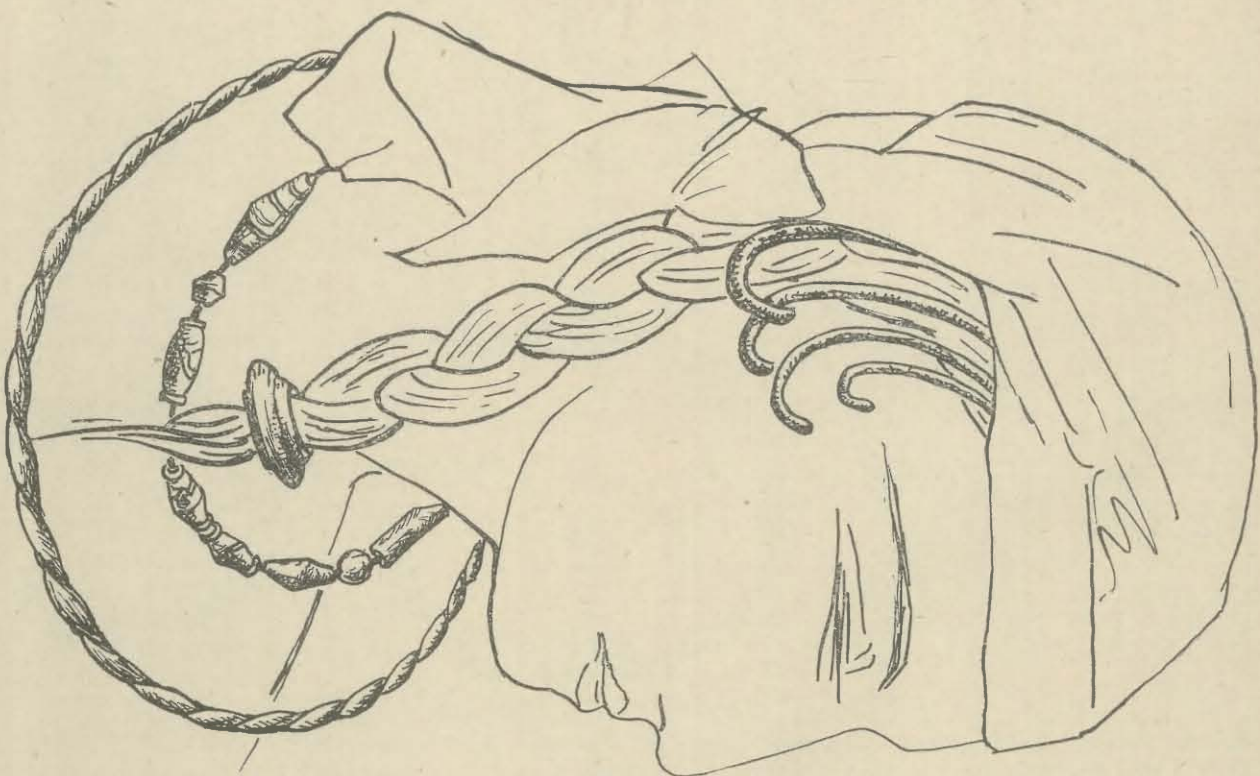


Kabłaczki skroniowe. — Boucles de tempes.

1. Poznań—Szelaż. 2. Trląg, pow. mogileński (arrondt. de Mogilno). 3. Szymborze pow. inowrocławski (arrondt. d'Inowrocław). 4—5. Słaboszewo, pow. mogileński (arrondt. de Mogilno). 6. Karzec, pow. gostyński (arrondt. de Gostyń). 7. Szubin. 8. Dolsk, pow. śremski (arrondt. de Śrem). 9. Rogoźno, pow. obornicki (arrondt. d'Oborniki). 10. Komorowo, pow. szamotuński (arrondt. de Szamotuły). 11. Wierzenica, pow. poznański (arrondt. de Poznań). 12. Białe Piątkowo, pow. wrzesiński (arrondt. de Września). 13. Fordon, pow. bydgoski (arrondt. de Bydgoszcz). 14. Osieczna, pow. leszczyński (arrondt. de Leszno). 15. Września. 16. Skrobacz, pow. śremski (arrondt. de Śrem).
 Nry 1—5 i 10—11 z brązu, nry 8—9 z brązu okutego blachą srebrną, nr. 15 brąz z paciorkami glinianymi, nry 6, 12—14 i 16 z srebra, nr. 7 z ołowiu. — Nros 1—5 et 10—11 de bronze, nros 8—9 de bronze argenté, nro 15 de bronze avec de perles en argile, nros 12—14 et 16 d'argent.

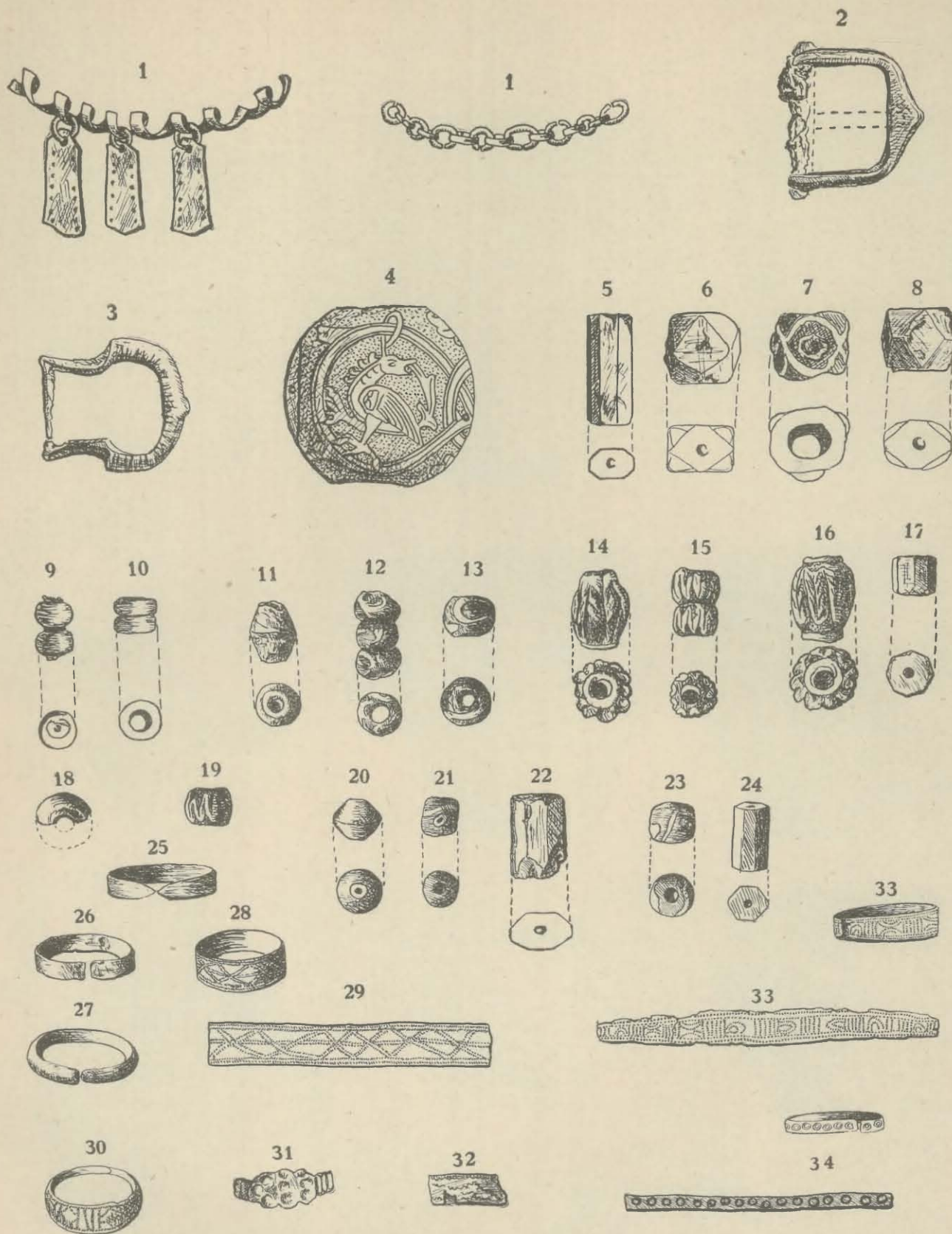


1



2

1. Niewiasta z kablączkami z Biblii Velislavowskiej (Niederle: Život I 2, str. 602, ryc. 90). — Une femme avec des boucles de temps de la bible de Velislav. 2. Strój głowy Pomorzanki z Unieradza, w pow. kartuskim. — Parures d'une femme slave protohistorique d'Unieradze, arrondt. de Kartuzy, Poméranie.



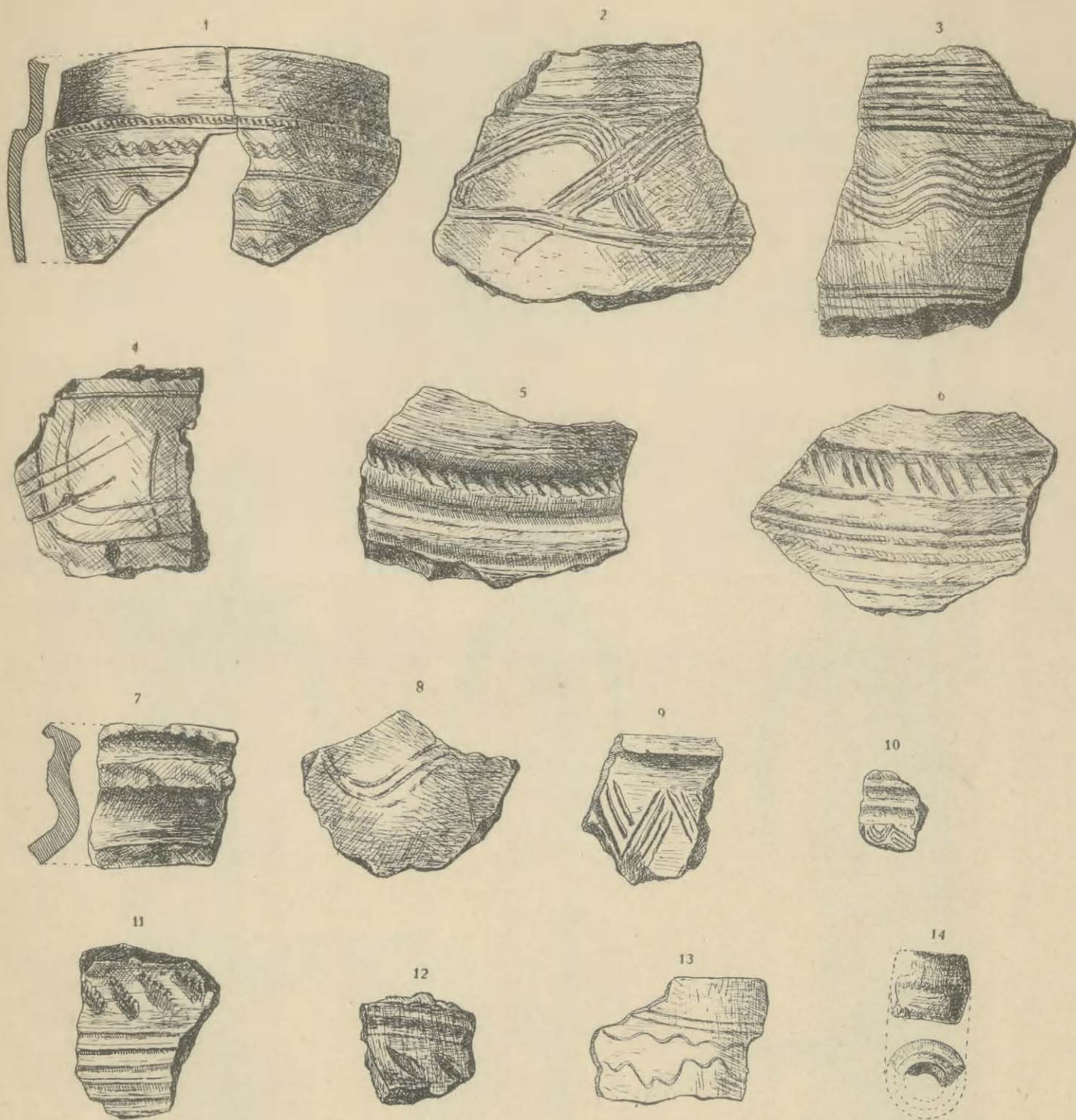
Ozdoby. — Parures.

1 i 1a. Szubin. Ułamki naszyjnika. — Fragments de colliers. 2. Kraplewo, pow. poznański (arrondt. de Poznań). Sprzączka brązowa z osią żel. (Boucle de bronze avec une axe en fer). 3. Pawłówek, pow. bydgoski (arrondt. de Bydgoszcz). Sprzączka brązowa (Boucle en bronze). 4. Perkowo, pow. wolsztyński (arrondt. de Wolsztyn). Płytką brązową pozłacaną (Plaque en bronze doré). 5—10. Białe Piątkowo, pow. wrzeziński (arrondt. de Wrzeźnia). Paciorki (Perles). 11—13. Kruszwica, pow. strzeliński (arrondt. de Strzelno). Paciorki (Perles). 14—19. Nakło, pow. wyrzyski (arrondt. de Wyrzysk). Paciorki (Perles). 20—21. Objezierze, pow. obornicki (arrondt. d'Oborniki). Paciorki (Perles). 22. Jankowo, pow. mogileński (arrondt. de Mogilno). Paciorek z agatu (Perle d'agate). 23—24. Objezierze, pow. obornicki (arrondt. d'Oborniki). Paciorki (Perles). 25. Strzelce, pow. mogileński (arrondt. de Mogilno). Pierścionek brązowy (anneau en bronze). 26. Wszemborz, pow. wrzeziński (arrondt. de Wrzeźnia). Pierścionek brązowy (anneau en bronze). 27. Komorowo, pow. szamotulski (arrondt. de Szamotuły). Pierścionek brązowy (anneau en bronze). 28—29. Szymborze, pow. inowrocławski (arrondt. d'Inowrocław). Pierścionek brązowy (anneau de bronze). 30. Mierucin, pow. mogileński (arrondt. de Mogilno.) Pierścionek brązowy (anneau en bronze). 31. Tuczo, pow. inowrocławski (arrondt. d'Inowrocław) Pierścionek srebrny (anneau en argent). 32. Słaboszewo, pow. mogileński (arrondt. de Mogilno). Pierścionek brązowy (anneau en bronze). 33. Pomarzanek, pow. wągrowiecki (arrondt. de Wągrowiec). Pierścionek brązowy (anneau en bronze). 34. Gwiazdowo, pow. poznański (arrondt. de Poznań). Pierścionek (anneau).



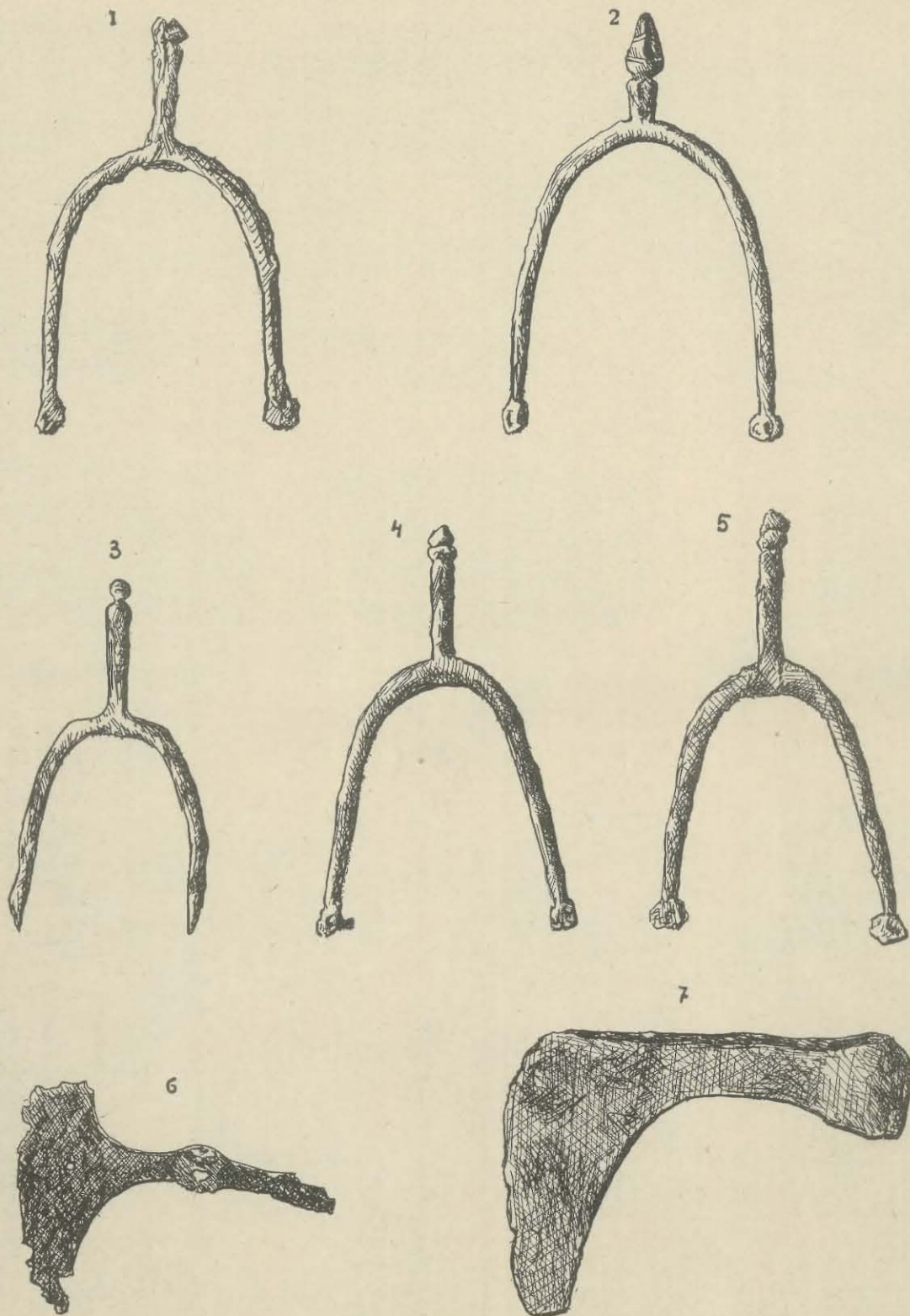
Naczynia gliniane — Céramique.

1. Krąplewo, pow. poznański (arrondt. de Poznań). 2. Pomarzanki, pow. wągrowiecki (arrondt. de Wągrówiec).
 3. Domaradzice, pow. rawicki (arrondt. de Rawicz). 4—6. Łubówko, pow. gnieźnieński (arrondt. de Gniezno).
 7—8 Słaboszewo, pow. mogileński (arrondt. de Mogilno). 9. Chojno, pow. rawicki (arrondt. de Rawicz). 10. Biechowo,
 pow. wrzesiński (arrondt. de Września).

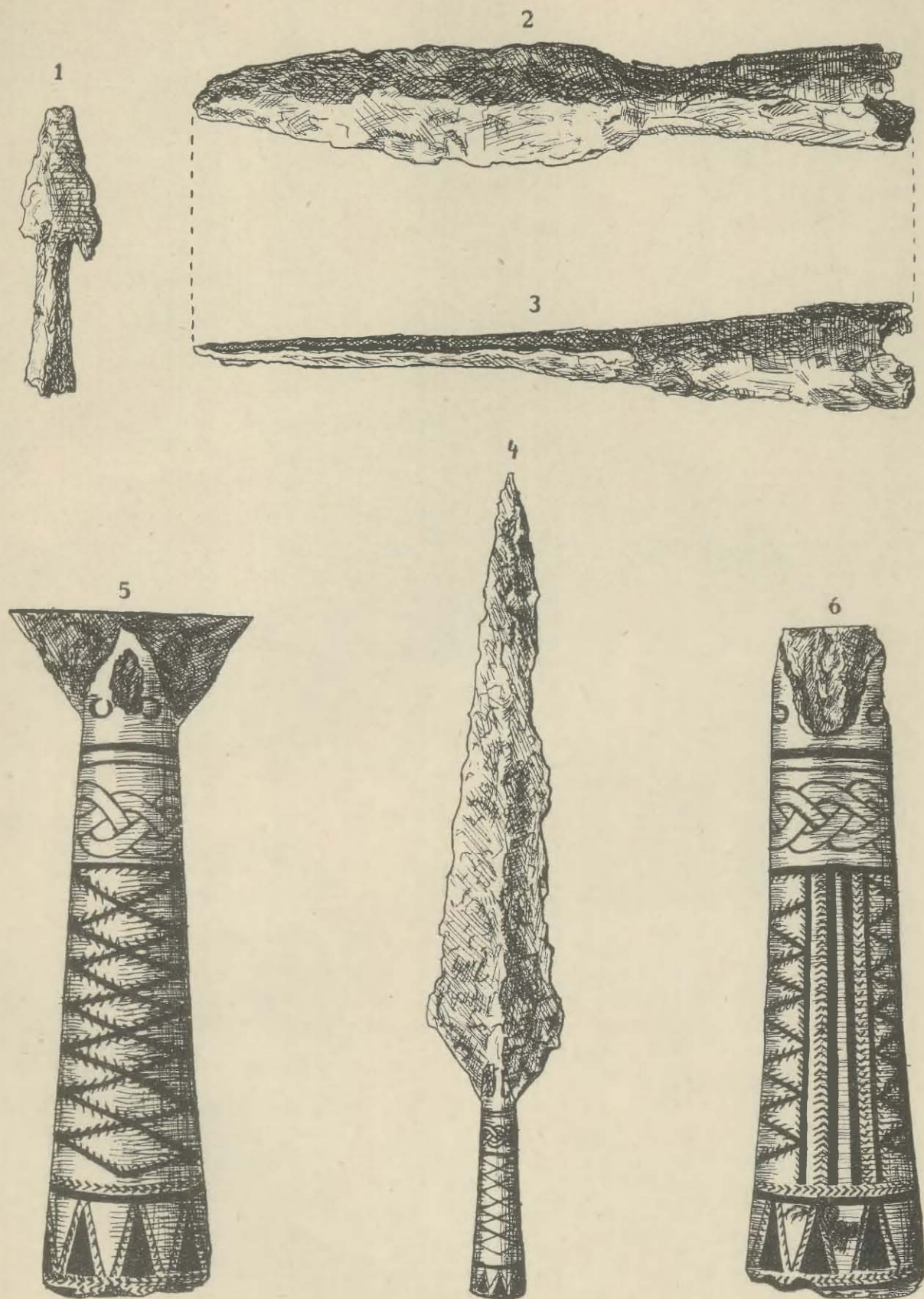


Ułamki naczyń glinianych i przeszlik. — Céramique et fussaïolle.

1. Kruszwica, pow. strzeliński (arrondt. de Strzelno). 2—4. Uścięcice, pow. grodziski (arrondt. de Grodzisk). 5—12. Krąplewo, pow. poznański (arrondt. de Poznań). 13. Biechowo, pow. wrzeński (arrondt. de Września). 14. Kruszwica, pow. strzeliński (arrondt. de Strzelno).

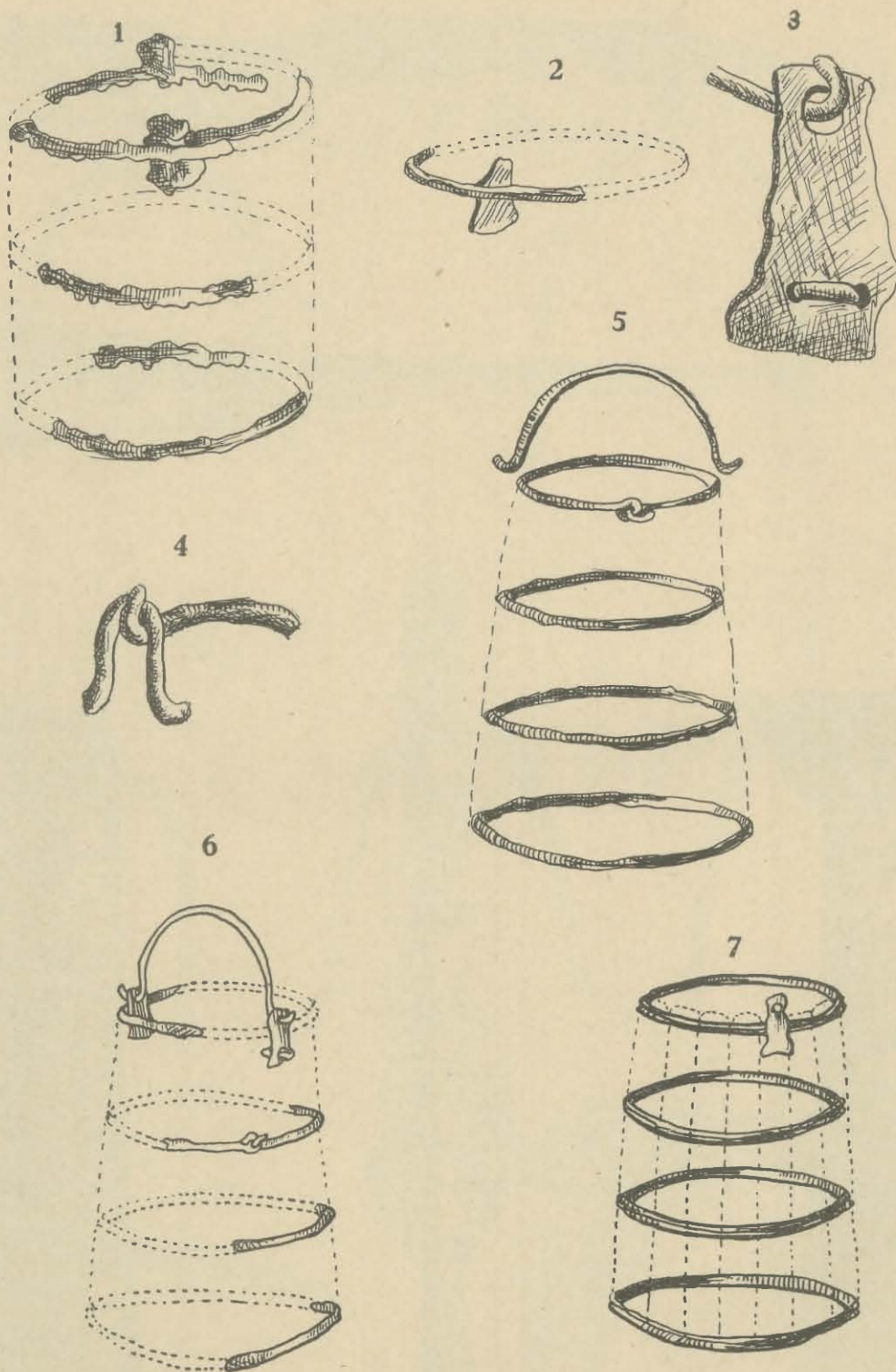


Ostrogi i czekany żelazne. — Éperons et haches d'armes en fer.
 1. Iwno, pow. średzki (arrondt. de Środa). 2. Skarbienice, pow. zniński (arrondt. de Znin).
 3. Łubówko, pow. gnieźnieński (arrondt. de Gniezno). 4—5. Mielno, pow. gnieźnieński (arrondt.
 de Gniezno). 6. Łubówko, pow. gnieźnieński (arrondt. de Gniezno). 7. Olszewo, pow. śmigielski
 (arrondt. de Śmigiel).



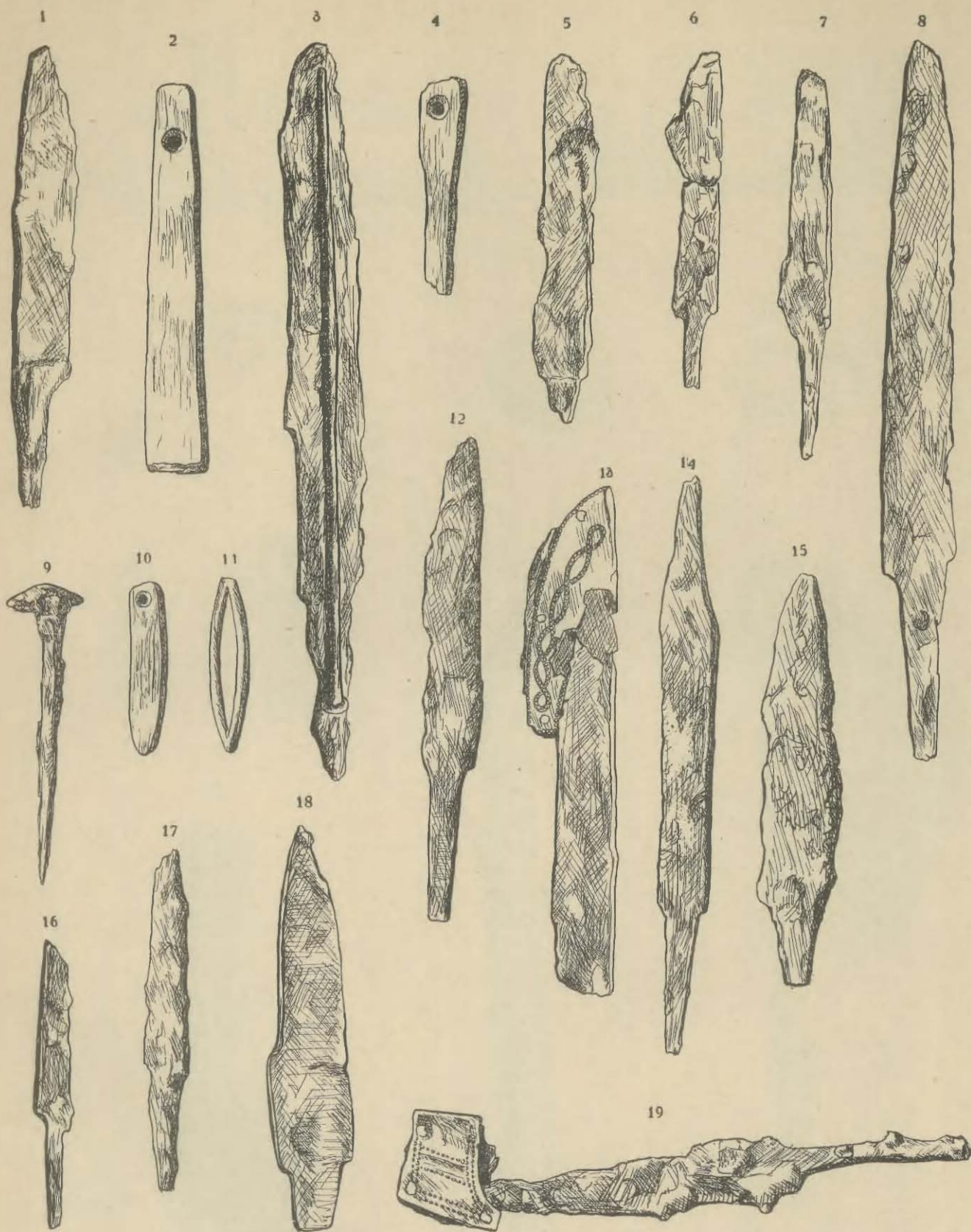
Żelazne groty strzał i oszczepów. — Pointes de flèches et de lances en fer.
 1. Niepart, pow. gostyński (arrondt. de Gostyń). 2—3. Iwno, pow. średzki (arrondt. de Środa). 4—6. Łubówko
 pow. gnieźnieński (arrondt. de Gniezno). Grot oszczepu z Łubówka jest wykładany bronzem i srebrem. — La
 pointe de lance de Łubówko est ornémenté de bronze et d'argent.

BIBLIOTERA
 Ircny i Ludwika
 SAWICHICH

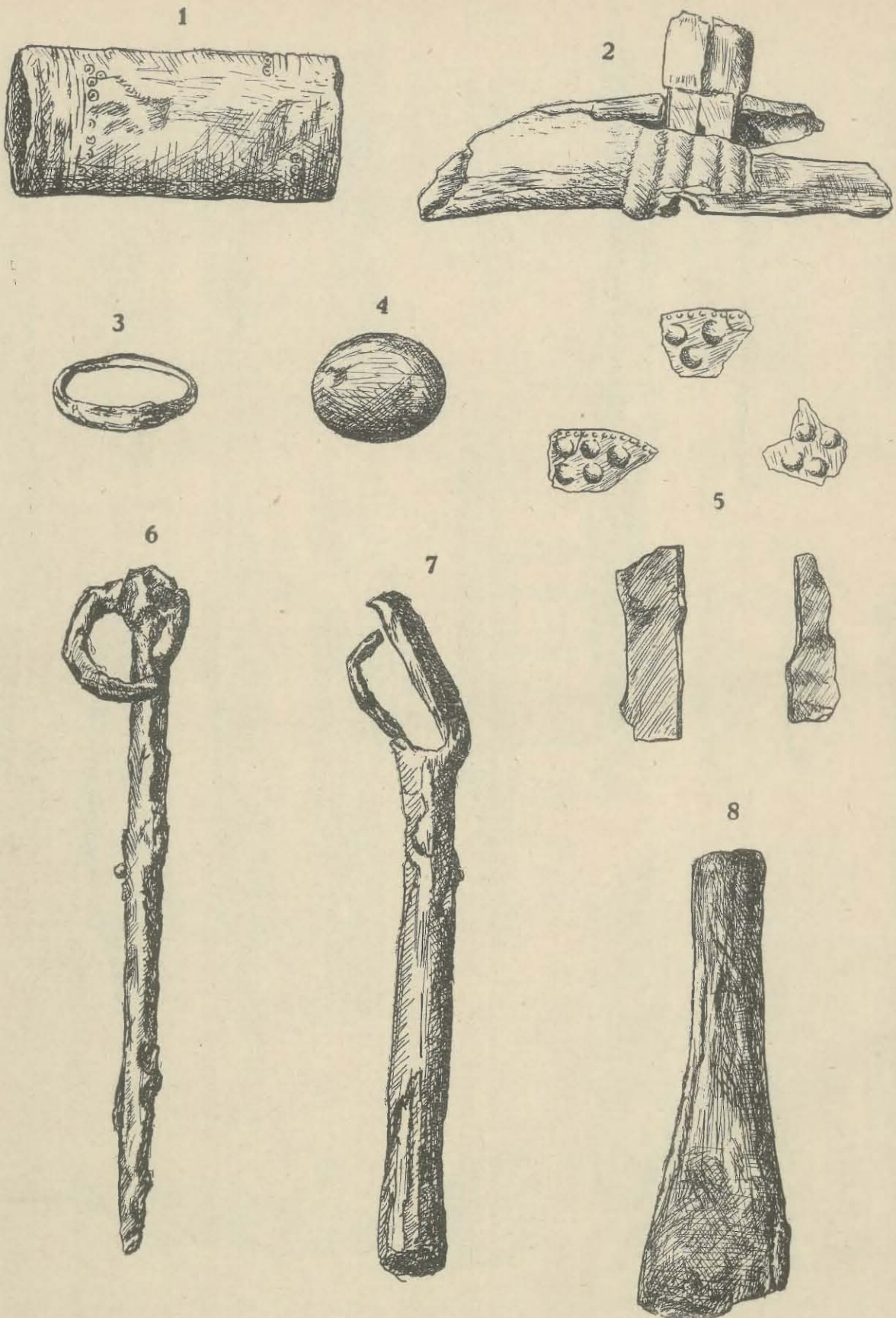


Żelazne okucia wiader. — Ferrures en fer de seaux.

1. Wierzenica, pow. poznański (arrondt. de Poznań). 2. Iwno, pow. średzki (arrondt. de Środa). 3—4. Zwierzyniec, pow. śremski (arrondt. de Śrem). 5. Niepart, pow. gostyński (arrondt. de Gostyń). 6—7. Białe Piątkowo, pow. wrzesiński (arrondt. de Września).

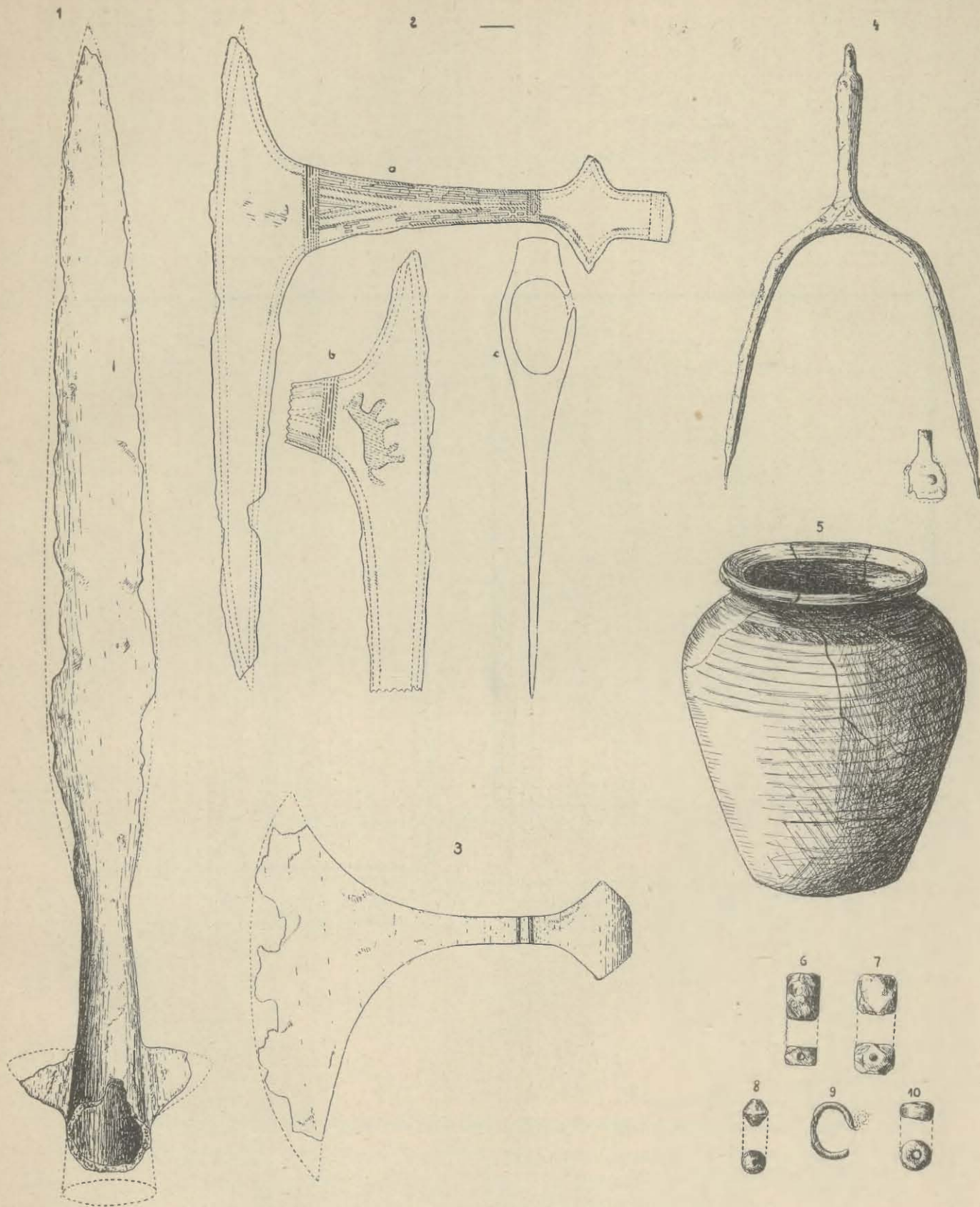


Noże, oselki, krzesiwo i gwóźdź. — Couteaux, pierres à aiguiser, clou et briquet.
 1—7. Białe Piątkowo, pow. wrzesiński (arrondt. de Września). 8. Pomarzanki, pow. gnieźnieński (arrondt. de Gniezno).
 9. Niepart, pow. gostyński (arrondt. de Gostyń). 10—11. Szymborze, pow. inowrocławski (arrondt. d'Inowrocław).
 12—13. Komorowo, pow. szamotulski (arrondt. de Szamotuły). 14. Wszembórz, pow. wrzesiński (arrondt. de Września).
 15. Kruszwica, pow. strzeliński (arrondt. de Strzelno). 16. Uścięcice, pow. grodziski (arrondt. de Grodzisk).
 17. Zwierzyniec, pow. śremski (arrondt. de Śrem). 18. Pow. wągrowiecki (arrondt. de Wągrowiec). 19. Gwiazdowo,
 pow. poznański (arrondt. de Poznań). Numery 2, 4 i 10 z ksmienia, 3, 13 i 19 z brązu i żelaza, reszta z żelaza. —
 Les nos 2, 4 et 10 en pierre, 3, 13 et 19 de bronze et en fer, le reste de fer.



Różne zabytki. — Objets divers.

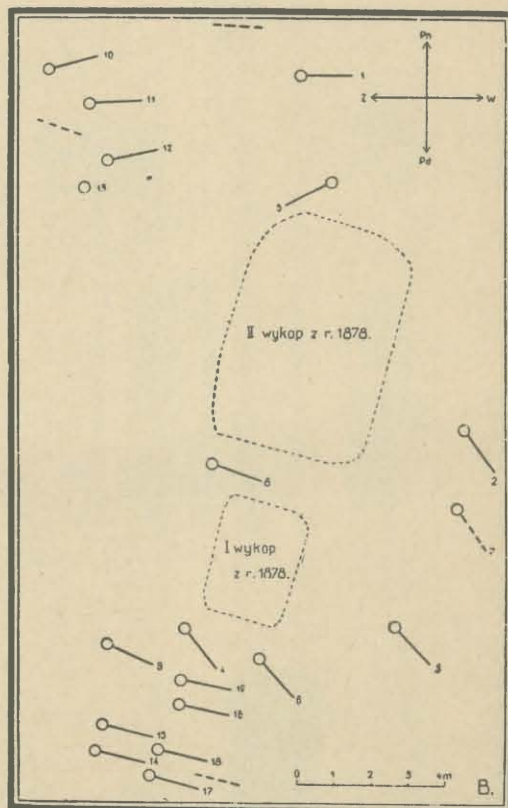
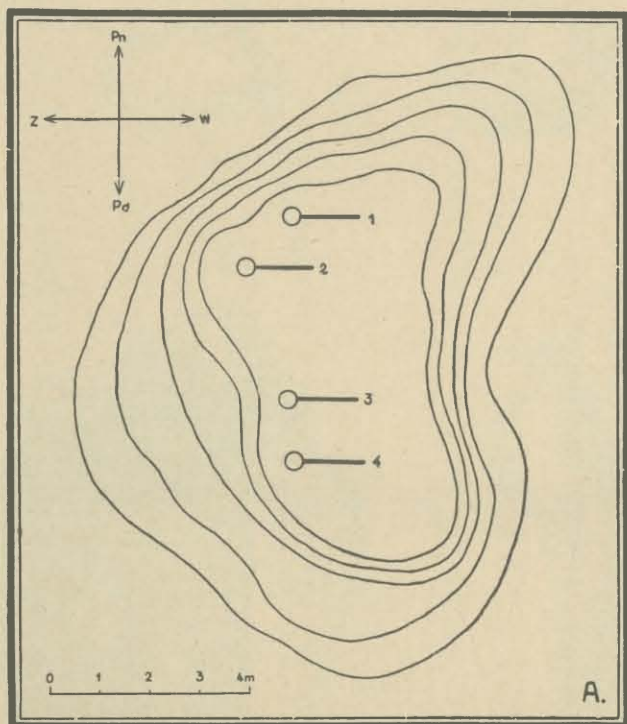
1. Uścięcice, pow. grodziski (arrondt. de Grodzisk). Oprawa rogowa (Ferrure en corne). 2. Krąplewo, pow. poznański (arrondt. de Poznań). Oprawa kościana (Ferrure en os). 3. Gwiazdowo, pow. poznański (arrondt. de Poznań). Pierścionek szklany (anneau en verre). 4. Strzelce, pow. mogileński (arrondt. de Mogilno). Kamyk (Caillou). 5. Białe Piątkowo, pow. wrzesiński (arrondt. de Września). Ułamek blaszki brązowej. (Fragment d'une plaque de bronze). 6. Iwno, pow. średzki (arrondt. de Środa). Szydło (?) żelazne (Alène (?) en fer). 7—8. Iwno, pow. średzki (arrondt. de Środa). Przedmioty żelazne (objets en fer).



Zabytki z cmentarzyska w Luboniu, w pow. poznańskim. —
 Trouvailles du cimetière de Luboń, arrondt. de Poznań.

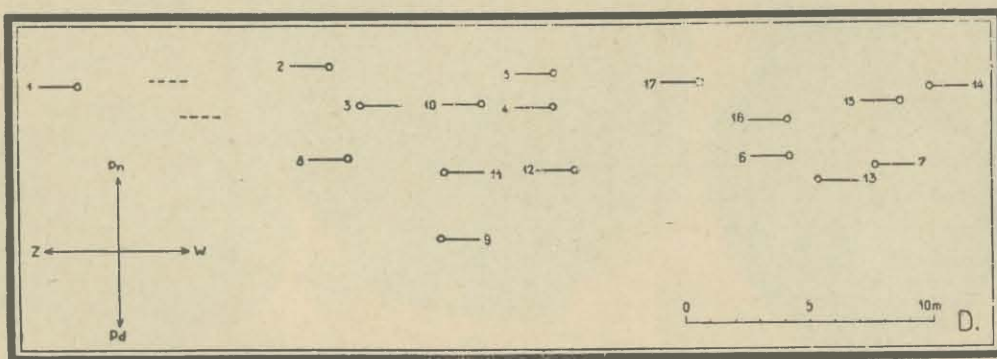
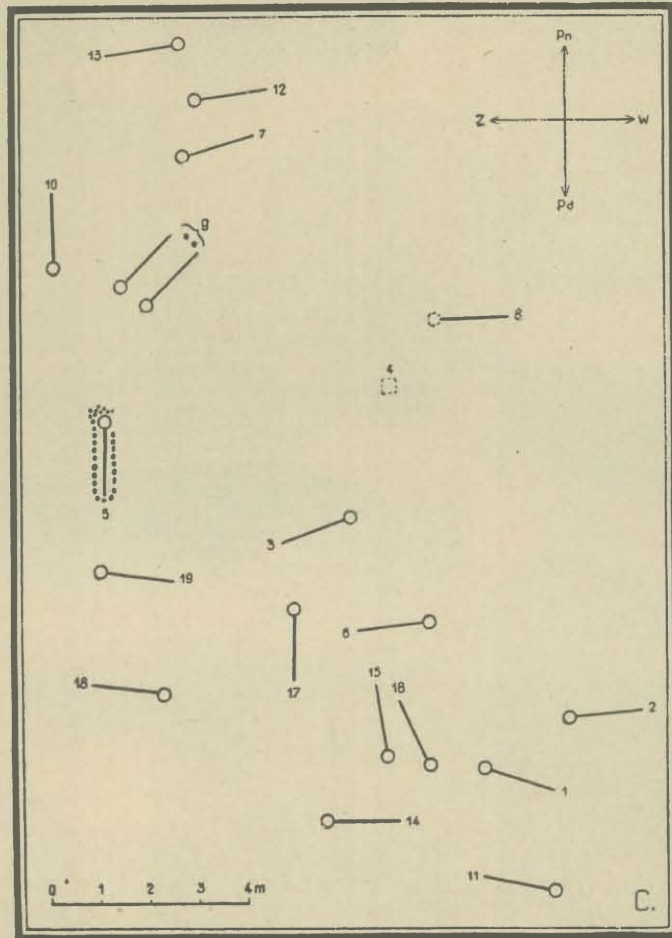
1. Żelazny grot oszczepu (Pointe de lance en fer). 2. Żelazne ostrze halabardy (Hallebarde en fer). 3. Czekan żelazny (Hache d'armes en fer). 4. Ostroga żelazna (Éperon en fer). 5. Naczynie gliniane (Vase en argil). 6. Paciorek bursztynowy (Perle en ambre). 7. Paciorek z karneolu (Perle en carnéol). 8. Paciorek szklany (Perle en verre). 9. Kabłączek skroniowy brązowy (Boucle de tempes de bronze). 10. Paciorek szklany (Perle en verre).

Tabl. XII.



A. Plan cmentarzyska w Przybysławiu. — Plan du cimetière de Przybysław.
 B. Plan cmentarzyska w Słaboszewie. — Plan du cimetière de Słaboszewo.

Tabl. XIII.



Plany cmentarzysk rzędowych. C. w Wierzenicy, w pow. poznańskim, D. w Białym Piątkowie, w pow. wrzesińskim. — Plan des cimetières protohistoriques à Wierzenica, arrondt. de Poznań (C) et à Białe Piątkowo, arrondt. de Września (D).